

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 288

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 29 czerwca 1937

Rok 32



Położenie geopolityczne Polski i Rumunii czyni z obu krajów naturalnych sprzymierzeńców. Przymierze istnieje od wielu lat i obowiązuje do wzajemnej pomocy zbrojnej.

Plan tej pomocy, naturalnie tajny, musi być omawiany przez sztaby generalne sprzymierzonych państw i wobec możliwości wojny totalnej opierać się nie tylko na sile zbrojnej bezpośrednio broniącej granic, ale na czynnikach określonych pojęciem potencjału wojennego.

Kilka pierwszych lat po wojnie Rumunia poświęciła odbudowie zniszczonego kraju i scaleniu państwa. Na rozwój i nowoczesne wyposażenie techniczne wojska przyszła kolej, gdy na tron rumuński wstąpił król Karol II. Młody, energiczny monarcha, bystry polityk, doskonały żołnierz ocenił trafnie sytuację polityczną kraju, pchnął więc organizację obronną Rumunii na nowe tory, dzięki czemu uczyniła armia w dziedzinie wyszkolenia i wyposażenia technicznego w ciągu lat ostatnich ogromne postępy. Fachowe spostrzeżenia, drukowane w poważnych organach prasy zagranicznej, oceniają dobre wyszkolenie oddziałów, wykształcenie oficerskiego i podoficerskiego korpusu i zalety żołnierza.

Rumunia należy do krajów nasyconych. Jej doktryna militarna zastosowana do warunków geopolitycznych kraju ma charakter obronny. Armia w czasie pokoju liczy 16,5 tys. oficerów, 150 tys. szeregowych i 800 samolotów. Ogólna mobilizacja może dać 1,5 mil. żołnierza. Broń pancerna nie jest jeszcze dość liczna, ale dalszy jej rozwój jest przewidziany. Czołgów posiada armia 1 pułk o 2 batalionach i 90 czołgach lekkich i ciężkich, a 24 baterie



J. K. M. KAROL II
w mundurze pułkownika 57 pułku piechoty

przeciwlotnicze umieszczone są na samochodach.

Rumunia nie należy zatem do kra-

jów, w którym motor wygrał ostatecznie wyścig z koniem. Siła potencjalna kraju jest duża. Posiada on róż-

nostronne zasoby naturalne, jest w znacznym stopniu samowystarczalny a tendencje rewolucyjne nie zagrażają jednolitości armii.

Spoistość naszego sojuszu wzmocni znacznie zapowiadający się pomyślnie dalszy rozwój wzajemnych stosunków kulturalnych i gospodarczych. Między innymi dojrzewa obecnie projekt otwarcia drogi wodnej od Wisły przez San i Prut do krajów naddunajskich, z którymi nas łączą liczne interesy ekonomiczne. Z przeprowadzeniem tego połączenia Polska znajdzie się gospodarczo między dwoma morzami. W razie blokady niemieckiej morza Bałtyckiego zmniejszy się zatem poważnie znaczenie tej blokady.

Bardzo mocne podstawy ma sojusz polsko-rumuński: jednakowe pragnienia utrzymania pokoju, gotowość bronięcia go wspólnie siłami zbrojnymi obydwóch państw, pokrewieństwo interesów gospodarczych, wzajemne pragnienie rozwoju stosunków kulturalnych, wspólny sojusznik na zachodzie...

E. DE HENNING-MICHAELIS,
gen. br.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy szereg artykułów o sojusznicej Rumunii.

Zwracamy uwagę na poranne wydanie „Kuriera Poznańskiego”, które zawierać będzie liczne zdjęcia oraz dalsze sprawozdanie z uroczystości wojskowych w Biedrusku z udziałem J. K. M. Karola II i J. K. W. Księcia Michała.

Z UROCZYSTOŚCI WARSZAWSKICH NA CZĘŚĆ KRÓLA KAROLA



TRYBUNA KRÓLEWSKA



FRAGMENT DEFILADY

J. K. M. król Karol w Biedrusku

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 0.20 J. K. M. król Karol odjechał pociągiem królewskim do Biedruska. Królowi towarzyszą ks. Michał, marsz. Śmigły - Rydz, minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pierwszy wiceminister spr. wojsk. gen. Gluchowski, członkowie świty rumuńskiej i polskiej, szefowie gabinetu wojskowego i kancelarii cywilnej Prezydenta R. P., poseł rumuński Zamfirescu oraz szeregi wyższych oficerów polskich.

Król obecny będzie w Biedrusku na

ćwiczeniach wojskowych na poligonie. Jednocześnie odbędzie się uroczystość nadania królowi szefostwa 57 p. p. Król udekoruje sztandar pułkowy wojennym orderem rumuńskim „Michała Walecznego”.

Na zakończenie odbędzie się defilada wojska przed J. K. M., który odbierze ją w mundurze pułkownika wojsk polskich. Po śniadaniu w kasynie oficerskim, wydanym na cześć króla przez korpus oficerski 57 p. p., król Karol uda się w powrotną drogę do Warszawy.

Przyjazd do Biedruska

W oczekiwaniu na przyjazd Króla Karola i ks. Michała, Biedrusko przybrało odświętną szatę. Wzdłuż krętej szosy wśród lasów, wiodących na poligon, widnieją maszty, z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Pogoda piękna. Na szosie gromadzą się liczne zastępy miejscowej ludności.

Peron dworca w odległości o 3 km od Biedruska — Bolechowo, na którym zatrzyma się pociąg królewski, został bogato udekorowany. Budynek stacyjny tonie w zieleni. Po obu stronach toru na przestrzeni przeszło kilometr ustawiono wysokie maszty, zakończone znakami królewskimi i orłami polskimi. Na budynku stacyjnym widnieją wielki transparent z napisem w języku rumuńskim: „Niech żyje król Karol drugi”. Przy wyjściu z peronu ustawiono bramę tryumfalną, a wzdłuż peronu ułożono purpurowy chodnik.

O godz. 5.25 rano przybywa na stację w Bolechowie pociąg specjalny, wiozący wyższych oficerów polskich i przedstawicieli prasy. Wszystkie stacje, przez które przejeżdżał pociąg królewski były pięknie udekorowane, a szczególnie wyróżniały się wspaniałe iluminacje dworców w Kutnie i Koninie.

O godz. 6-tej rano na peronie dworca w Bolechowie stanęła kompania chorągwianna 57 p. p. z orkiestrą. Na prawym skrzydle kompanii stanął dowódca pułku. W chwilę po tym przybywa woj. Maruszewski.

O godz. 6.05, dowódca O. K. Knoll-Kownacki dokonuje przeglądu kompanii chorągwianej w towarzystwie gen. Włada. Chwila oczekiwania. Punktualnie o godz. 6.10 wjeżdża wolno na stację pociąg królewski. Lokomotywa cała w zieleni przybrana chorągiewkami o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Na przedzie maszyny wielkie godło królewskie i orzeł biały.

Kompania chorągwianna prezentuje broni. Orkiestra gra hymn narodowy rumuński. Król pozostaje w swoim wagonie, spożywając z księciem Michałem pierwsze śniadanie. Zdała słyhać odgłosy strzałów armatnich.

O godz. 6.30 król w towarzystwie ks. Michała wysiada z wagonu. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego rumuńskiego. Pada komenda baczność. Kompania chorągwianna prezentuje broń. Dowódca kompanii podchodzi na dziewięć kroków, salutuje trzykrotnie szablą i składa meldunek J. K. M., który z kolei w towarzystwie ks. Michała i marsz. Śmigłego-Rydz przechodzi przed frontem kompanii, po czym wita się z gen. Knoll-Kownackim i woj. Maruszewskim. Po powitaniu król w towarzystwie ks. Michała i marsz. Śmigłego-Rydz kieruje się w stronę oczekujących samochodów. Król ubrany jest w mundur polowy marszałka armii rumuńskiej koloru khaki, pas złoty, ks. Michał występuje również w mundurze polowym z odznakami kaprala-podchorążego i czapki z otokiem złotym. Marsz. Śmigły-Rydz wystąpił w mundurze pułkownika artylerii konnej.

J. K. M. król Karol wsiada do samochodu z marsz. Śmigłem-Rydzem; w drugim samochodzie zajmuje miejsce ks. Michał z inspektorem armii gen. Fabrycem. Kolejno wsiadają do samochodu mł. Beck, gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Glatz, wicemin. gen. Gluchowski i pozostałe osobistości. Długi korowód samochodów wyrusza w kierunku Biedruska, na terenach, którego mają się odbyć ćwiczenia wojskowe, a następnie uroczystość nadania J. K. M. szefostwa 57 p. p. oraz defilada wojskowa.

Po obu stronach szosy, po której przejeżdża orszak królewski, powiewają na masztach flagi rumuńskie i polskie, odcinając się malowniczo od ciemnego tła lasu. Przed mostem na rzece Warcie ustawiono bramę tryumfalną. Ludność, zgromadzona wzdłuż szosy, owacyjnie wita J. K. M. Na błoniach, gdzie odbędzie się defilada, ustawiono trybuny udekorowane wieńcami z liści dębowych i świerczyny.

Po przyjeździe J. K. M. wraz z otoczeniem na teren poligonu odbyły się ćwiczenia wojskowe, które trwały do godz. 9 min. 45. Do uszu oczekujących na błoniach dziennikarzy dochodzą raz po raz odgłosy strzałów armatnich i turkot karabinów maszynowych.

Godz. 9.30. Ćwiczenia wojskowe w całej pełni. Słychać głośnie odgłosy strzałów armatnich, głuchy turkot karabinów maszynowych i potężny warkot młotów samolotów, które co chwila przelatują na terenie ćwiczeń. Piękna pogoda trwa w dalszym ciągu. W obozie w Biedrusku wzorowy porządek utrzymuje żandarmeria.

O godz. 10 m. 10 J. K. M. król Karol w towarzystwie ks. Michała i marsz. Śmigłego - Rydz powrócił z terenu ćwiczeń wojskowych i udał się do zameczka w obozie w Biedrusku. Jest to letnia rezydencja dowódcy okręgu korpusu poznańskiego, położona w pięknym parku, schodzącym tarasami ku Warcie. Zameczek utrzymany jest w stylu renesansowym. Na wieżyczce powiewa królewska flaga rumuńska. Przed zamkiem stoi 4 ułanów fan-

farzystów. Od strony południowej znajduje się pięknie ukwiecony taras, a przed nim bije fontanna.

Apartamenty królewskie mieszczą się na parterze. W saloniku meble sty-



Piechota rumuńska defiluje przy udziale eskadr myśliwskich.

lowe obite są czerwonym materiałem. W wielkim salonie moc kwiatów. Na ścianie wisi obraz, przedstawiający moment wzięcia przez powstańców wielkopolskich do niewoli oddziału niemieckiego. Z salonu wyjście na taras. W trzecim pokoju znajduje się ubieralnia królewska, a w niej na stylowym krześle leży mundur pułkownika wojsk polskich, w którym J. K. M. wystąpi w czasie defilady. Na tapczanie, przykrytym polskim kilimem leżą srebrne ostrogi, oficerska torba i pistolet. Wszystko to wykonane w Polsce z materiałów polskich. Mundur J. K. M. i peleryna uszyte zostały z polskich materiałów przez nadwornego krawca królewskiego, według wzorów przesłanych do Bukaresztu. Czapka i hełm wykonane zostały w Polsce. Na mundurze widnieją kolejno trzy ordery wojenne rumuński krzyż Michała Walecznego, krzyż Virtuti Militari oraz rumuński krzyż wojenny lotniczy. Poza tym gwiazda orderu Orła Białego i Ko-

dza do swych apartamentów. Kolejno wysiadają ks. Michał i pozostałe osobistości.

Od godz. 10.10 do godz. 11.20 król wypoczywa w swych apartamentach, po czym przyjmuje defiladę, która w chwili, kiedy telefonuje, jeszcze trwa.

Jak udekorowano stolicę

Według „Gazety Polskiej” dekoracja stolicy na powitanie i przyjęcie króla rumuńskiego Karola II wyglądała następująco:

Z przepychem udekorowany został Dworzec Centralny. W powodzi flag, zieleni i kwiatów trudno było doszukać się skromnych budynków tymczasowego dworca. Pokryte zostały dosłownie wielometrowymi zwojami flag, godłami państwowymi i setkami laurowych drzewek. Nawprost dworca, u wylotu ul. Emilii Plater, zbudowana została brama powitalna w postaci trzech potężnych kolumn, ozdobionych herbami króla Karola II. Na środkowej kolumnie umieszczono napis: „Traiasca Regele Carol II”. Przy wejściu, prowadzącym na dolne perony, wzniesiono dziesięć wysokich masztów z flagami polskimi. Nad wejściem umieszczony został na czerwonej tarczy dwumetrowej wielkości srebrny orzeł. O podstawy orła, aż do ziemi spływały flagi rumuńskie, którymi pokryto całą ścianę frontową budynku. Wśród zielonych wieńców, zwisających girlandami ze wszystkich ścian dworca, zapalono małe lampki elektryczne o barwach niebiesko-złoto-czerwonych.

Dolny peron dworca zasłany czerwonym sukniem i dywanami, ujęty został w rame dwudziestu masztów z flagami rumuńskimi i polskimi. Pod górnym poziomem Dworca Centralnego, w miejscu, gdzie miał zatrzymać się wagon królewski, rozciągnięto pułap z białego jedwabiu, nad którym zapalono silne reflektory. Z drugiej strony peron widok na tory został zastąpiony również białym jedwabiem, przeplatany symetrycznymi płamami wiażeń z jedwabiu czerwonego. W ten sposób stworzona została zamknięta, dekoracyjna całość.

Wszystkie ulice, którymi przejeżdżał orszak królewski, przybrane były flagami polskimi i rumuńskimi, spływającymi z wysokich masztów. Nad flagami widniały cyfry królewskie, flagi biało-czerwone spływały spod stylizowanych orłów legionowych. Gmach B. G. K. przyozdobiono w elewacji środkowej flagami rumuńskimi, spływającymi od dachu aż do trotuarów, z elewacji bocznych spływały flagi polskie. Na wielu domach wzdłuż trasy przejazdu na Zamek i do pałacu Łazienkowskiego widać w girlandach zieleni portrety Dostojnego Gościa i Prezydenta Rzplitej. Na placu na Rozdrożu zbudowano bramę tryumfalną, wzdłuż której rozciągnięty został napis „Traiasca Romania Mare”. Piękną bramę z napisem „Gość w dom — Bóg w dom” wzniesiono przy wjeździe do parku Łazienkowskiego.

Plac Zamkowy otoczony został kilkudziesięciu wysokimi pilonami, na wierzchołkach których umieszczono białe, stylizowane orły. Wielometrowej długości flagi rumuńskie i polskie, rozciągnięte na pilonach, tworzyły szczególnie efektowną perspektywę. Z placu Zamkowego rozciągał się piękny widok na Nowy Zjazd i mist Kierbedzia, również bogato udekorowany

Wspaniały przebieg wczorajszej rewii wojskowej w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Kulminacyjnym punktem niedzielnych uroczystości, związanych z pobytem J. K. M. Mości króla Karola II i księcia Michała w Warszawie, była rewia oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni i oddziałów policji oraz p. w. na polu mokotowskim, a następnie wielka defilada w alei Żwirki i Wigury. — Defilada swą wspaniałością i barwnością przewyższała wszystkie dotychczas oglądane w stolicy.

Po przeglądzie wojsk na polu Mokotowskim odbyła się wielka defilada wojskowa po raz pierwszy w alei Żwirki i Wigury — ulicy łączącej centrum stolicy z lotniskiem na Okęciu.

W połowie alei po obu jej stronach wzniesiono trybuny. Na centralnym miejscu pomiędzy trybunami reprezentacyjnymi stanęła piękna łoża okrągła, z której przyjmowali defiladę: król Karol II, Prezydent R. P., wielki książę Michał i marszałek Rydz-Śmigły.

O godz. 10.20 rozpoczyna się wielka defilada. Na przedzie, jako dowódca defilujących wojsk jedzie samochodem pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Gluchowski.

Na kilkanaście metrów przed trybuną królewską gen. Gluchowski wysiada, salutuje szablą, zwraca się w kierunku króla, a następnie podchodzi do łoży, gdzie melduje królowi Karolowi rozpoczęcie defilady.

Król Karol salutuje buławą. Za chwilę nadciągają pierwsze oddziały. Na przedzie na koniu prowadzi całość gen. Bończa-Uzdowski. Otwiera defiladę grupa szkół podchorążych: piechoty, lotnictwa, saperów, łączności, wojsk sanitarnych.

Wspaniała postawa defilujących robi ogromne wrażenie na zebranej publiczności. Oddziały maszerują sprężystym żołnierskim krokiem. Towa-

rzyszą im gromkie brawa i niemiłnące okrzyki „niech żyją”.

Zaledwie przeszły szkoły podchorążych, nadciągnęły już od strony Okęcia oddziały piechoty w szyku kolumnowym. Defilada tej broni trwała długo. Z górą jedna dywizja piechoty maszeruje w doskonałej postawie przed łożą królewską.

Z kolei defilują oddziały saperów warszawskiej dywizji piechoty, oddziały łączności, oraz artyleria dywizyjna warszawskiej dywizji piechoty. Dalej defilowały oddziały lotnictwa oraz łączności i reprezentacja marynarki wojennej. „Na widok granatowych mundurów marynarzy zerwała się burza oklasków publiczności, która specjalnie darzy sympatią naszą morską siłę obronną. Marynarka wojenna zamylała defiladę grupy oddziałów pieszych.

Jeszcze nie przebrzmiały ostatnie oklaski, gdy nadciągnęły znakomicie prezentujące się oddziały policji pieszej i konnej, oraz jednostki rezerwy policji w mundurach barwy ochronnej.

Następnie przedefilowały pułki kawalerii, po czym odbyła się defilada powietrzna.

Po defiladzie sił powietrznych rozpoczęła się defilada wojsk zmotoryzowanych: piechoty, kawalerii, motocyklistów itd. Dalej defilują samochody pancerne, czołgi z wieżycami obrotowymi i mkną szybko małe i zwrotne tankietki.

Z kolei defilują oddziały artylerii zmotoryzowanej, poczynając od jednostek artylerii najcięższej. Zmotoryzowane oddziały saperów oraz wojsk łączności, Czerwonego Krzyża i oddziały L. O. P. P. zamykają 2 i pół godzinną defiladę, jedną z największych, jakie widziała Warszawa.

Dzisiejsze oblicze Rumunii

naszego największego sąsiada na połudn.-wschodzie

Wśród inteligencji polskiej wiadomości o Rumunii i jej mieszkańcach są skąpe i białe. Państwo rumuńskie jest dla naszego ogółu pojęciem nader mglistym.

Wiemy coś niecoś, że w Rumunii przeważa ludność rolnicza, że jest tam nadmiar zboża i wina, że mieszkanki Bukaresztu ubierają się elegancko i malują się jaskrawo, że oficerowie rumuńscy paradują w lecie w białych mundurach, ozdobionych bogato złotem, że wreszcie powszechne są tam nazwiska Popescu, Tatarescu lub Lupescu. Według naszej opinii, w Rumunii panuje jakby atmosfera przekupstwa, rozwiązłości i niedołęstwa. Mówimy często o „rumuńskich” wyborach, a pojęcie rumuńskiego żołnierza czy urzędnika nie jest dla ogółu naszej inteligencji ani synonimem odwagi, ani żadnej innej cnoty.

Czy tak jest istotnie? Czy sądy nasze nie są powierzchowne, niesprawiedliwe?

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż ocena Rumunii jest dla nas sprawą trudną, bo przyjęte u nas kategorie pojęć nie łatwo stosować można w odniesieniu do tego kraju. Rumunia tworząca geograficznie przejście pomiędzy naszym kontynentem i Azją, jest od wieków terenem, na którym krzyżują się wpływy Zachodu ze Wschodem. Rumunia, jednocząc w sobie pierwiastki kultury i cywilizacji wschodniej i zachodniej, jeszcze dzisiaj doznaje przemian, które w wyglądzie swoim zewnętrznym nie od razu pozwalają na ustalenie jakości i stosunku poszczególnych wpływów. Pierwiastki wschodnie w połączeniu z zachodnimi dają w wyniku produkt, który nieraz nie posiada żadnych cech wspólnych z elementami składowymi. Niczym w chemii.

Wystarczy chociażby wspomnieć, że na mowę rumuńską złożyły się: łacina, języki słowiańskie, turecki, węgierski, grecki, włoski, nowogrecki i francuski. Dalej, że kościół prawosławny jest w Rumunii panującym, a równocześnie istnieje tam po dziś dzień sekta unitarystów (znani w dawnej Polsce jako arianie) i gnostyków, o których Europa już dawno zapomniała. Wreszcie, że piśmiennictwo rumuńskie aż do drugiej połowy ubiegłego roku posługiwało się cyrylicą, a wcześniejsze teksty rumuńskie, pisane literami łacińskimi, opierały się na pisowni węgierskiej lub niemieckiej Średniowiecza, jak my pojmujemy ten okres historii powszechnej, trwało w Rumunii do XIX wieku.

Cechą zasadniczą, która w dzisiejszych stosunkach rumuńskich rzuca się od razu w oczy i jest jak gdyby podstawą wszechrzeczy rumuńskich, to — łatwość życia. Rumuni, nawet najbardziej chłopi o prymitywnym zasięgu potrzeb, nie znają naszej ciężkiej walki o byt, naszego zmagania się z głębą i klimatem, naszego wysiłku o wolne miejsce przy warsztacie pracy. Ziemia rumuńska rodzi obficie i słońce rumuńskie jest łaskawsze, aniżeli nasze, choć ostre zimy i suche lata nie należą w Rumunii do wyjąt-

ków. Wnętrze ziemi rumuńskiej kryje kruszce i ropę, w rzekach jest nadmiar ryb, a lasy dają dużo taniego budulca. Chłop rumuński — 85 pct mieszkańców — miał ciężką dolę przez długie wieki. Mimo ucisku zachował pogodne usposobienie i posiada wielkie uzdolnienie artystyczne, tak w kierunku poezji, jak muzyki i sztuk plastycznych. Odrodzenie narodowe Rumunii w wieku XIX nastąpiło tylko dlatego, że garść młodej inteligencji rumuńskiej oparła się w działaniu swoim o masy chłopskie i znalazła tam odzwiek i pomoc.

Wspomnianą łatwość życia obserwuje się jeszcze dosadnie w miastach rumuńskich. Korzystanie z dostępnych dóbr doczesnych jest tam najwyższym nakazem szerokich rzesz. W Rumunii praca jest dosyć i nie ma tam bezrobotnych w naszym pojęciu. Utrata posady nie jest tam dla inteligenta wielką tragedią. Ważniejszą sprawą jest zdobycie takiej sumy pieniędzy, by

tak szybko, że nie zawsze nadążono z napełnieniem ich treści.

Jest rzeczą znamioną, że całkowity nawrót Rumunii do cywilizacji i kultury zachodnio-europejskiej, dokonany w ciągu ostatnich 150 lat, możliwy był dzięki temu, że uprzednio, w wiekach XVI i XVII, Rumunię, ówczesne gospodarstwo wołoskie i mołdawskie, Polska infiltrowała silnie kulturą łacińską. Historia wpływów polskich w Rumunii jest obszerna i wszechstronna. Ciekawym jest również, że wpływy francuskie przenikały do Rumunii za pośrednictwem Rosji, która w wyniku zwycięskich wojen z Turcją w roku 1812 zajęła Bessarabię i wniosła tam francuzczyznę, która już za czasów Katarzyny nadawała ton na dworze i w wyższych sferach rosyjskich.

Przejęcie do polityki rumuńskiej wzorów francuskich, liberalno-demokratycznych, rozwinęło w Rumunii życie polityczne z wszystkimi jego za-



Nowoczesny Bukareszt. Na lewo gmach telefonów, na prawo teatr narodowy.

można było zaspokoić pragnienie wrodzonego Rumunom zbytku.

Ludność miast rumuńskich zawiera liczne elementy obce. Niemcy, Żydzi, Ormianie, Grecy, Węgrzy zachowują pozory lojalności wobec gospodarzy i oczywiście myślą tylko o sobie. Odsetek obcych jest w miastach rumuńskich bardzo poważny i aczkolwiek teraz ulega zahamowaniu, to jednak nie należy sądzić, że nazwisko o brzmieniu rumuńskim jest zawsze dowodem pochodzenia rumuńskiego. Szczególnie Żydzi mają wielkie upodobanie w pięknie brzmiących nazwiskach rumuńskich. Dużo też grzechów rumuńskich należy zapisać na ich rachunek.

Materialne nastawienie Rumunów jako całości tłumacza wpływy wschodnie, tureckie i nowogreckie, oraz w większym jeszcze stopniu brak więzów moralnych, których nie nakłada na nich kościół prawosławny, więzów, które katolikom wpoila w krew niesfałszowana nauka Chrystusa. Kościół prawosławny nie daje nic inteligencji rumuńskiej; nie uczy jej i nie prowadzi jej do wyższych celów. Jest tradycyjną instytucją, zasłużoną w historii zachowania cech narodowości rumuńskiej, ale dziś ma tylko charakter dekoracji, coraz bardziej zasłanianej przez państwo.

W ukształtowaniu dzisiejszego oblicza Rumunii ważną rolę odegrała Francja. Wpływ ten zapoczątkowany został względnie późno, mianowicie dopiero pod koniec XVIII wieku. Nauka encyklopedystów francuskich budzi w Rumunach dążenie do zespolenia się z kulturą zachodnio-europejską. Jeszcze silniej działają hasła i nadzieje rewolucji francuskiej, a wreszcie, w latach 1810 do 1850, Rumunia zapożycza z Zachodu wzory liberalno-demokratyczne i powszechne wówczas hasła cywilizacyjne. — Na fundamentie wschodnich obyczajów i pojęć wyrosły w Rumunii instytucje polityczne i społeczne na modłę zachodnio-europejską. Formy europejskie przejmowano

letami i wadami. W porównaniu z Polską życie polityczne i partyjne w Rumunii stoi na znacznie wyższym poziomie. Skala zainteresowań i znajomości spraw politycznych jest szersza i głębsza. Politycy rumuńscy, nawet ci, którzy nie mają nadziei dojścia do władzy, badają dokładnie nastroje i koniunktury, wyjeżdżają często za granicę, konferują, korespondują i dużo czytają. Bardzo często odbywają się w Rumunii zebrania polityczne, na których mówcy informują swoich zwolenników o sytuacji i wyciągają wnioski z własnych informacji i obserwacji. Polityka, nie tylko wewnętrzna, lecz również zagraniczna, interesuje się ogół i dlatego prasa rumuńska — aczkolwiek mamy o niej bardzo marne wyobrażenie — przewyższa naszą prasę rozpiętością zainteresowań i znajomością aktualnych spraw.

Oczywiście ogół ludności rumuńskiej — wspomniane 85 pct rolników — jest od uprawy roli, dawania rekuta i placenia pośrednich podatków. W Rumunii rządzi inteligencja: urzędnicy, wojskowi i przedstawiciele wolnych zawodów. Jednak dużo inteligencji rumuńskiej wywodzi się ze stanu chłopskiego i pochodzenie to nie jest przeszkodą w zrobieniu kariery. Bardzo swoiste piętno nadają życiu rumuńskiemu bogactwo i kobiety. Legendarni bojarzy rumuńscy, których w swoim czasie notowano w Paryżu zaraz po rosyjskich wielkich księciach, należą przeważnie do przeszłości. Historyczne nazwiska rumuńskie ustąpiły miejsca tym, którzy dorobili się w nowszych czasach bądź na nafcie, bądź na wyrebie lasów, bądź na dostawach rządowych. Majątki w Rumunii powstają szybko, ale, zdaje się, jeszcze prędzej znikają. Najbardziej stałym bogactwem jest własność ziemiska, aczkolwiek teraz, po wojnie, straciła wiele prerogatyw na rzecz uwłaszczonej włościan.

Kobiet rumuńskich nie można sądzić na podstawie tłumy elegantek,



Bazylika klasztoru Curtea de Argeș, najcenniejszy zabytek średniowiecznej architektury rumuńskiej z XV wieku i przedmiot ballady ludowej, opracowywanej następnie dramatycznie przez wielu poetów rumuńskich.

zalegających w godzinach popołudniowych i wieczornych Calea Victoriei w Bukareszcie. Ogólnie jednak przyjąć można, że kobieta rumuńska dzięki swojemu temperamentowi i wschodniemu pociągowi do lenistwa i strojów wywiera silny wpływ na mentalność rumuńską. Mężczyźni uważają ją raczej za niewolnicę, aniżeli za towarzyszkę. Oczywiście i te sprawy podlegają w Rumunii rewizji i nie brak tam wybitnych i samodzielnych kobiet, ale mimo to dominuje tam nadal typ kobiety wschodniej.

Wiele nieporozumień na temat Rumunii powoduje jeszcze ta okoliczność, że zapominamy o tym, iż dzięki wynikowi wojny światowej Rumunia powiększyła swoje terytorium przeszło dwukrotnie (na około 300.000 km kw.) a liczbę mieszkańców prawie potroiła (niebawem 20 milionów). Rumunia na mapie geograficznej nie ma już kształtu buta. Wielka Rumunia jest kompleksem ziem o kształcie prawie okrągłym i zgrupowanym naokoło Karpat.

Rumunia jest położona centralnie w południowo-wschodnim układzie państw europejskich. Rumunia posiada wspólne granice z Polską, Rosją, Bułgarią, Jugosławią, Węgrami i Czechosłowacją. Dunaj, wspaniała splawna rzeka, łączy Rumunię z Austrią i Niemcami, a Morze Czarne z resztą świata.

Polacy mylą się przypuszczając, że wyświadcza Rumunii nadzwyczajną łaskę, gdy uważają ją za swoją sojuszniczkę. Rumunia dzięki swojemu położeniu geograficznemu, bogactwu naturalnemu i coraz to bardziej okrzepłemu państwowości jest pożądanym partnerem i aczkolwiek wydawać się to może nam dziwnym — o względy Rumunii zabiegają zupełnie szczerze takie mocarstwa, jak Francja, Anglia, Rosja i Niemcy. Rumunia podobna jest do ponętej i bogatej kobiety, o której rękę stara się wielu konkurentów. Porównanie to nie jest bynajmniej przesadne. Rumunia — pomost pomiędzy Europą i Azją — jest terenem, na którym ścierają się bardzo różnorodne i bardzo silne wpływy zagraniczne. Posłowie państw obcych w Bukareszcie są w ciągłym ruchu i nieskończona jest liczba szyfrowanych depesz, które wymieniają oni ze swoimi centralami. Wpływy obce powodują, że Rumunia dąży do zachowania niepodległości politycznej i gospodarczej musi skutecznie przeciwstawiać się obcym zapędom, względnie dbać o to, by — jak to się mówi — sprzedać się jak najdrożej. Dyplomacja rumuńska słynie ze swojej zręczności i zdaniem znawców przewyższa francuską, uznawaną za najlepszą.

Na zakończenie jeszcze jedno stwierdzenie. Otóż w powojennej Rumunii rozwija się bardzo silnie uczucie patriotyczne, które wielu obywateli rumuńskich zastępuje prosto religię. Wielka wojna zaspokoila terytorialne dążenia patriotów rumuńskich, ale postawiła społeczeństwo rumuńskie przed wielkimi zadaniami konsolidacji państwowej i narodowej, konsolidacji, od której zależy przyszłość Wielkiej Rumunii. Bezinteresowna miłość ojczyzny staje się w Rumunii udziałem coraz to szerszych warstw i niewątpliwie zwyciężając nastawienie materialistyczne spowoduje, iż wielki nasz sąsiad na południowo-wschodzie stanie się nam jeszcze bliższym i jeszcze miłszym.

Dr STANISŁAW BERNATT



Góralka z Siedmiogrodu.

Stosunki gospodarcze polsko-rumuńskie

Dawne tradycje polsko-moldawskie — Zmienne koleje powojennego obrotu towarowego — Dlaczego dzisiaj eksport z Polski do Rumunii stanowi zaledwie 5 pct wywozu z r. 1926? Polska walczyła przyczyniła się do uprzemysłowienia Rumunii — Nowe układy — O ożywieniu wielkiego szlaku handlowego Bałtyk — Morze Czarne

Stosunki handlowe polsko-rumuńskie mają wielowiekową tradycję. Przywileje gospodarów nadawane kupiectwu polskiemu, przyczyniły się do wzbogacenia niektórych miast polskich (w szczególności Lwowa), oraz do stworzenia w Mołdawii szeregu ośrodków o ożywionym handlu tranzytowym.

Po wojnie światowej dawne tradycje odżyły w pierw pod postacią jednego z najpierwszych układów handlowych Rzeczypospolitej (układ handlowy polsko-rumuński nosił datę 1-go lipca 1921 roku), a następnie bardzo ożywionej wymiany towarowej.

Wprawdzie dzisiaj obrót towarowy polsko-rumuński skurczył się bardzo znacznie, jednak myliłby się, kto by twierdził, że stosunki nasze z zaprzyjaźnioną Rumunią — wiodną, usychającą. Wymowa cyfr, o których zaraz zaferujemy, jest nieco jednostronna i wymaga komentarzy.

W szczególności wymaga omówienia fakt, iż na przestrzeni 10 lat nasz eksport spadł do 5 pct swej pierwotnej wysokości (w roku 1926 wywieźliśmy do Rumunii towarów za 71,9 mln. zł, w roku zaś 1936 zaledwie za 3,4 mln. zł). Fakt ten, na pierwszy rzut oka, wydaje się świadczyć o wzajemnym zobojętnieniu sobie partnerów handlowych: Polski i Rumunii. Tymczasem rzeczy mają się odwrotnie! Twierdzenie to brzmi nieprawdopodobnie, ale jest prawdziwe, jak to postaramy się wykazać:

Przede wszystkim należy zanotować, że w pierwszych latach niepodległości obrót handlowy między Polską i Rumunią nosił charakter wybitnie koniunkturalny, nie był oparty na trwałych podstawach. Zniszczona wojną Rumunia była pierwotnie rynkiem o znacznej chłonności importowej; przywoziła nie tylko środki produkcji, ale i środki spożycia. Przy pomocy importowanych z zagranicy maszyn szybko się uprzemysławiała, kurcząc z roku na rok przywóz wyrobów gotowych, przeznaczonych do bezpośredniego spożycia.

Znaczny w pierwszych latach powojennych przywóz z Polski do Rumunii obejmował głównie wyroby gotowe, mianowicie wyroby włókiennicze, które w roku 1927 stanowiły przeszło połowę wywozu polskiego do Rumunii. Zgodnie z powszechnymi w świecie dążeniami do samostarczalności i zgodnie z dobrze zrozumianym interesem własnym, Rumunia dążyła do wielkich starań, by uniezależnić się od konieczności importu, zwłaszcza wyrobów włókienniczych. W swoich dążeniach autarkicznych (ukoronowanych zresztą pełnią powodzenia) Rumunia spotkała się z wydatną pomocą ze strony — nie kogo innego, jak właśnie polskich przemysłowców włókienniczych, którzy zdając sobie sprawę z niemożności dalszego utrzymania wywozu wyrobów włókienniczych do Rumunii, przenieśli tam swoje fabryki (załogi i robotników). Będąc zainteresowani w tym, by import z Polski nie sprawiał im konkurencji, „ex-polscy” fabrykanci włókienniczy stali się najgorliwszymi propagatorami odcięcia Rumunii od importu wyrobów włókienniczych z Polski... Tak więc, jeśli chodzi o rumuński przemysł włókienniczy, Polska może słusznie przypisać sobie walny udział w jego powstaniu.

Podobnie, choć nieco inaczej, miała się rzecz z wywozem z Polski innych wyrobów gotowych. Reemigracja z Rosji w okresie 1919-20, która częściowo zawadziła i o Rumunię, spowodowała tam pewną ilość elementu kupieckiego, znającego polski rynek i utrzymującego z nim poprzednio stosunki, a który kontynuując dalej swój zawód handlowy, był ważnym czynnikiem intensywnej ekspansji do Rumunii tych polskich przedsiębiorstw, które przed wojną wywoziły swoje artykuły do Rosji. „Zweksławianie” eksportu pierwotnie kierowanego do Rosji, a następnie przedstawianego na rynek rumuński było manewrem krótkotrwałym. Także i tutaj — podobnie jak w zakresie włókiennictwa — nadeszła chwila, w której przemysłowcy

polscy musieli dokonać wyboru: pozostać w Polsce kosztem utraty rynku rumuńskiego, albo utrzymać ten rynek kosztem emigracji z Polski. Wielu zdecydowało się na to ostatnie.

Tak więc, jeśli eksport z Polski do Rumunii zmalał, nie znaczy to, aby stosunki gospodarcze między naszymi dwoma krajami zostały zahamowane. One przekształciły się! Polska uprzemysławiając się Rumunii oddała cenne usługi. Normalne zaś stosunki handlowe weszły w stadium ustalania się na nowej, stałej podstawie.

Przyczyniła się do tego walcie — choć nieco boleśnie, bo nadmiernie pośpiesznie — reglamentacja obrotu towarowego i dewizowego. Dwa świeższe daty układy: kontyngentowy z dn. 24 października 1936 r. oraz platniczy z dnia 10 lutego 1937 r. stały się podwalinami obrotu handlowego polsko-rumuńskiego zapewniając mu tak konieczną w życiu gospodarczym stałość. Towarom polskim, przywożonym do Rumunii, i towarom rumuńskim, przywożonym do Polski została zapewniona dostateczna zdolność konkurencyj-

Nowe przepisy dotyczące ruchu turystycznego polsko-rumuńskiego

Dnia 12 czerwca br. weszła w życie konwencja polsko-rumuńska z dn. 24 kwietnia 1937 r., dot. ułatwień platniczych w ruchu turystów i podróżnych. Tekst konwencji ogłoszono w „Dzienniku Ustaw R. P.”, nr 43, z dnia 14 czerwca 1937 r. Treść konwencji przedstawia się następująco:

Podróżni i turyści, którzy udają się z Polski do Rumunii, na żądanie otrzymują paszporty bez trudności, po przedstawieniu kompetentnej władzy administracyjnej zaświadczenia, stwierdzającego, że nabyli specjalne czeki, wydane przez „Polski Instytut Rozrachunkowy”.

Turyści i podróżni, którzy udają się z Rumunii do Polski, na żądanie otrzymują korzystając z postanowień przewidzianych konwencją, bez trudności, paszporty stosownie do obowiązujących w Rumunii przepisów prawnych.

Zadania turystów uzyskania paszportów traktowane są ze szczególnymi względami.

W celu uzyskania paszportu dla podróży do Rumunii turysta lub podróżny powinien wykupić na każdy tydzień pobytu w Rumunii czeki w kwocie od 100 do 200 zł przy podróży indywidualnej, a czeki w kwocie od 75 do 150 zł przy wycieczkach zbiorowych.

Dla wycieczek zbiorowych czeki wystawia się na imię kierownika.

Dzieci poniżej lat 4 są zwolnione z obowiązku zakupu czeków. Dla dzieci od lat 4 do 14 obowiązuje połowa wyżej wymienionych kwot.

W wypadkach uzasadnionych kwota minimum czeków może być zmniejszona, a kwota maximum zwiększona.

Młodzież akademicka i szkolna korzysta z 50 pct niższej kwoty minimum czeków.

Kwota, na którą czeki opiewają, ich data nabycia i liczba bieżąca będą zaznaczone w paszportach. Turyści i podróżni rumuńscy, udający się do Polski, mogą otrzymywać na kwoty wyszczególnione polecenia wypłat w granicach sum rozporządzalnych, istniejących dla tego celu.

Turyści i podróżni polscy otrzymują w Rumunii za czeki polskie równowartość w lejach, według kursu urzędowego, powiększoną o obowiązującą w Rumunii 38 pct premię.

Tę samą stawkę stosuje się do poleceń wypłat, wydanych przez Rumuński Bank Narodowy na korzyść turystów i podróżnych rumuńskich, udających się do Polski.

Instytucje, upoważnione przez „Polski Instytut Rozrachunkowy” w Warszawie i przez Rumuński Bank Narodowy w Bukareszcie, dokonują wypłaty poleceń wypłat wzgl. czeków, bez żadnych potrąceń z tytułu jakichkolwiek prowizyj lub opłat.

Mozaika rumuńska

Dawne węzły polsko-rumuńskie — Polacy odkryli naftę rumuńską — Cementowanie kilku kultur — 13 mniejszości narodowych — Wieś rumuńska tylko dla Rumunów — Ku wyparciu Żydów z miast — Porty — Uzdrowiska — Bogactwo Rumunii nie w ciężkim przemyśle

Sojusz rumuńsko - polski nawiązał się właściwie już dawno w czasach przedwojennych węzłem serdecznym, węzłem krwi i współpracy cywilizacyjnej i kulturalnej. Po upadku powstania Styczniowego setki emigrantów polskich przedostały się do Rumunii, gdzie znalazły życzliwe azylum. Emigranci wywdzięczyli się swym gospodarzom za gościnę. Tworzyli oni przeważnie liczny sztab dzielnej, dobrze wykształconej i pełnej rozmachu inteligencji zawodowej (inżynierowie, lekarze itd.), której brakło ówczesnej Rumunii. To też emigranci polscy niebawem znaleźli się na stanowiskach często kierowniczych przy budowie mostów, dróg kolejowych, kanałów spławnych, w fabrykach, a nawet w armii. W armii „nowej” Rumunii, powojennej, spotykamy jeszcze nazwiska polskie na stanowiskach dowódców Korpusów itd. Są to potomkowie naszych emigrantów.

Nie koniec na tym. Pierwszymi odkrywcami rumuńskich terenów naftowych są trzej Polacy: Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski. Dzięki nim właśnie Rumunia zdobyła swoje największe bogactwo kopalne — naftę. Tereny naftowe rozciągają się na obszarze 20 tysięcy ha. Jakkolwiek część tylko tych terenów znajduje się w eksploatacji, i to głównie w departamencie Prahowy na południowym Podkarpaciu, to przecież o rozmiarach produkcji nafty i jej przetworów świadczą doskonale urządzenia, rozbudowane dla ich transportu. A więc do transportu produktów naftowych służą

przeszło 3000 cystern wagonowych, a nadto dwa „naftociągi” (Pipe line), z których jeden zdolny do przeprowadzenia 46 wagonów dziennie na linii Campina — Ploeshti — Bukareszt — Giurgiu, a drugi 70 wagonów dziennie na linii Campina — Ploeshti — Buzan — Hagieni — Cernavoda — Constantza. Po zbożu więc nafta, odkryta przez Polaków, stanowi artykuł największego wywozu i bogactwa rumuńskiego. (Produkcja roczna wynosi obecnie około 4 i pół miliona ton, gdy w Polsce niespełna milion.)

(Nawiasowo dodajmy do powyższego, że i w zakresie literackim zaznaczył się obok promieniowania francuskiego dość znaczny wpływ twórczości polskiej, przy czym wspomnieć warto, że nasz Sienkiewicz był i jest po dziś dzień autorem najpoczytniejszym.)

Nowa wielka Rumunia, szczęśliwie zjednoczona po wojnie światowej, znalazła się zrazu w dość trudnym położeniu; posiadała bowiem kilka oblicz, kilka kultur. Wymieńmy mianowicie nowe dzielnice, jak Wołosze, Mołdawie, Besarabię, Bukowinę, Siedmiogród, Dobrudżę. Wszystkie one różnią się od siebie tak ze względu na swoje właściwości terenowe, jak i na przeszłość historyczną. Łącznie z tym uwzględnić należy mniejszości narodowe. Na 14 milionów rdzennych Rumunów przypada około 4 milionów mniejszości. A jest ich trzynaście, istniała Wieża Babel. Jedne usposobione przyjaźnie, inne obojętnie, a jeszcze inne wręcz wrogo (Węgrzy i bolszewi-



Rumunka przy krosnach.

na przez unormowanie wysokiej premii i nadpłat oraz ustalenie w ten sposób wygodnego kursu handlowego złotego w stosunku do leja. Ponadto oba rządy powołały do życia mieszaną komisję polsko-rumuńską, której zadaniem jest czuwanie nad rozwojem stosunków handlowych między obu państwami i usuwanie wyłaniających się przeszkód.

Stabilizacja obrotu towarowego między obu sąsiadującymi narodami opiera się przede wszystkim na rokujących dobre nadzieje: eksporcie z Polski węgla, koksu, wyrobów żeliwnych, sprzętu wojennego oraz eksporcie z Rumunii rud (szczególnie manganowej), owoców, nasion oleistych i skór.

Dodatnim elementem stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich jest sprawna łączność komunikacyjna: kolejowa, lotnicza i morska (Bałtyk — Morze Czarne). Zarówno w tej dziedzinie, jak i w dziedzinie turystyki posiadamy z Rumunią sieć szczególnie wygodnych układów. Ponieważ najnowszym, bo od zaledwie 2 tygodni obowiązującym układem polsko-rumuńskim jest konwencja turystyczna, treść jej podajemy oddzielnie.

Ufać należy, że w nowym stadium naszych stosunków handlowych wytrwała polsko-rumuńska praca na terenie ekonomicznym — dla obustronnych korzyści — ożywi wielki, o znaczeniu europejskim szlak handlowy, łączący Bałtyk z Morzem Czarnym!

Wśród mniejszości najliczniej reprezentowani są Węgrzy (1 milion), po tym Niemcy (750 tys.), Żydzi (700 tys.), Ukraińcy (700 tys.), Bułgarzy (200 tys.), Rosjanie (100 tys.), Tatarzy (100 tys.), Cyganie (80 tys.), Polacy (50 tys.), Serbowie (50 tys.), Turcy (50 tys.), Grecy (15 tys.), Ormianie (15 tys.).

Rząd rumuński dąży więc przede wszystkim i to bardzo celowo do podniesienia, uświadomienia, zjednoczenia z zementowania żywiołu narodowego rumuńskiego. I tu osiągnął już bardzo dużo — dzięki swej demokratycznej Konstytucji. Na przykład w celu wyparcia żywiołu obcego, a przede wszystkim żydowskiego ze wsi i miast, umieszczono w Konstytucji paragraf, że ziemia nie może być kolonizowana ani dzierżawiona przez ludność rasy obcej. A dla stworzenia silnego stanu średniego rumuńskiego przeprowadza się odpowiednią akcję kształceniową wśród dorostu rumuńskiego, tak miejskiego jak i wiejskiego, który by w miastach i miasteczkach zagarnął w swoje ręce handel, przemysł i rzemiosło. Pod wpływem tej akcji zmienia się gruntownie przede wszystkim fizjognomia wsi rumuńskiej. Za przykładem fundacji gen. Manelescu w dużej wzorowej wsi górskiej Brasa zakłada się powoli we wszystkich wsiach szkoły i tzw. „Casele natszonale” czyli domy ludowe oraz w większych nadto banki ludowe itd.

Pracę tę cechuje wielki pęd życia, zanika analfabetyzm, rośnie uświade-

mienie narodowe, miłość wielkiej Rumunii i zapał dla króla.

Nie mamy tu zamiaru dawać opisu całego kraju. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na kilka jeszcze najważniejszych po za stolicą punktów. Więc przede wszystkim Rumunia posiada cztery główne porty: Galac i Braila na Dunaju, Ismail i Constanzę nad morzem Czarnym.

Galac to stare miasto portowe, perła Rumunii, najważniejsze ogniwo jej handlu zagranicznego. Bogato i pięknie rozbudowane, jest siedzibą niemal wszystkich wielkich banków europejskich. Port wspaniały z wszystkimi nowoczesnymi urządzeniami, z dokami i warsztatami okrętowymi. Rozwinięty tu na wielką skalę przemysł rybny. Poza tym mieści się tu główny ośrodek handlu zagranicznego drzewem, znajdujący się jednak przede wszystkim w szponach żydowskich — podobnie jak u nas. Rumunia posiada dużo lasów, więcej niż Polska i daje rocznie 10 milionów metrów sześć drzewa, z czego eksportuje 4 miliony w postaci drzewa już obrobionego. Łatwo więc obliczyć, ile na samym drzewie zarabiają tamtejsi Żydzi.

Nawiasem dodajmy, że Rumunia posiada około 500 zakładów obróbki drzewa, oraz 12 fabryk celulozy i papieru.

Constanța zdobyła sobie znaczenie jako miasto portowe dopiero w wielkiej zjednoczonej Rumunii. Plaża Constanzy jest Mamaia; niedawno jeszcze pusta wydma, dziś już pięknie zabudowane kąpielisko morskie.

Wspomniano o kąpielisku morskim. Wobec tego nie zapomnijmy i o rumuńskim Zakopanem, Sinaia, w której znajduje się letnia rezydencja królewska, dalej kilkanaście olbrzymich luksusowych hoteli, niezliczone mnóstwo will i pałacików. Ruch w Sinaia nie ustaje przez cały rok, goście rekrutują się z najbogatszych warstw społeczeństwa rumuńskiego.

Rumunia obfituje także w lecznicze źródła mineralne, jakkolwiek nie wszystkie jeszcze zbadano. Dotychczas zbadanych i rozbudowanych jest przeszło 20 uzdrowisk, z których najslawniejsze to „Baile Herculane”, czyli Mehadia, posiadające gorące siarczano-słone źródła herkulańskie, których ciepłota wynosi od 55 do 67 stopni. Miejscowość ta poza tym piękna, położona w kotlinie górskiej po obu stronach skalistego łóżyska rzeki Cerna.

Przemysł metalurgiczny ma w Rumunii kilka większych ośrodków —

(Arad, Reszica), lecz ważną przeszkodą w jego rozwoju jest brak węgla koksującego. Źródłem bogactwa i powszechnego dobrobytu są inne dziedziny. A więc wspomniane już uprawy zbóż, nafta i drzewo. Do tych dorzucmy bodaj kilka jeszcze dziedzin: hodowla owiec (rocznie 13 milionów) i produkcja wełny (25 tysięcy ton), — hodowla bydła rogatego (5 mil. rocznie), uprawa tytoniu przeciętnie około ćwierć miliona kwintali.

A wreszcie nie wolno zapomnieć o winie. Winnice zajmują w Rumunii obszar ponad 200 000 ha. i dają rocznie — zależnie od urodzaju — przeciętnie 7 milionów hl. Jako najlepsza uchodzi winorośl w pagórkowatej okolicy Minisza. W Miniszu też znajduje się centrum produkcji wina rumuńskiego.

Jak już wspomnieliśmy, wielki i rozumny rozmach cechuje pracę nad zacementowaniem, zrośnięciem nowej zjednoczonej Rumunii, nad podniesieniem i upowszechnieniem dobrobytu i kultury w narodzie, nad wszechstronnym podniesieniem cywilizacji, by dać zdecydowany odpór tym, którzy chcieliby się kiedyś targnąć na całość granic, lub podciąć zręby państwa przez agitację wywrotową.

„Matka moja była Polką”...

W trzydziestą rocznicę zgonu wielkiego Rumuna Bogdana P. Hasdeu (1836—1907)

Napisał dr Stanisław Łukasik — Kraków

Z całej duszy pragnę wyzwolenia Polski. Co więcej, gdybym nawet chciał, nie mógłbym ani słowa złego powiedzieć o naszych bohaterskich sąsiadach. Nie mógłbym tego uczynić, gdyż matką moją była Polka; po polsku uczyłem się i od dzieciństwa mówiłem po polsku...

Takie słowa ogłosił podczas powstania styczniowego na łamach czasopisma „Aghiuța” (nr. 11 z dn. 16. 1. 1864) Bogdan Petriceicu Hasdeu, uczonego, literata, historyka, dramaturga i filologa, nazywany powszechnie największym Rumunem XIX stulecia, którego monumentalną postać odświeżyła w pamięci Rumunów zeszłoroczne uroczystości, zorganizowane celem uczczenia setnej rocznicy jego urodzin, a którego trzydziesta rocznica zgonu na rok bieżący przypada.

Rumuńsko-polska rodzina Hasdeu-ów (Hizdeo, Hyzdeu...), wywodzi się od Hizde-ów, moldawskich rycerzy,



Bogdan Petriceicu Hasdeu.

siostrzeńców hospodara Stefana Petriceicu, którzy wraz z swoim książęcym stryjcem uzyskali nobilitację na sejmie w r. 1676. Jej najwybitniejszym przedstawicielem był u nas polski poeta, pisarz i tłumacz, uprawiający z talentem wszystkie rodzaje literackie wieku oświecenia, Tadeusz Hyzdeu (1769—1835), syn miecznika pomorskiego („ensifer Pomeraniensis”) Jana Hyzdeu, ożenionego z Małgorzatą Piórkoszewską. Po opuszczeniu ziem polskich w r. 1812, osiadł Tadeusz Hasdeu wraz z żoną Walerią i synkiem Aleksandrem w odzyskanym majątku w Kirsztynicach, odległych o 18 km. od Chocimia. W kirsztynskim dworze panowała czysto polska atmosfera; Tadeusz aż do r. 1825 parzył się ustawicznie układaniem polskich wierszy i poświęcił się wychowaniu trojga dzieci. Najstarszy syn Aleksander (1811—1870) odbywszy studia prawnicze na uniwersytetach w Charkowie, Lwowie i Monachium, dał się poznać jako uczonego, publicysta i poeta. Pisał przeważnie

po rosyjsku, ale język polski znał bardzo dobrze, czytał „Dziady” A. Mickiewicza w oryginale, a z Polakami utrzymywał stałe serdeczne stosunki.

W kirsztynickim dworze urodził się Aleksandrowi Hasdeu w roku 1836 pierwszy syn, któremu dano na chrzcie polskie imię Tadeusza. Po ukończeniu szkoły średniej w Kiszyniewie, studiował Tadeusz prawo w Charkowie, mając wśród profesorów kilku Polaków: Al. Mickiewicza, A. Stanisławskiego i innych. W rewolucyjnym Charkowie krystalizowało się w nim szybko uczucie narodowe. Aby nawiązać do odległej tradycji swego rodu i zaznaczyć, iż czuje się Rumunem, zmienił imię Tadeusza na Bogdana Petriceicu. W r. 1858 osiedlił się na stałe w Jassach, jako profesor geografii i historii w liceum, oraz jako uniwersytecki bibliotekarz. W r. 1863 przeniósł się do Bukaresztu, w r. 1873 został profesorem językoznawstwa w uniwersytecie bukareszteńskim, a niedługo po tym członkiem Akademii Rumuńskiej (1877) i dyrektorem Archiwów Państwowych. Żywy udział brał w życiu politycznym, zwłaszcza jako współtwórca kierunku narodowo-demokratycznego.

Do Polski zawitał dwa razy. W r. 1861 zwiedził wraz z malarzem Panaitanu biblioteki Lwowa i Krakowa. Zbrane materiały posłużyły mu do ważnych publikacji: „Luca Stroici, ojciec filologii łacińsko-rumuńskiej”, „Gdzie kształcili się dawni Rumuni” i „Arhiva istorica a României”. Drugą swoją ekspedycję do Lwowa, Krakowa, Sambora Dzikowa itd. z r. 1876 opisał

B. P. Hasdeu w sprawozdaniu „Wycieczka do Krakowa”, ogłoszonym w „Columna lui Traian”. W Krakowie poznał się z K. Estreicherem, Żegota Paulim Wisłockim i I. Kopernickim. W „Cuvente den batrani” wspominał później o „sławnym antropologu i osobistym przyjacielu” I. Kopernickim, profesorze Un. Jagiellońskiego, z którym korespondował.

Szczególnie serdeczne stosunki łączyły B. P. Hasdeu z językoznawcą Janem Baudouin de Courtenayem, jak świadczy znaleziona przeze mnie w bibliotece Akademii Rumuńskiej korespondencja, którą ogłaszałem w „Archiwum Neofilologicznym”. Polskiej Akademii Umiejętności. W listach swych uczonego polski podziwiał różnorodne talenty i bogatą wiedzę Hasdeu, zaznaczając m. in. podziw, że w całym długim liście po polsku pisanym zrobił uczonego rumuński ledwie parę błędów przeciw składni.

Dzieło naukowe i literackie B. P. Hasdeu jest olbrzymie i trudne z tego powodu do syntetycznego ujęcia. Zyskał on sobie, jak widzieliśmy, ogromną sytuację i znaczenie w ojczyźnie, a zagranicą również go uznawała i uwieczniała. W r. 1882 został członkiem Paryskiego Towarzystwa Lingwistycznego, w r. 1884 członkiem Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, po tym zaś członkiem Akademii w Belgradzie. W dziełach jego wszędzie spotyka się relacje i wzmianki o Polsce i Polakach, cytaty z polskiej literatury. Z dzieł literackich najtrwalszym okazał się dramat historyczny „Rasvan-Voda si Vidra” (1867), oparty na źródłach historycznych i zbudowany zgodnie z techniką teatru romantycznego. Akcja rozgrywa się w Polsce i w Moldawii na tle wypadków historycznych z ostatniego dziesięciolecia XVI wieku. Główny bohater dramatu Rasvan, wykształcony, cygan moldaw-

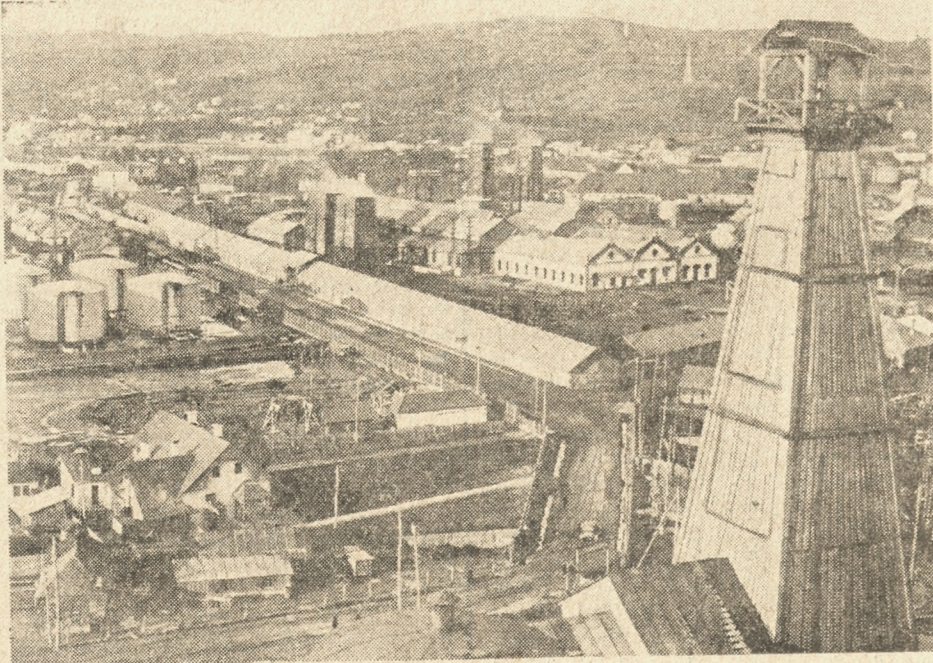


Wielki kościółek w Rumunii z charakterystyczną wieżą, krytą gontami.

ski i kapitan hajduków (zbójników), zdobywa sobie rozgłos i sławę, walcząc w szeregach polskich; za waleczność i liczne zasługi hetman polski mianuje go pułkownikiem i ofiaruje mu własną córkę za żonę. Jednak na wieść o wybuchu nowej wojny między Polską i Moldawią, Rasvan opuszcza obóz polski i staje, jako hetman, z polecenia hospodara Aron-Vody, na czele wojsk moldawskich. Po zawarciu pokoju, Rasvan, opanowany żądzą władzy, wpada w szal, ogłasza się księciem panującym Moldawii, wznawia bitwę z Polakami i ginie na polu walki.

Życie miało wkrótce dotknąć B. P. Hasdeu neliłościwym ciosem. Ożenił się on był w r. 1865 z Transylmanką, Julią Faliacu i doczekał się jedynaczki córki, również Julii. Niezwykle zdolna panienka, poetka wielkiego talentu (pisała po francusku) zmarła licząc ledwie lat dziewięć. Zostały po niej dwa tomy poezji (o których w petersburskim „Kraju” pisała była pani Baudouin de Courtenay w r. 1889, w tym samym, który był rokiem zgonu nieszczęsnej Julii). Rozpacz Hasdeu była straszna. Ubóstwiał on córkę i do końca życia nie przestał tej ciężkiej straty oplakiwać. Przez jakiś czas szukał pociechy w spirytyzmie, a w wyniku jego studiów i doświadczeń powstała praca filozoficzna „Sic cogito” (1892) którą przetłumaczono na język niemiecki i francuski. Uderzają w niej nas, Polaków, dwa zwłaszcza szczegóły. Pisząc o swej babce, Walerii, przytacza B. P. Hasdeu długi wiersz polski z r. 1816, w którym dziadek jego, Tadeusz sławi cnoty swojej małżonki. Z opisu grobowca, wystawionego Julii Hasdeu na cmentarzu Serban-Voda w Bukareszcie, dowiadujemy się, że do biblioteki, umieszczonej w jego wnętrzu, zostały wstawione „Oeuvres poetiques” A. Mickiewicza obok dzieł Platona, Dantego, Szekspira i Goethego.

Smutne były ostatnie lata ostatniego z rodu Hasdeu, spędzone przeważnie w średniowiecznym zamku w Campina. Po śmierci żony Julii (1902) pozostał dosłownie sam, wielki starzec, czczony zdala, jakby już z wiekowego dystansu. Zmarł samotnie, 25 sierpnia 1907 r. w Campina i spoczął w grobowcu na cmentarzu bukareszteńskim Serban-Voda obok żony i córki



Rumuńskie zagłębie naftowe w okolicy Prahovy

Powrót synów marnotrawnych

ZYJEMY w epoce generalnej rewizji spraw człowieczych i wartości. W epoce wielkiego burzenia się i musowania, w której nie sposób rozróżnić jeszcze przyszłej klarowności kształtów. Albowiem to, co jest, nazwać by można raczej bezkształtem niż dojrzałą, gotową formą — ale bezkształtem świadomym siebie i dążącym z wielką mordęgą do wyłamania się w kształt: i to jest istota różnica między Dziś i Wczoraj, których nocą bezzwzględnie dzielącą była wielka wojna (czy też ów krzyż człowieka, którego najjaskrawszą wypadkową była właśnie wielka wojna). Wczoraj jeszcze człowiek upijał się własnym chaosem, w bezkształcie szukał sensu wszechrzeczy, zapierał się siebie i swojej roli we wszechświecie, za misę pseudonaukowej soczewicy sprzedawał swoje prawo starszeństwa w pośród stworzenia, ubóstwiał Postęp, Prawo, Równość, Ludzkość oraz mnóstwo innych idei, które w swoim porządku słuszne i pożyteczne, w roli bożyszcz zaczęły rodzić bezład.

Po tych orgiach intelektualnych (które jak wszystkie orgie były nadużyciem, a więc tu — nadużyciem intelektu) przyszło gorzkie obudzenie. Przyszedł „Katzenjammer”. Przyszło Dziś, które tym różni się od Wczoraj, iż wie, że jest nagie — że jest bezkształtem, że jest fermentem, że jest chaosem. I na tym właśnie, że Dzisiaj wie, czego Wczoraj nie wiedziało, polega zasadniczy postęp, dokonany przez ową krwawą noc.

Psychologicznym warunkiem pokuty i poprawy jest świadomość grzechu. Ale nie wszelka świadomość grzechu rodzi pokutę i poprawę. Człowiek dzisiejszy czuje się przytłoczony ogromem swoich — i cudzych win. To brzemie rodzi w nim wewnętrzny mus rewizji i reformy. Ale dyspozycje te nie zawsze eksploatują powołane ręce. Sama beznadziejność, w którą człowiek popadł wobec świata — w sobie i poza sobą — czyni zeń zwierzyne nabyt łatwą dla samozwańczych reformatorów. I dlatego niektóre wielkie, współczesne ruchy mas powstają wprawdzie z bankructwa różnych, fałszywych doktryn, którym hołdował zeszły wiek, — żerują wprawdzie na samowiedzy popełnionych win — ale głoszone w imię innego fałszu nie wiedzą ku uzdrowieniu, lecz na zgubę: „tak, iż sprawy ich stają się jeszcze gorsze”. Corruptio optimi pessima, mawiali nasi ojcowie: to, co nader dobre, gdy się popsuwa, najgorsze się staje. Zła eksploatacja dobrych skąd inąd uczuć i dyspozycji może stać się przyczyną niepomniejszych klęsk. Ideowy bolszewik jest bez porównania niebezpieczniejszy, niż zmaterializowany kapitalista. Pierwszy ducha wziął na arkan (mniejsza o to, że wyznaje materializm — ideowy bolszewizm jest i musi być zaprzeczeniem własnej doktryny) i każe mu służyć przeciw sobie — drugi zawsze tylko ilością chce zwyciężać jakoś, materia — ducha.

A teraz dobądźmy z tych wywodów dwie narzucające się konkluzje: jedną optymistyczną, drugą pesymistyczną: Po pierwsze: Materiał człowieczy jest dziś bez porównania lepszy, niż był — krzyż we wszystkich swoich przejawach oczyścił go mocno z pychy, sobkostwa, manii wielkości itp. — cierpienie rozmaite uczyniło go bardziej podatnym na wszelką reformatorską ingerencję. Po wtóre: Owoce owego „oczyszczenia” są eksploatowane w dużej mierze przez fałszywych proroków.

Przeważnie ale nie wyłącznie. Albowiem na szczęście, dyspozycje skruszonego człowieka eksploatuje nie tylko fałsz. Eksploatuje także i to coraz bardziej — Prawda. Wiemy wszyscy, że nasilenie i dynamizm katolicyzmu rosną z każdym dniem. Żadne statystyki nie pozwalają tego ocenić, albowiem współczesne zdobycze katolicyzmu mierzą się nie tyle ilością, co jakością. Dla liczb i zestawień nieuchwytna. To pewne, że w Niemczech mnożą się odstępstwa; wśród prześladowań zawsze ginie pewien odsetek słabych — nie każdy dorósł do łaski męczeństwa. Ale mnożą się również głośne i ciche — przeważnie ciche — bohaterstwa, w ziemię wsiąka ów sanguis martyrum, który zawsze o swoim cza-

sie daje obfity plon. I tak jest wszędzie. Katolicyzm „na całego” jest dziś przeważnie rzeczą nie łatwą; i dlatego właśnie katolicyzm jest dziś dobrą pokusą dla ludzi mocnych, dla ludzi „całych”. Odwróciły się karty. Był czas, gdy katolicyzm mógł być bezkarnie eksploatowany przez różnych „dobrze myślących”, którzy na duchowym rentierstwie robili interes. Wówczas jednostki mocne i chciwe prawdy odwracały się nieraz ze wstrętem od Kościoła nieznanego — sędzieli katolicyzm wedle jego niegodnych wyznawców — prawdę wedle jej sprofanowanej karykatury. Dziś już nie sposób (lub coraz trudniej) ciągnąć z katolicyzmu doczesny zysk. Prześladowania ciche i jawne przesiewają jak w przetaku plewy. Pozycje chwiejne, kompromisowe stają się trudne, coraz trudniejsze. Może mniej to dostrzegamy w Polsce, gdzie niestety wciąż jeszcze nazbyt często zamiast służyć Bogu, posługuje się Bogiem. Ale na Zachodzie to oczyszczenie atmosfery wyczuwa się od razu. Tam katolicyzm stał się trudny, nieraz bardzo trudny — i dlatego garną się doń ci, którzy w życiu trudnym widzą zadatek bohaterstwa. Na głębi ludzkich sumień, przeorana cierpieniem, dobre ziarno pada z wielką nadzieją plonu. I cała rzecz w tym, by miał je kto nieść.

I znów narzuca się nam konkluzja. Obecne warunki szczególnie sprzyjają

powrotowi najkrnąbrniejszych synów marnotrawnych, którzy w swym łaknieniu przygód i sensacji jedli z niejednej, plugawej misy, napatrzili się wielu sprawom smutnym i brudnym, przemarnowali schedę i oto wracają wielce skruszeni do ojcowego domu. Mam na myśli wszystkich rybaltów, goliardów, zonglerów i wagantów, cały niesforny świat artystów, który oto hurmą do Boga powraca. Albowiem naród ten, z przyrodzenia drażliwy i niełatwy („genus irascibile vatium”) ma w sobie wielką pasję heroizmu, wielką potrzebę piękna, które zazwyczaj z prawdą w parze chadza, o ile jakowaś przewrotna teoria o sztuce dla sztuki nie szuka dlań sztucznego wyzwolenia. Trudny katolicyzm był, jest i będzie zawsze potrzebą dla braci artystów, którzy z powołania — choć często bezwiednie — Boga szukają, w dziele stworzenia Boga chwalą i własną twórczością, jak mówi Maritain — „Boga malują”.

Artyści, poeci, pisarze tworzą i nadają styl. Ich śladem idą kadry tak zwanych elit. Albowiem mocne jest słowo — zwłaszcza słowo artysty — w dobrem i w złem. Jak kiedyś wielki, literacki talent Renana — bardziej niż jego naukowe argumenty — oderwał wielu od Chrystusa, w dzisiejszej dobie jego wnuk Psichari słowem i życiem niejednego z Chrystusem pojednał. Odrodzenie katolicyzmu w świecie litera-

tury i sztuki jest zaczynem generalnej odnowy. Albowiem pisarze i artyści są zazwyczaj awangardą ruchów. Oni to sprawnymi antenami wyczuwają, skąd wieje wiatr, kędy tchnie Duch. Dziś katolicyzm wstępuje w erę bohaterstwa. Nie dziw, że zjednywa sobie trubadurów wśród „wielkich panów słowa”. Tak to w każdej dziedzinie ludzkiego życia krew męczenników jest sieją.

Z magny dziejów powoli wyłoni się kształt — kształt jutra. My wiemy, że bramy piekielne nie przemogą Chrystusowego Królestwa. Ale i to wiemy, żeśmy wszyscy w tym budowaniu nieodzownymi robotnikami. Dezercja w tej oto chwili jest czymś o wiele cięższym, niż w latach tłustych, w okresach duchowego dostatku. Świat jest zagłodzony do cna — zamiast chleba jakże często dają mu trociny. Świat jest świadomy swego głodu, tylko szuka źle. I dlatego na tych, którzy mają Chleb, spada straszliwa odpowiedzialność za głodnych braci. Odpowiedzialność tym większa, im większy na sprawy człowiecze mają wpływ, słowem i czynem. Mówi się wiele o kryzysie elit. Wiemy z praktyki, że dobra nowina przenika dziś do nich łatwiej, niż kiedykolwiek. I cała rzecz w tym, żeby katolicka inteligencja uświadomiła sobie potrzeby chwili i własne obowiązki. Żeby umiała korzystać ze sprzyjającej koniunktury. Żeby zrozumiała swoją kulturalną odpowiedzialność.

Albowiem od tego, kto zawiadnie domenami kultury, zależy jutro świata.

Dr MARIA WINOWSKA

PO POWROCIE Z HISZPANII (XVIII)

Splądrowane kościoły

Napisał J. Giertych, specjalny wysłannik „Kuriera”

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA I AUTORA WZBRONIONY

Kościół Asuncion — ten sam, na którego wieży znajduje się posterunek obserwacji przeciwlotniczej — stoi w pobliżu rynku. Na placu przed wejściem widnieje w bruku duża wyrwa, wybita przez bombę, rzuconą przez „czerwony” samolot.

Kościół jest wewnątrz całkiem splądrowany i pusty, — osmolone mury wskazują, że był w nim pożar. Podobno „czerwoni” porąbali w nim wszystko, co stanowiło materiał palny, — ołtarze, obrazy, ławki, chór, gwie itd., — ułożyli wewnątrz kościoła w ogromny stos i podpalili.

Piękne organy są doszczętnie zniszczone, zabytkowy stary poliptyk w głównym ołtarzu tak samo. W lewej nawie widzę już zdaleka w ołtarzu wielki krucyfiks o figurze Chrystusa wielkości naturalnej.

— Był to krucyfiks, słynący cudami. Nie wiem, co pan o tym pomyśli, ale zaszło tu coś, czego ludność Bujalance inaczej, niż cudem wytłumaczyć sobie nie umie.

Ściana poza krucyfiksem upstrzona jest śladami kul karabinowych. Jest tych śladów może ze sto, — niektóre odległe są od krucyfiksu może o metr. Ale sama figura jest kulami nietknięta.

— „Czerwoni” zabawiali się tu w strzelanie do celu. Strzelali z odległości paru kroków z poza bariery. A krucyfiks jest duży i w żaden sposób trafić nie mogli.

Jestem katolikiem i możliwość cudu nie wydaje mi się czymś, coby z góry i bez zastrzeżeń należało odrzucić. W każdym razie owe ślady kul widziałem na własne oczy.

Czytałem poza tym w Hiszpanii o innym podobnym wypadku, gdy „czerwony” milicjant strzelił cztery razy do krucyfiksu — i każda kula utkwiła w jednej z ran Chrystusa.

Przypomina mi to wypadek, który w roku 1928 opowiadał mi pewien podoficer polskiej marynarki wojennej, którego dobrze znałem i który był zazwyczaj prawdomówny. Był on w czasie polskiej wojny ułanem (uciekł z czarnomorskiej floty brytyjskiej, wstąpił do ułanów w dywizji Żeligowskiego i wraz z nią przybył do Polski). Na wiosnę w 1920 roku w czasie ofensywy kijowskiej wypadł mu na Ukrainie wraz z kilkunastu innymi ułanami nocleg na katolickim cmentarzu.

Jeden z ułanów, skończony apasz, ściągnął tam jakieś dziewczki, urządził

sobie z nimi zabawę i bluźnił w związku z tym, że zabawa ta odbywała się wśród krzyżów. W pewnej chwili w oddali ukazała się na ziemi smuga, jakby przesuwająca się stworzenie. Apasz wyjął rewolwer i cztery razy wystrzelił. Nazajutrz ułani poszli sprawdzić, w co te kule trafiły. Okazało się, że zamiast pójść w ziemię, poszły wysoko ku górze trafiając w cztery rany dużego, blaszanego Chrystusa, wiszącego na bardzo wysokim krzyżu. Ów marynarz, który mi to opowiadał, był świadkiem zarówno strzelania, jak i rano szukania kul.

Zwykli śmiertelnicy nie widują cudów. Ale czy to jest dowód, że cudów nie ma? Iluż ludzi nie widziało nigdy w życiu ani katastrofy kolejowej, ani napadu zbójckiego, ani bitwy, iluż marynarzy nie przeżyło rozbicia okrętu! Ale czy to dowód, że podobnych rzeczy na świecie nie bywa? — Niezwykłe fakty dzieją się na tle niezwykłych wydarzeń, a nie w letniej szarzyźnie bezbarwnego życia.

Następnie odwiedziliśmy kościół San Francisco. Przypomniał mi raczej ruiny zamku w Rabsztynie, aniżeli świątynię, w której jeszcze w zeszłym roku odprawiała się msza. Kościół nie ma ani sklepienia, ani posadzki — cztery jego ściany sterczą nad głęboką wyrwą, w której piętrzy się porastający już chwastami gruz.

— „Czerwoni” kościół gruntownie spalili. Trzeba im jednak przyznać, że usunęli z niego i gdzieś wywieźli ważniejsze, znajdujące się w nim dzieła sztuki. — Później kościół został trafiony przez potężną bombę lotniczą, która dzieło zniszczenia dokończyła.

— Czy dużo było w Bujalance samolotów lotniczych?

— Jak dotąd dwadzieścia dwa.

Na zakończenie obejrzałem jeszcze w Bujalance ulicę Calle Tres Castillos, niemal w całości zburzoną przez bomby lotnicze. Na szczęście ulica ta była całkowicie pozbawiona ludności. Oprócz niej podobno zupełnie zniszczone są też ulice Calle Tobozo oraz Calle El Tinto, a mniejsze zniszczenia są i na innych ulicach.

— Pan mówi, że w Bujalance pozostało tylko 200 mieszkańców. Ale widzę na ulicach o wiele więcej ludności!

— To są nowi przybysze. Rząd narodowy przysłał ich, aby wykonać roboty, związane z uprawą i przerobieniem oliwek. Oliwki — to jedno z na-

szych bogactw narodowych. Nie można pozwolić, aby ich uprawa leżała odłogi. Nie zdążyłem się już dowiedzieć, na jakiej zasadzie ta rządowa pomoc w postaci robotników została dostarczona. Czy rząd wziął pola w sekwestr? Czy komuś w imieniu i na rachunek nieobecnych właścicieli wydzierżawił?

W każdym razie stwierdzam, że tak samo, jak pod Madrytem (z wyjątkiem najwęższego przyfrontowego pasa), tak i pod Bujalancą nie tylko gaje oliwne są w porządnym stanie, ale i wszystkie pola są uprawione. Dopiero w pobliżu Percuna zaczynają się pola nieobrobione — ale nawet koło Percuna, tuż przy linii bojowej widziałem miejscami ludzi pracujących w polu.

Ale czas jechać dalej — właśnie do Percuna.

JĘDRZEJ GIERTYCH.

Jak to rozumiano w Kościanie?

P. wicepremier Kwiatkowski w mowach swoich stale podkreśla, że administracja państwowa winna wszelkimi dostępnymi środkami wpływać na ożywienie życia gospodarczego i ułatwienie pracy oraz egzystencji placówkom gospodarczym. Nie zawsze jednak słowa te są ziarnami padającymi na żyzną glebę.

Otrzymujemy np. skargi od sfer kupieckich z Kościana, że tamtejsze starostwo ogłasza ceny maksymalne artykułów pierwszej potrzeby jedynie w „Gazecie Narodowej”. Gazetę tę, będącą organem „sanacyjnym”, mało kto czyta, bowiem z miejscowych gazet kupcy abonują przeważnie kościańską „Gazetę Polską”. Sprawia to kupiectwu kłopot, bo zbyt późno się dowiaduje o zarządzeniach starostwa i nie mogąc się do nich na czas dostosować, narażone bywa na kary — tym bardziej, że starostwo oświadczyło na łamach „Gazety Narodowej”, iż ogłoszenie jest ważne z chwilą ukazania się w tym piśmie.

Czyżby starostwo w Kościanie tak rozumiało tendencje p. wicepremiera, że zamierza popierać „placówkę” w postaci „Gazety Narodowej” z wyraźną szkodą całego szeregu innych placówek gospodarczych?

Podróż storpedowana w porę

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”).

Rzym, 25 czerwca. Wycofanie się ostatecznie Włoch i Niemiec z międzynarodowego systemu kontroli w Hiszpanii zrobiło w tułajach kołach dyplomatycznych wielkie wrażenie. Opinia włoska czyni odpowiedzialną Moskwę za atak na krążownik niemiecki „Leipzig”. Fakt, że Anglia i Francja nie uznały za stosowne wystąpić z całą energią przeciwko rządowi Walencji, lecz przed zaangażowaniem się, chciały jeszcze przeprowadzić ankietę w sprawie ataku na „Leipzig”, jest tu ostro krytykowany.

Przeważała tu zrazu tendencja nie dolewania oliwy do ognia. W tym duchu komentował położenie Gayda w „Giornale d'Italia”. Czerwoni, jego zdaniem, powinni byli otrzymać napomnienie, na jakie zasłużyli. Brak tego napomnienia zamiast zreflektować, może ich tylko zachęcić. Ale, pisał, ani Włochy ani Niemcy nie mają zamiaru komplikować sprawy, która sama przez się jest groźną.

W następnym artykule pod tytułem „Słuszna decyzja”, komentując wycofanie się Włoch i Niemiec z systemu kontroli, Gayda pisze dzień później, że Niemcy nie mogli zgodzić się na ankietę angielską, bo wyrażała ona powątpiewanie w dobrą wiarę Niemiec. „Tak więc porozumienie zaledwie zawarte zostało złamane i znowu utworzył się front anglo-francuski przeciw polityce włosko-niemieckiej...”

Przewiduje się tu tym większe trudności, z uwagi, że Francja przechodzi właśnie przez przesilenie rządowe, a kryzys Hiszpanii wyla się i łączy z wewnętrznym kryzysem francuskim.

W tych warunkach, zrozumiałym jest, zdaniem wszystkich kół politycznych, że podróż Neuratha do Londynu została odłożona sine die (bez terminu), bo skoro układ kontroli z 12 czerwca zawiódł zaraz na wstępie, to czegoż można było spodziewać się po rozmowach londyńskich. Prasa włoska tłumaczy więc odłożenie wizyty niemieckiego ministra spraw zagranicznych nad Tamią jedynie faktem, iż pierwsza sposobność do zmanifestowania solidarności czterech mocarstw wobec czerwonych spaliła na panewce i że wskutek tego problem hiszpański, który miał być jednym z głównych tematów dyskusji londyńskiej, nie miał widoków pomyślnego rozwiązania. O innych przyczynach nie wspomina się.

Inaczej tłumaczy to prasa francuska, łącząc odłożenie wizyty londyńskiej z problemami ogólnej polityki europejskiej, jak: niepewność sytuacji we Francji, co nie mogło wywołać zawieszenia w układach międzynarodowych, a dalej zająć niemiecko - czechosłowackie i ataki prasy niemieckiej przeciwko Pradze, a co najważniejsza fakt, że w Berlinie z przedwstępnej wy-

niiany zdań co do wizyty Neuratha, nabrano przekonania, iż Londyn bynajmniej nie jest skłonny przejść do porządku dziennego nad paktem francusko-sowieckim, uważając go za potrzebny dla bezpieczeństwa Europy, a również nie ma zamiaru pozostawić Czechosłowacji na łasce i niełasce Berlina.

Innymi słowy, Berlin spodziewał się, że jednym z rezultatów wizyty londyńskiej będzie pozostawienie mu przez Anglię wolnej ręki na wschodzie Europy. Widząc, że na to, narazie, nie zanoszą się, wolał zrezygnować z wizyty i z rozmów. Incydent z krążownikiem „Leipzig” przyszedł więc w samą porę.

S. M.

O wychowanie religijne i narodowe

Uchwały zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa

W Częstochowie odbyły się obrady walnego zjazdu delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W obradach wzięło udział około 500 osób.

Na zjeździe wygłoszono referaty o stosunku nauczycielstwa do prądów destrukcyjnych w społeczeństwie, o podstawach pracy nauczycielskiej i o programie szkół powszechnych.

Zjazd powziął szereg uchwał, stwierdzających przede wszystkim konieczność niezwłocznego podjęcia rewizji programów nauki w szkołach powszechnych. Zmiany w programach powinny uwzględnić wychowanie religijne, pomijane dzisiaj niemal całkowicie. Zjazd uważa, że programy nie uwzględniają należycie wychowania narodowego, nie budzą w dzieciach w dostatecznym stopniu poczucia dumy, godności i zdrowej ambicji narodowej. Wreszcie uchwalono, że należy

przeprowadzić równomierny rozkład materiału nauczania na poszczególne klasy.

W dalszych uchwałach zwrócono uwagę na to, że obowiązki nauczycieli w szkołach polskich spełniać mogą tylko Polacy, a dzieci katolickie nie powinny mieć w żadnym wypadku nauczycieli wyznań obcych albo też nauczycieli bezwyznaniowych. W szkołach, w których się kształcą młodzież chrześcijańska, nie powinno być dzieci żydowskich.

Uchwały zwracają się wreszcie przeciwko zbyt częstemu organizowaniu różnych obchodów i uroczystości w szkołach, żądają zmniejszenia liczby uczniów, przypadających na jednego nauczyciela i domagają się przywrócenia dla nauczycieli dodatku rodzinnego.

Prezesem stowarzyszenia został nadal p. Michał Siciński.

Organizacje młodzieży wiejskiej

Kongres „Młodej Wsi”, odbyty przed tygodniem w Warszawie, został dostatecznie już oświetlony od strony wewnętrznej. Ustaliła się opinia, że jest to koń trojański, w którym „Naprawa” dostała się do samego centrum „Ozonu”, aby go w odpowiednim momencie zupełnie opanować. I w tym właśnie celu pomalowano programowe sztandary radykalnej dotychczas pod względem społecznym organizacji na blade, umiarkowane kolory deklaracji pika Koca.

Źródła radykalizmu „Młodej Wsi” tkwią w samym jej pochodzeniu. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, odpowiednik wychowawczy Centralnego Związku Kółek Rolniczych, był założony i kierowany w b. Królestwie przez lewicowe „Wyzwolenie”, które narzuciło mu swoją ideologię polityczną. Po przewrocie majowym C. Z. M. W. wraz ze swą społeczno - gospodarczą macierzą dostał się w orbitę wpływów obozu „sanacyjnego”. Kierunek ideowy pozostał niezmienny, nie zmienili się także kierownicy, którzy dla względów oportunistycznych przenieśli się z opozycyjnego „Wyzwolenia” do rządowego B. B. W. R., tworząc w nim osobną grupę „Naprawy” (Partii Pracy), czyli lewe skrzydło, ulegające wpływowi masonerii. Z biegiem czasu C. Z. M. W. przybrał nieco zmienioną nazwę Związku Młodej Wsi.

W związku z kongresem pisma „sanacyjne” rozwodziły się szeroko o siłę liczebnej „Młodej Wsi” i jej społeczno-wychowawczym znaczeniu. Przesadzając cyfrę uczestników nadawano kongresowi epokowe niemal znaczenie polityczne. Jak tam było naprawdę z tymi cyframi, tego ustalić nie można. Faktem jest, że młodzież odległych wsi nie tylko polskich, ale także ukraińskich, huculskich, lemnowskich, polskich i białoruskich —, zachęcona niskimi kolejowymi lub czasami nawet bezpłatnymi przejazdami, chętnie jechała do Warszawy, często nie wiedząc, w jakim celu.

Kongresu obchodziła może kilka procent. Zgodźmy się ostatecznie, że jaka tam jest ta „Młoda Wieś”, to jednak istnieje ona i działa na wsi, przynajmniej w Polsce środkowej i wschodniej. Ale nie jest ona tam jedyną, bo obok niej działają inne jeszcze organizacje o większej dynamice i sile atrakcyjnej.

Tutaj należy wymienić przede wszystkim Związek Młodzieży Wiejskiej R. P., który dla odróżnienia — wobec dużego podobieństwa nazw — zwykle określa się mianem jego organu „Wici”. Jest to organizacja Stron-

nictwa Ludowego.

Trzeci konkurent to Związek Młodzieży Ludowej, czyli tzw. zielone koszule. Związek ten w swoim czasie od piastowców przeszedł do „sanacji”, gdzie otrzymał na patrona i wodza dra Polakiewicza, którego upadek zażywał na losach tej organizacji, pozabawiając ją poparcia czynników rządowych. Próbowano ratować się przez unię z „Młodą Wsią”, a obecnie przez szybki akces do „O. Z. N.”, ale to już nie pomogło. „Zielone koszule” — kończą się. „Młoda Wieś” wchłania je bez śladu.

To są główne organizacje młodzieży wiejskiej. Dla pełności obrazu należy jeszcze wspomnieć o takich organizacjach, które nie ograniczają się do wsi, działają także w miastach, ale i na wsi są silne. Należą tu: Katolickie Związki Młodzieży, Związek Harcerski i „Strzelec”.

Socjalistyczne Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego ma na wsi minimalny zasięg.

Stronnictwo Narodowe, nie tworząc osobnych społecznych organizacji młodzieży, liczy w swych szeregach duże zastępy młodzieży wiejskiej, która społecznie działa we wspomnianych wyżej związkach katolickich.

Nieźmiernie trudno ustalić siłę liczebną omawianych związków. „Rocznik Statystyczny” za rok 1936 podaje, że „Młoda Wieś” w r. 1934 liczyła 2.166 kół i 61.000 członków, a już w roku następnym 5.255 kół i 149.000 członków. Trudno tu nie zauważyć, że właśnie w 1934 r. ministrem rolnictwa został p. Poniatowski, protektor „Młodej Wsi”. Ten zbieg faktów ma swoją wymowę.

„Wiciowcy” w 1934 r. mieli 2.500 kół i 87.000 członków; byli zatem silniejsi od „Młodej Wsi”. Za rok 1935 nie ma już statystyki.

Są to cyfry poważne. Ale dodajmy, że według tej samej urzędowej statystyki Katolickie Związki Młodzieży liczyły 9.874 kół i 308.000 członków. — Wprawdzie są to cyfry ogólne dla miast i wsi, ale niewątpliwie odnoszą się one przeważnie do wsi.

Ze Związki Katolickie są groźną konkurencją dla „Młodej Wsi”, tego dowodzi następujące zdanie z umiarkowanej na pozór deklaracji, uchwalonej na kongresie: „Dobro życia religijnego i politycznego wymaga, aby związki wyznaniowe nie mieszały się do politycznego organizowania społeczeństwa”.

Tak wyglądają główne siły organizacyjne młodzieży wiejskiej.

M. K.

FAKTY i OCENY

Ambasady w Warszawie i Bukareszcie

W najbliższym czasie nastąpi podniesienie poselstwa polskiego w Bukareszcie oraz poselstwa rumuńskiego w Warszawie do rangi ambasady.

Zapowiedź ta świadczy o znaczeniu przywiązywanym przez oba państwa do swego przymierza i do swej współpracy, o której powiedział świeżo król Karol, że „jest potężnym potwierdzeniem naszego wspólnego celu, którym jest obrona i utrzymanie pokoju”.

„Czas” nie wyszedł

Od kilku dni nie ukazuje się konserwatywny dziennik stolicy „Czas”, który przez wiele dziesiątków lat wychodził w Krakowie, jako czołowy, znany organ konserwatystów małopolskich tzw. „stańczyków”.

Jak donosi „Kurier Poranny” krążą pogłoski, że „Czas” przestanie się w ogóle ukazywać.

Jak wiadomo „Czas” ogłosił w ub. piątek artykuł na temat sprawy ks. metropolity Sapiehy. „Gazeta Polska” notując w niedzielnym wydaniu konfiskatę tego numeru „Czasu” zaznaczyła, że nie wiadomo, czy „zimny rachunek” w sprawie krakowskiej opłaci się temu pismu.

Zawieszenie tygodnika „Odnova”

Sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 23 czerwca r. po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. zawiesić czasopismo „Odnova”, wychodzące w Warszawie.

„Odnova” była tygodnikiem, redagowanym przez Ryszarda Świętochowskiego. Reprezentowała ona kierunek tzw. „frotu Morges”.

Przemysł lotniczy bez Żydów

W piątek wieczorem odbyło się w Warszawie zebranie polskich inżynierów lotniczych, które miało na celu przyjęcie paragrafu aryjskiego o następcach:

„Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego do związku należeć nie mogą”.

Wniosek zgłosiła na piśmie grupa 85 inżynierów, członków związku. Należy zauważyć, że wśród podpisów pod wnioskiem nie brakowało podpisów wybitnych inżynierów oficerów, pracujących w przemyśle lotniczym.

Po dość długiej dyskusji, przeciąganej przez niecierpliwych przeciwników wniosku, przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem głosowało 45 głosów, przeciw 7, wstrzymało się 9. W ten sposób wniosek osiągnął przewidzianą większość.

Związek polskich inżynierów lotniczych grupuje wszystkich inżynierów, pracujących w przemyśle lotniczym polskim. Obecnie liczy około 190 członków, w tym osób pochodzenia żydowskiego naliczono około 10.

Echa afery Parylewiczowej

Termin procesu Fleischerowej został już wyznaczony. Proces odbędzie się dnia 23 sierpnia w Krakowie. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes mgr Nowosielski, a wotować będą dr Kronenberg i dr Wasilewski. Oskarżać będą prokuratorzy Żeleński z Warszawy i dr Garbaczynski z Krakowa.

Jak wiadomo, sprawa Fleischerowej, Żydówki z Tarnowa, jest echem głośniejszej afery Parylewiczowej.

Niepokojąca polityka

Polityka „sanacyjna” w stosunku do Ukraińców od dawna daje wiele powodów do zaniepokojenia polskiej opinii publicznej. Ostatnio we Lwowie zwróciło uwagę postępowanie pewnych referentów tamtejszego kuratorium szkolnego.

Mianowicie w wygotowanym już planie rozdziału wolnych posad nauczycielskich Ukraińcy są forytowani w sposób rażący. Jeżeli nie liczyć 150 posad przyznanych studentom b. wojskowym, to na około 200 posad oddanych Polakom, okrążyło 200 posad obejmujących Ukraińców.

Skąd ta równość? Czy polski stan posiadania na niwie szkolno-oświatowej ma znowu silnie ucierpieć?

Dzieci katolickie zmuszane do praktyk religii żydowskiej

Przed sądem w Lipnie toczył się proces przeciw p. Balcerkowi, który w kwietniu br. wystąpił na zebraniu Koła Rodzicielskiego pod adresem kierownictwa miejscowej szkoły z zarzutem, iż toleruje jako wychowawczynię klasy V nauczycielkę Żydówkę, Federmanównę. Nauczycielka ta nakazywała dzieciom katolickim — stanowiącym większość w szkole — modlić się według formulek możeszowych, podczas zaś świąt żydowskich dzieci katolickie zająć szkolnych nie miały, a krzyż przez nie zawieszony w klasie był zdejmowany podczas nauki religii żydowskiej. Również wykłady Federmanówny z zakresu historii języka polskiego wiele pozostawiały do życzenia.

Zarzutem tym zaprzeczył kierownik szkoły p. Winnicki, który następnie wytoczył proces karny. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, za którymi tłoczyły się tłumy publiczności, zarówno chrześcijańskiej, jak i żydowskiej. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, winniwniając p. Balcerkę, podkreślając, że p. Balcerka zarzuty swoje udowodnił.

Opinia Lipna oczekuje, że władze szkolne wyciągną stąd odpowiednie konsekwencje zarówno wobec kierownika szkoły jak i nauczycielki Federmanówny.

(KAP)

Mowa Hitlera w Wuerzburgu

Stanowisko Niemiec wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych

Berlin. (PAT) Na okręgowym zjeździe partii w Wuerzburgu kanclerz Hitler wygłosił wczoraj przemówienie, które zawierało kilka energicznych ustępów na temat najnowszych zagadnień międzynarodowych.

Kanclerz rozpoczął od omówienia zadań gospodarczych, wynikających z planu 4-letniego, który — jak zaznaczył — zabezpieczyć ma Niemcy przed możliwością szantażu z którejkolwiek strony. Nie może być jednak mowy o tym, abyśmy chcieli wycofać się z hanolu światowego. Przeczą temu choćby już nasze bilanse handlowe. Niemiecki eksport i import wciąż rośnie i, Bóg da, rosnąć będzie dalej.

Przechodząc w tym miejscu do oświadczeń pod adresem za granicą, kanclerz mówił:

„Niemcy narodowo-socjalistyczne żywią jedno tylko pragnienie: pokojowego współżycia i przyjaznego współkierunkowania swych własnych działań z resztą świata pod warunków. Zresztą mamy podstawy do powątpiewania w skuteczność pewnych międzynarodowych obietnic lub zapewnień. Spróbujmy oto zbadać skuteczność takich układów międzynarodowych w praktyce. Wiedzą, że zbrodnia — komuniści bolszewicy — napadli skrótobójczo na okręt niemiecki i obrzucili go bombami, co kosztowało nas 31 zabitych i 73 rannych. Zdecydowałem się wówczas na udzielenie panom z Walencji niezwłocznej przestrogi, która w moim przekonaniu jedynie zdolna jest przywołać takich zbrodniarzy do porządku i uprzytomnić im, że czasy, w których traktowano w podobny sposób naród niemiecki, zamknięte są raz na zawsze.

„Postępowanie to określono jako nieślusne i wysunięto projekt zbiorowej obrony interesów poszczególnych państw. Czyniąc zadość temu żądaniu — mówił kanclerz Hitler — wróciliśmy do komisji kontrolnej z dobrą wiarą i szczerą nadzieją, że plany takie urzeczywistnione będą w praktyce. Tymczasem zbrodniarze-bolszewicy, wiedząc z naszego oświadczenia, że ostrzeżenie będziemy natychmiast każdy zbliżający się czerwony samolot lub okręt, przeszli do walki podwodnej i dokonali czterech napadów torpedowych na „Leipzig“. Oczekiwaliśmy, że międzynarodowa solidarność spowoduje wspólną zbiorową obronę kraju. Żądaliśmy zaledwie tyle, aby pokazać władzom walencim przynajmniej drogę wspólnej demonstracji wszystkich mocarstw kontrolnych, iż nie mają oni już do czynienia z jednym tylko mocarstwem, lecz ze wszystkimi. I ta skromna akcja okazała się jednak niewykonalną. Możecie stać wywnioskować, co oczekiwaliby Niemcy, gdyby kiedykolwiek złożyli losy Rzeszy w ręce podobnych insygnacji lub podobnych układów. Londyn może być pewnym, że doświadczenie, jakieśmy poczynili, są dla nas nauką, której nigdy nie zapomnimy. Od tej chwili będziemy woleli w takich wypadkach ujmować wolność i niezależność, honor i bezpieczeństwo w nasze własne ręce i sami będziemy się bronić, a dzięki Bogu, jesteśmy dziś dość silni do samodzielnej obrony.

Kanclerz odpowiedział z kolei na podejrzenie i zarzuty, jakoby Niemcy żywili złośliwe uprzedzenia przeciw układowi zbiorowemu. — Nie — mówił

kanclerz — gdyby układ zbiorowy z 12 czerwca wytrzymał próbę, dałoby się może zastanowić nad tym, czy nie będzie można posunąć się dalej, skoro jednak ten nawet najdrobniejszy układ okazał się w praktyce niewykonalny, winno to stanowić dla nas przestrożę, abyśmy pewnego pięknego dnia w gorszym wypadku nie przeżyli podobnego rozczarowania. Tylko dureń popełniać może dwukrotnie tę samą pomyłkę. Ani ja, ani naród niemiecki — nie mamy jednak chęci narazić się

po raz drugi na takie niebezpieczeństwo.

Ostatnią część mowy kanclerz poświęcił ogólnym sprawom ideowym. Mówiąc o wychowaniu przyszłych pokoleń, oświadczył, iż nie odda go nigdy w ręce „dawnych burzycieli jedności narodu“. Mowę zakończył kanclerz wezwaniem do ufności w losy Niemiec i narodowego socjalizmu. My narodowi socjaliści — oświadczył kanclerz — wierzymy w Pana Boga na niebie i naród niemiecki.

Po werdykcie przysięgłych w sprawie inż. Doboszyńskiego

Kraków. (Tel. wł.) Wieść o uwalniającym werdykcie na inż. Doboszyńskiego rozbudziła się po mieście lotem błyskawicy. Miasto od tej chwili w dalszym ciągu żyje pod wrażeniem tej sprawy. Wszystkie miejscowe pisma wydały natychmiast dodatki nadzwyczajne, które rozchwytnęły zostały przez publiczność.

Wyroku oczekiwali przed Sądem Okręgowym tłumy publiczności. Policja kilkakrotnie interweniowała, aby nie dopuścić do zbyt wielkiego skupienia się. Wśród tłumu b. pokazała liczbę stanowili chłopcy z okolic Krakowa. Wszyscy skazani w poprzednim procesie o zabicie myślenickie towarzysze inż. Doboszyńskiego oczekiwali bezpośrednio przed gmachem Sądu, gdyż do wnętrza z powodu ograniczonej liczby miejsc — nie mogli się dostać.

Jak słyhać, ponowny proces inż. Doboszyńskiego przed Sądem Przysięgłych odbędzie się we wrześniu lub październiku. Wcześniejszy termin rozprawy nie jest możliwy ze względu na urlopy w sądownictwie.

Jak nas informują, przed nowym Sądem Przysięgłych bronić będą inż. Doboszyńskiego ci sami obrońcy, tzn. adw. Stypulkowski, adw. dr Pozowski, adw. dr Stuhr, adw. Czerwiński, oraz apl. Jaworski. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że bronić będzie także inż. Doboszyńskiego dziekan Rady Ad-

wokackiej w Warszawie adw. Nowodworski, który w obecnej rozprawie nie mógł wziąć udziału z powodu choroby.

Skład Ławy Przysięgłych w nowym procesie wylosowany zostanie z nowej listy przysięgłych. Tym razem prokuratorowi wolno będzie wyeliminować z wylosowanego kompletu połowę sędziów. Skład Trybunału musi być inny, niż był w obecnym procesie, tzn. występować będzie nowy oskarżyciel publiczny i nowi członkowie kompletu sądującego.

Szczotka do zębów

Pierwszy tysiąc dni od chwili urodzin można żyć bez niej, lecz w trzecią rocznicę urodzin jest już ona najpilniejszym upominkiem. Im wcześniej przyzwyczaimy dziecko do czyszczenia zębów, tym pewniejsze jest, że zachowa ono przez całe życie zdrowe i piękne zęby. Jednocześnie należy przyzwyczaić dziecko do używania CHLORODONTU rano i wieczorem, zasada ta bowiem ma nieocenione znaczenie przez całe życie. Najskuteczniejszym środkiem do pielęgnacji zębów dziecka jest światowej sławy pasta CHLORODONT.

Tg 21 040

Zwycięski pochód na froncie baskijskim

Salamanca. (PAT) Radiostacja powstańcza komunikuje, że wojska powstańcze w dalszym ciągu kontynuują zwycięski pochód na froncie baskijskim. W dniu wczorajszym zajęte zostały miejscowości: Guenez, wzgórze Cruz i Mendieta, gdzie uciekające wojska nieprzyjacielskie pozostawiły dużo materiału wojennego.

Madryt. (PAT) Artyleria powstańcza bombardowała wczoraj Madryt, nie wyrządzając większych szkód. Lotnictwo powstańcze wykazuje ożywioną działalność wywiadowczą nad stanowiskami wojsk rządowych. Na

froncie baskijskim wojska rządowe atakowały powstańców pod Pimira.

Walencja. (PAT) Ministerstwo obrony potwierdza, iż rankiem 26 bm. na wysokości Pointe Irach na północy od Alicante transportowiec hiszpański „Sabo Palos“ został storpedowany przez nieznaną łódź podwodną. Ministerstwo donosi w komunikacie, że samoloty, które dokonywały lotu wywiadowczego wczoraj, zauważyły w południowej w części śródziemnomorskich wybrzeży hiszpańskich dywizjon złożony z 5-ciu okrętów wojennych niemieckich.

Prasa zagraniczna o wizycie rumuńskiej w Polsce

Bukareszt. (PAT) Wszystkie pisma poświęcają całe stronicznie wizycie króla Karola w Polsce oraz jej znaczeniu. Niezależnie od artykułów, dzienniki podkreślają w obszernych tytułach konieczność współpracy polsko-rumuńskiej, której zacieśnienie nastąpiło z inicjatywą głów obu sojuszników państw. Wszystkie pisma zamieszczają poza tym liczne fotografie, przedstawiające widoki z Polski, Pałac Łazienkowski, Zamek Królewski i Wawel, jak również fotografie króla i Pana Prezydenta R. P.

Pismo „Le Moment“ przypomina, iż obecna wizyta jest drugą wizytą króla rumuńskiego w Polsce. Pierwszą była wizyta króla Ferdynanda, co jest najlepszym dowodem trwałości węzłów sojuszniczych. Rozmowy, jakie się toczą w Warszawie — pisze dalej dziennik — z okazji pobytu króla Karola oraz jego swity, są nowym po-

twierdzeniem nierozzerwalności sojuszu polsko-rumuńskiego.

Zbliżony do premiera Tatarescu dziennik „Nationalul“ pisze, iż w obecnej sytuacji, kiedy na zachodzie przedstawia się sytuacja polityczna niepewna, wizyta króla Karola w Warszawie nabiera wyjątkowego znaczenia. Król Karol w ciągu swego 7-letniego owocnego panowania potwierdził, iż jest doskonałym znawcą rzeczywistości polityki rumuńskiej i że potrafi ją połączyć z wymaganiami polityki międzynarodowej. Król Karol dokłada wszelkich starań, aby wzmocnić sytuację w tej części Europy.

Dziennik „Universul“ w bogato ilustrowanym artykule specjalnego swego wysłannika przedstawia swoim czytelnikom wspaniałą przygotowaną w Polsce i atmosferę przyjaźni, w której odbywać się będzie wizyta królewska. Dziennik „Timpul“ w artykule swo-

Przeciw ischiasowi: PISZCZANY

Tanie kuracje rzyzaltowe!
Inf.: **Biuro Piszczany, Cieszyn VIII/25.**
Tg 20946

jego dyrektora Gafesco, byłego wice-ministra spraw zagranicznych, pisze: „Polacy są narodem, na którym można polegać. W ciągu wszystkich prób życiowych, jakie ich dotknęły, zatrzymali swoją niepokalaną prawdość. Jeżeli naród potrafi przezwyciężyć zmienne koleje losu, jak to uczyniła Polska i Rumunia i potrafi pozostać dumnym i niepodległym, wolno mu podować wysoko głowę.

Przebieg niedzielnej rewii wojskowej w Warszawie transmitowany był przez rozgłośnie rumuńskie. W Bukareszcie ustawiono na ulicach głośniki, przed którymi gromadziły się tłumy publiczności, słuchające z wielkim zainteresowaniem szczegółów potężnej defilady.

Londyn. (PAT) Dzienniki angielskie zamieszczają obszernie opisy wczorajszej rewii wojskowej w Warszawie.

„Times“ podkreśla, że jest to najwspanialsza rewia wojsk polskich, jaką dotąd widziano, wykazująca wysoki stopień przygotowania bojowego tego wojska.

Przypisując doniosłe znaczenie decyzji podniesienia obu poselstw do godności ambasad, dzienniki podkreślają wspólność celów politycznych Polski i Rumunii.

Stan zdrowia ks. biskupa Sapiehy nadal poważny

Kraków. (Tel. wł.) W piątek przed południem zdawało się, że w stanie zdrowia ks. biskupa Sapiehy następuje poprawa. Pod wieczór jednakże sytuacja się pogorszyła z powodu przerzucenia się procesu chorobowego na drugie płuco. Ks. Metropolita zapadł obecnie na obustronne zapalenie płucnej.

W sobotę i niedzielę w tym stanie nie zaszła żadna zmiana. Lekarze uważają go w dalszym ciągu za bardzo poważny.

Dalsze oświadczenia

Warszawa. (Tel. wł.) W związku ze znanym oświadczeniem ks. metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia trumny marsz. Piłsudskiego prasa „sanacyjna“ zamieszcza utrzymaną w ostrej formie odpowiedź wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Odpowiedź ta dzieli się na punkty, które zaczynają się od słów: „nie jest prawdą...“

Pomijając formę odpowiedzi, sprzeczność się ona do oświadczenia, że korespondencja ks. metropolity Sapiehy z wydziałem wykonawczym składała się z dwóch listów, że wydział wykonawczy nie zatwierdził dokonanej przez p. Szyszko-Bohusza wykończenia krypty, że nie zapadła żadna uchwała, iż miejsce spoczynku marsz. Piłsudskiego jest już gotowe, że zwłoki w krypte św. Leonarda nie były narażone na niebezpieczeństwo i wreszcie, że trumna marsz. Piłsudskiego została przeniesiona bez udziału delegata wydziału wykonawczego.

Przy przekrwieniu podbrzusza cierpieniach hemoroidalnych, zasknu watrebowym, bólach w krzyżu, braku oddechu, bicu serca — szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, zażyta rano na czczo, przynosi zawsze przyjemną ulgę.
Tg 21 041

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 28. 6. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 60,— oraz za drobne 54,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% zlotowe listy zast. po 51,50 oraz 4% listy zast. konwert. po 44,50.

Z akcji bankowych obracano Bank Polski po 101,—.

Cedula Urzędu a Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 60,— P.

5% państw. poz. konwers. drobne odc. 54,50 P.

4½% zlotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 51,50 +

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 44,50 +

Akcie bankowe i przemysłowe
Bank Polski 101.— +

Tendencja spokojna.

Nowy poseł jugosłowiański w Warszawie

Belgrad. (Tel. wł.) Jak mówią w kołach dobrze poinformowanych, na miejsce dotychczasowego posła jugosłowiańskiego w Warszawie p. dra Grizogono'ego zostanie mianowany p. Władysław Martinac, dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych.

P. dr W. Martinac jest zawodowym dyplomata. Przez szereg lat zajmował on stanowisko dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych. Od dwóch lat jest członkiem głównego zarządu Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Jugosławii. P. Martinac jest znany, jako wielki słowianofil i jeden z najwybitniejszych współpracowników dyplomatycznych prezesa rządu dra Stojadinowicia.

Trzeci dzień Kongresu Chrystusa Króla

Wczorajsza niedziela minęła w Poznaniu pod znakiem Kongresu ku czci Chrystusa Króla.

Już od samego rana przez pięknie udekorowane miasto przewijało się mnóstwo osób spieszących na nabożeństwa, odprawiane dla różnych narodowości w szeregu kościołów poznańskich. W nabożeństwach tych poza uczestnikami Kongresu, wzięły również udział rzesze wiernych, nie biorące udziału w obradach kongresowych. Nic też dziwnego, że kościoły poznańskie wypełnione były po brzegi.

Przed aulą uniwersytecką — poza uczestnikami Kongresu — gromadziły się w ciągu całego dnia tłumy, przypatrzyły się nadjeżdżającym przedstawicielom różnych narodowości. Przedmiotem nie mniej licznych zainteresowań był wielki ołtarz ustawiony na Placu Wolności, przy którym w święto św. Piotra i Pawła — na zakończenie Kongresu odprawia: Legat Papieski J. Em. ks. kardynał Hlond i Prymas Francji kardynał Verdier msze św. pontyfikalne.

W południe miasto Poznań podejmowało wybitnych uczestników Kongresu śniadaniem w salach ratusza. Zebrał się tam przedstawiciel duchowieństwa z Legatem Papieskim i

księżmi kardynałami, arcybiskupami i biskupami na czele.

W czasie przyjęcia przemawiał komisarz prezydent miasta Więckowski. W odpowiedzi zabrał głos Legat Papieski J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond, który podkreślił m. i. że wybór Polski i Poznania na miejsce odbycia Kongresu, nie był dziełem przypadku, lecz trafnym wyróżnieniem ostoji myśli katolickiej i jej realizacji. Rezonans uroczystych dni Poznania rozprzestrzeni się i dotrze wszędzie, gdziekolwiek walka się toczy o triumf Krzyża Świętego.

Poza obradami plenarnymi nie było wczoraj w programie Kongresu zewnętrznych uroczystości.

MANIFESTACJA BELGÓW

Nic też dziwnego, że pochodowi Belgów flamandzkich z artystycznymi sztandarami towarzyszyły tłumy.

Belgowie flamandzcy udali się do pałacu kardynała Prymasa Hlonda, celem złożenia Mu hołdu jako Legatowi Papieskiemu.

Wieczorem przez udekorowane i iluminowane ulice przewinęły się znowu tłumy ludzi zdążających do auli uniwersyteckiej na oratorium „Quo vadis?”

dla jego bezbożności, ale przeoczyć nie można, że i w bolszewizmie tkwi silny pierwiastek idealizmu. Walczą, mordują i podpalają w imię wolności, sprawiedli-

i życie religijne. Szczególnie ciemne masy, wierzące w szumne hasła bezbożnictwa jak w świętą ewangelię, „nie wiedzą, co czynią”. Nie można ich więc potępiać bezwzględnie — pomimo strasznego ich zwyrodnienia. Ten opłakany stan duszy — chociaż bezbożnicy sami tego nie wrażli — woła raczej o litość i wybawienie: „Żal mi tego ludu”.

Po wykładzie ks. prałata dra Fr.

Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce

podaje do wiadomości:

Od dnia 1 lipca rb. ceny zapalek zostaną obniżone o 20%, a zatym w detalu pudełko zapalek zamiast gr 10 sprzedawane będzie po gr 8.

a pudełko zapalek t. zw. „kresowych” zamiast gr 5, będzie sprzedawane po gr 4.

P 28 631-62,454

Niedzielne obrady przedpołudniowe

Trzecie plenarne zebranie kongresowe odbyło się wczoraj w niedzielę przed południem i zgromadziło w Auli U. P., wypełnionej do ostatniego miejsca, obok licznych przedstawicieli duchowieństwa krajowego i zagranicznego, świecką elitę katolicką naszego miasta oraz licznie przybyłe pielgrzymki katolików z całego kraju, m. i. ze Śląska i Pomorza.

Posiedzenie zajął w krótkich słowach marszałek Kongresu, prof. dr Dembiński, który poprosił na mównicę delegata północnej Francji, ks. Prévost, który w imieniu J. Em. ks. kardynała Lienarda z Lille powitał Kongres.

Po krótkim sprawozdaniu, wygłoszonym w języku francuskim, w którym ks. Prévost m. i. wspominał o istnieniu w Lille jedynego uniwersytetu katolickiego z katedrą języka polskiego oraz przedstawił życie naszych braci wychodźców w jego diecezji, przemówił w trzech językach: lotewskim, polskim i francuskim, ks. prałat Stu-

kels z Rygi w zastępstwie J. Em. ks. arcybiskupa Springowicza.

Delegat lotewski poinformował zebranych, że w jego kraju, który liczy zaledwie około 2 milionów mieszkańców, z czego 1/4 stanowią katolicy, pracuje mniej więcej 6.000 niezorganizowanych bezbożników. Mimo to walczy się otwarcie na Łotwie z ateizmem i komunizmem. Akcja Katolicka rozwija się tam wspaniale i zaznacza się z dnia na dzień żywotniejszą działalnością licznych katolickich товариств kulturalno-religijnych.

Następnie w zastępstwie prof. dra Brauera z Kolonii wygłosił ks. dr Metzger z Augsburga, członek prezydium Kongresu, w języku niemieckim referat pt. „Socjalne przyczyny bezbożnictwa”.

W dalszym ciągu wstąpił na mównicę znany pisarz katolicki ks. prałat dr Franciszek Sawicki z Pelplina i wygłosił w języku polskim referat n. t. „Moralne przyczyny bezbożnictwa”.

Streszczenie wykładu ks. prałata dra Sawickiego

Po zapoznaniu słuchaczy ze słowami Chrystusa, w których Bóg-Człowiek niejednokrotnie ostro i surowo wskazywał na przyczyny niewiary, ks. prałat Sawicki przeszedł do omówienia podłoża, z jakiego wyrosła niewiara, do unaocznienia szczególnych typów bezbożności oraz przedstawienia na tym tle samych przyczyn moralnych i ich głównego pochodzenia.

Znajdziemy w podłożu bezbożnictwa — mówił prelegent — dużo słabości i przewrotności moralnej, ale dużo też zaślepienia i niewiedzy. A chociaż bezbożnicy są okrutnymi często wrogami religii naszej, to jednak uczniom Chrystusa nie wolno zapomnieć o tym, że i oni są braćmi naszymi, braćmi błędzającymi. Zwalczamy błędy, nie zwalczamy błędzających. Nie pragniemy ich wyniszczenia, lecz nawrócenia. Taki jest duch Chrystusowy, taki jest duch Jego Kościoła.

Jeśli chodzi o główne typy bezbożności — mówił dostojny prelegent — to odróżniam bezbożność w ścisłym i szerszym znaczeniu, czyli ateizm bezwzględny i względny.

Wiadomo, że nawet bolszewizm, ubóstwiając swe ideały, przyjął dziwne zabarwienie religijne. Częściej zatem zachodzi bezbożność względna, która nie uznając Boga osobowego i nadświatowego, pragnie go jednak zastąpić czymś innym, co by mogło być przedmiotem kultu religijnego. Głośnym stało się dziś hasło: „religia bez Boga”, tj. bez Boga osobowego. Ubóstwia się wiedzę, sztukę, technikę, przyrodę, samego człowieka, mianowicie ludzkość całą, naród, rasę, wielkie jednostki jako najwspanialsze objawienie Boskiego życia. Przedstawiciele tego światopoglądu głoszą często bardzo stanowczo, że bynajmniej nie są bezbożnikami. O ile jednak Boga prawdziwego nie uznają, ubóstwiają tylko rzeczy stworzone, jest to rodzaj bezbożności względnej. Stąd Pius XI w encyklice do katolików niemieckich pisze: „Nie ten wierzy w Boga, kto krasomówczo posługuje się wyrazem „Bóg”, lecz ten, który z wniostym tym słowem kojarzy prawdziwe i godne pojęcie Boga”.

W dalszym ciągu dostojny prelegent stwierdził, że, przyjąwszy dostateczne religijne wychowanie, człowiek sam winien jest, jeżeli utraci wiarę w Boga. Przyczyn

ny bezbożnictwa są różne: wpływ otoczenia, albo własne błędne rozumowanie.

O ile zaś w tym jest wina osobista, to polegać ona może na braku szczerzej miłości prawdy, na religijnej obojętności, na nieostrożności w czytaniu literatury przeważnie antyreligijnej, a nie konieczności na



Ks. prałat dr Sawicki z Pelplina wygłasza prelekcję.

życiu niemoralnym w ścisłym znaczeniu.

Ujemny wpływ na wiarę religijną ma jednostronne nastawienie doczesne szczególnie wtenczas, gdy objawi się w postaci nieopanowanej żądzy używania rozkoszy tego świata. Dla grzesznej żądzy zmysłowej nieublagane prawo boskie jest przeszkodą i ciężarem, a myśl o odpowiedzialności przed boskim sędzią groźna. Żądza stąd pragnie, żeby nie było ani Boga, ani wieczności. Pod jej wpływem człowiek zaczyna wątpić i wmawiać w siebie, że Boga nie ma.

Do grzechów zmysłowych dochodzą grzechy duchowe. Z nich głównym źródłem niewiary jest duma. Echtem tego głosu są słowa Nietzschego: „Gdyby był Bóg, jakbym to nie wytrzymał, nie być Bogiem!”

Na pytanie, czy człowiek szlachetny może być ateistą, mówca dał udowodnioną odpowiedź, że u człowieka takiego ateizm

jest tylko stanem przejściowym i dusza jego ostatecznie wraca znów do Boga.

Ostatnią kwestią, którą poruszył ks. prałat dr Sawicki, było zagadnienie, czy w samych przyczynach bezbożności może być jakiś pierwiastek dobry, jakiś rodzaj, chociaż błędny idealizm?

Na pytanie odpowiedział świetny i głęboki znawca przedmiotu, że kto ma spalone pojęcia religijne, kto nie poznał religii w prawdziwej jej postaci, może uważać ją za zło, które należy zwalczać. Prześladują religię, gdyż nie znają Boga.

Co do bolszewizmu, to mętne są źródła i szczęścia. Obłąd i zaślepienie straszne, ale dużo z nich wierzby w te piękne hasła. Bolszewizm sam przybrał zabarwienie religijne. Idealem jego jest królestwo szczęścia i sprawiedliwości, królestwo mesjańskie, królestwo boże, ale bez Boga, stworzone wysiłkiem wyłącznie ludzkim. Stąd siła bolszewizmu, stąd jego fanatyzm, stąd to, że „bezbożnik” stał się dla nich tytułem honorowym.

W zakończeniu oświadczył ks. prałat dr Sawicki, że niewiara jest wynikiem nie tyle błędnego rozumowania, ile zasadniczej mentalności nowoczesnej. Głównym jej źródłem jest nastawienie doczesne, skierowane wyłącznie na pracę, troski i rozkosze życia ziemskiego. Objawem tego nastawienia jest często nadwładanie życia moralnego, z którym zanika

Sawickiego przemawiali polscy działacze katolicy: Seweryn książę Czetwertyński i szambelan Starowieyski, prezes A. K. z Lublina.

Pierwszy z nich w mocnych słowach podkreślił tę konieczność, jaką nakłada na wszystkich katolików nie tylko dzisiejsza „rzeczywista rzeczywistość”, ale przede wszystkim nauka Chrystusa, konieczność kierowania się w życiu jednakową miłością społeczną. Jednocześnie należy się ocknąć raz wreszcie, ażeby te siły, które w nas drzemają, pobudzić do nowego życia dla Chrystusa.

Drugi mówca natomiast prosił zebranych o jednomyślnie i stałe dążenie do połączenia w zwartym i olbrzymim kościele wszystkich wyznań, które kiedyś do niego należały.

Delegat fiński uwypuklił w swoim sprawozdaniu, że jego kraj do połowy XVI wieku był katolicki, w późniejszych jednak wiekach przyjął się tutaj protestantyzm i prawosławie. Obecnie daje się zauważyć we Finlandii brak odpowiedniej literatury katolickiej.

O godzinie 12,30 marszałek Kongresu zamknął obrady przedpołudniowe.

Niedzielne obrady popołudniowe

Popołudniowym obradom kongresowym, które rozpoczęły się punktualnie o godzinie 15-tej przemówieniem J. E. ks. arcybiskupa Roppa, towarzyszyło to samo, co przed południem, niesłabnące zainteresowanie sfer katolickich, jedynie rzesze miej-

scowych akademików wzrosły, wprowadzone tutaj zapowiedzianym wykładem ich wielkiego przyjaciela ks. prałata dra Aleksandra Żychlińskiego z Poznania nt. „Metafizyka komunizmu a mądrość Chrystusowa”.

Główne tezy prelekcji ks. prałata dra Żychlińskiego

Ludzkość jest od wieków zajęta mądrością. Jedni uznają, że człowiek o własnych siłach nie może zdobyć pełni mądrości i dojść do szczęśliwości prawdziwej i ci wierzą w Jezusa Chrystusa — Mądrość Wiecloną. Drugi natomiast chcą niezależnie od Boga i Chrystusa, na własną rękę, zdobyć pełnię mądrości i zgotować dla siebie i dla ludzkości całej prawdziwy raj ziemski.

Stąd istnieją dwie różne mądrości, jedna pochodząca z Boga, druga z ziemi. Pierwsza z nich została w całej pełni objawiona w błogosławieństwach ewangelicznych, druga osiąga swój szczyt w materializmie dialektycznym.

Komunizm jest przede wszystkim doktryną przemysłową do ostatecznych granic, jest ściśle związany z życiem ziemskim.

U podstaw tej doktryny znajduje się twierdzenie, że materia jest wszystkim. Rozwój jej jest warunkowany przeciwieństwem, nienawiścią i walką.

Jego zasady sprowadzają się do następujących twierdzeń:

Podstawą wszystkiego na świecie jest gospodarstwo, ekonomia.

Wszystkie wartości kulturalno-religijne — to nieistotne nadbudowy zjawisk ekonomicznych.

Raj ziemski stanie się rzeczywistością, skoro dzięki walce klas zasada produkcji materialnej zapanuje wyłącznie w społeczeństwie, a religia, jako wynik anormalnych, krzywdzących stosunków gospodarczo-ekonomicznych zniknie autmatycznie ze świata.

W przeciwieństwie do tych zasad chrześcijaństwo głosi, że istotną funkcją człowieka jest życie duchowe.

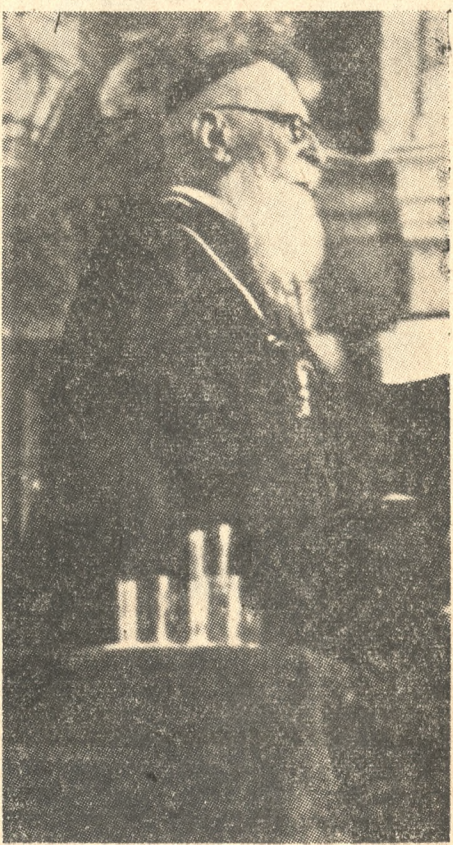
Spółczeństwo ludzkie ma u podstaw przede wszystkim więzy duchowe.

Reformę odrodzenia świata należy zacząć od udoskonalenia osobistego, które wyraża się w zwalczaniu egoizmu.

Oto teza i antyteza: Mądrość chrześcijańska i mądrość materii; metafizyka Nowego Testamentu i metafizyka komunizmu.

Metafizyka komunizmu podkreśla prymat materii, życie opiera na egoizmie społecznym, metafizyka Nowego Testamentu głosi natomiast prymat ducha; błogosławieństwo ewangeliczne — to jego rozwój.

Błogosławieństwo ewangeliczne to od-



J. E. KS. ARCYBISKUP ROPPA metropolita mohylewski, bierze żywy udział w obradach Kongresu.

powieź Chrystusa, dana mądrości szatańskiej, materializmowi ateistycznemu.

Droga chrześcijańskiej mądrości prowadzi przez trzy potężne etapy, które wiodą na szczyty: pierwszy to oderwanie serca od świata i przezwyciężenie samego siebie; drugi — to praca wśród świata nad szerzeniem królestwa sprawiedliwości doskonałej miłości; trzeci — to kontemplacyjne zjednoczenie z Bogiem przez czystość serca i tryskającą z niej mądrość Chrystusową.

Sila przyciągająca komunizm wypływa z jego konstrukcji myślowej, z jego metafizyki, z mądrości szatańskiej, która umie wykorzystać słabości ludzkie i niesprawiedliwości społeczne dla celów wywrotowych.

Najsilniejszy środek walki przeciw mądrości szatańskiej i taki sam środek odrodzenia duchowego świata znajduje się w błogosławieństwach ewangelicznych, które są owiane duchem chrześcijańskim heroizmu.

Z kolei po prelekcji ks. prałata Żychlińskiego nastąpił referat wygłoszo-

ny w języku włoskim przez prof. Corsanego, wykładowcę obojga praw w Papieskim Instytucie p. w. św. Apolinarego w Rzymie nt. „Socjalna odbudowa życia chrześcijańskiego”.

Po tym wykładzie wszedł na mównicę ks. prałat Carling z Helsingforsu, którego pierś zdobił polski Krzyż Walecznych i order „Polonia Restituta”.

Pod koniec popołudniowych obrad przemawiał ojciec M. Fillère, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu nt. zjednoczenia się wszystkich chrześcijan oraz ks. dr Ohnmacht z Linzu, który w sprawozdaniu, wygłoszonym w języku niemieckim, przedstawił stan katolicyzmu austriackiego, pełną poświęcenia działalność tamtejszego duchowieństwa i żalił się na brak przywiązania do Kościoła, mimo zrozumienia, jakim cieszy się religia w Austrii.

Obrady popołudniowe zakończono o godz. 18.15. (k.)

Kaplica Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Kolegiacie Poznańskiej

Nową kaplicę pobłogosławił Legat Papieski i przeniósł do niej Najświętszy Sakrament

W Kolegiacie Poznańskiej odbyła się wczoraj popołudniu uroczystość pobłogosławienia przez Kardynała-Legata kaplicy Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, zbudowanej w miejscu, gdzie znajdował się dawniej-
szy skarbiec kapituły.

O godzinie 16 Legat Papieski przybył do kościoła farnego pięknie przybraną ulicą Świętosławską, wzdłuż której ustawiony był szpaler organizacyj świeckich i bractw kościelnych. Owacje na cześć Legata Papieskiego mieszały się z fanfarami odegranymi przez orkiestrę wojskową.

Po powitaniu Kardynała-Legata przez J. Eksc. ks. biskupa Dymka w otoczeniu J. Eks. ks. biskupa Radońskiego, członków Kapituły Kolegiackiej, kolegium księży mansjonarzy, władz cywilnych i wojskowych, oraz społeczeństwa, Legat Papieski wstąpił w progi świątyni. Na powitanie chór „Arion” pod dyr. p. Al. Klichowskiego, odśpiewał hymn papieski „Tu es Petrus” w układzie ks. Gieburowskiego. Ks. Legat przeszedł błogosławiąc, przez świątynię wypełnioną po brzegi tłumem wiernych rzesz i zajął w otoczeniu swej święty miejsce na tronie.

Z kazalnicy powitał Kardynała-Legata prałat-prepozyt Kolegiaty ks. Pa-

wel Steinmetz. Streściwszy kult nabożny dla Najświętszego Sakramentu w dziejach Kolegiaty Poznańskiej, złożył hołd Legatowi Papieskiemu i podziękował imieniem kapituły, parafian i zgromadzonych za powzięcie decyzji utworzenia kaplicy Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, w Kolegiacie Poznańskiej.

Po odczytaniu orędzia Kardynała-Legata o utworzeniu kaplicy i ustanowieniu sodalicii wieczystej adoracji i wspierania biednych kościołów, poprosił Kardynała-Legata pobłogosławić kaplicę i przeniesienia Najświętszego Sakramentu.

Przy śpiewie hymnu „Potężny Boże” Chmielewskiego, Kardynał-Legat wraz z duchowieństwem udał się do kaplicy i ją pobłogosławił.

Po odśpiewaniu hymnu pochwalnego Legat Papieski przy śpiewie pieśni „U drzwi Twoich” przyniósł Najświętszy Sakrament z wielkiego ołtarza do kaplicy i odmówił modlitwy za Nację Polską, Polaków zagranicą i rządzących krajem. Równocześnie odprawił ks. mansjonarz Jany litanię

do Najświętszego Serca Jezusowego.

Po uroczystości, która była wielkim wydarzeniem w życiu parafii farniej, Kardynał-Legat w asyście umundurowanych Sokołów udał się wśród okrzyków zgromadzonych i fanfar na przystaw farną.

Tam, Kapituła Kolegiaty Poznańskiej, z ks. prałatem-prepozytem Steinmetzem na czele, podejmowała gościnnie wieczorkiem Legata Papieskiego, księży biskupów i innych Dostojników Kościelnych, oraz przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i społeczeństwa.

*

Kaplicę Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Farze Poznańskiej przebudowano według projektu architekta inż. Mariana Andrzejewskiego.

Na uwagę zasługuje piękne przybranie wielkiego ołtarza w Kolegiacie Poznańskiej dekoracjami z kwieciami. Wyróżniały się wykonane z kwieciami insygnia papieskie, potrójna tiara i klucze, umieszczone pomiędzy wyobrażeniem eucharystii i dekoracji białych orłów umieszczonych na amarantowym tle.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znana **SÓL MORSZYŃSKA** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Żądać w aptekach i składach aptecznych. ng 44 541

Oratorium „Quo vadis?”

W przepelnionej po brzegi auli U. P. dyrekcja Teatru Wielkiego wystawiła wielkie oratorium Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis?”.

Koncert zaszczytliwi swą obecnością Legat papieski ks. kardynał dr Hlond, ks. kardynał Verdier oraz wielu innych dostojnych gości duchownych i świeckich.

W koncercie brali udział jako soliści pp. Fedyczkowska, Karpacki i Urbanowicz, chór filharmoniczny i chór męski przy Teatrze Wielkim oraz orkiestra Teatru Wielkiego. Przy organach zasiadł kompozytor, a całość prowadził energicznie p. dyr. dr Latoszewski.

Publiczność przyjęła artystycznie wykonane dzieło gorąco, zwłaszcza część trzecią i czwartą i oklaskiwała rzesznie wykonawców i kompozytora.

Debiut nowego chóru, który sprawnie podązał za elektryzującą pałeczką dyrygenta, wypadł bardzo dobrze. (pt)



Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla odbywa się w dniach od 25 do 28 czerwca. Dziś, w dniu 28 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady XVII Zjazdu Katolickiego.

Biskup z Czechosłowacji

W niedzielę wieczorem o godz. 22.43 pociągiem z Wrocławia przybył do Poznania J. E. ks. biskup Kmetko z Nitry w Czechosłowacji.

Rumuni na Kongresie

Delegacja rumuńska na Kongres, składająca się z ks. biskupa dra Robu z Jassy, generalnego wikariusza z Kiszyniowa, ks. kanonika dra Ludwika Czumbela z Baia Sprie i innych dostojników kościelnych. (pt)

Pociągi popularne na zakończenie Kongresu

Na zakończenie Kongresu przybywają do Poznania przewidziane rozkładem jazdy pociągi popularne z różnych stron Polski.

Szereg jednak pociągów z powodu słabej frekwencji zostało odwołanych.

Jako pierwszy przybył w dniu 26 bm. pociąg z Katowic, przywożąc przeszło 600 uczestników.

Drugi z kolei pociąg przywiózł uczestników Kongresu z Łodzi w liczbie około 500 osób.

W dniu dzisiejszym dworzec poznański od samego rana wypełniony jest przyjeżdżającymi. Z większych wycieczek zanotować należy pociągi popularne z Warszawy i Gdyni, które przywoziły po 1000 osób. W dniu dzisiejszym przybyła również grupa z Wilna, złożona z 250 osób.

Poza tym przybyły pociągi z Wrześni, Gniezna, Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia, Leszna, Ostrowa, Jarocina i Kępna. Przez dworzec poznański przewinęło się w dniu dzisiejszym około 15 tysięcy osób. Jutro ilość przejeżdżających, według zapowiedzianych pociągów i rozsprzedanych biletów, osiągnie 30 tysięcy osób.

Przewidziane są pociągi z Gniezna, Zbąszynia, Bydgoszczy, Inowrocławia, Nakła, Międzybuzia, Szamotuł, Wągrowca, Śremu, Kościana, Kruszwicy, Ostrowia, Jarocina i Środy. Ogółem przybędzie w dniu jutrzejszym 15 pociągów popularnych. (jr)

Dzisiejszy dzień Kongresu

W asyście siedmiu biskupów odprawiono „Requiem”

W zapełnionej po brzegi wiernymi Kolegiacie Poznańskiej odprawił dziś rano o godz. 7.30 J. E. ks. biskup Cobben (Finlandia) uroczyste Requiem za poległych po wojnie światowej męczenników dla spraw Chrystusa Króla. Celebransowi asystowali: ks. biskup Stefan Breyer z Węgier, ks. biskup Kmetko z Nitry (Czechosłowacja), ks. biskup Lisowski ze Lwowa, ks. biskup Niemira z diecezji pińskiej, ks. biskup Przeździecki z Podlasia, ks. biskup Radoński z diecezji wrocławskiej i ks. prałat dr Münster, delegat arcybiskupi z Osnabrück (Niemcy).

Podczas nabożeństwa chór „Arion” pod kierownictwem Aleksandra Klichowskiego wykonał: Requiem i Ky-

Kardynał Verdier odwiedził Gniezno

Gniezno. (Tel. wł.). W niedzielę, o godz. 16.45 przybył do Gniezna samochodem ks. kardynał Verdier w towarzystwie ks. protonotariusza kan. Courbe i ks. prof. Wojciechowskiego.

Dostojnych gości powitał ks. biskup Laubitz w otoczeniu ks. infułata Krzeszkiewicza, kanclerza Blericq i kapelana dra Brassego.

Ks. kardynał Verdier zwiedził bazylikę, gdzie wyjaśnień udzielali ks. szkiewicz, kanclerza Blericq i kapelan. Kardynał Verdier bardzo żywo zainteresował się historycznymi zabytkami. Po zwiedzeniu kościoła św. Jerzego dostojny gość udał się do Seminarium Duchownego. Tutaj powitał kardynała Verdiera ks. prałat Kozal wraz z gronem profesorów i klerykami. Przy tej okazji kard. Verdier przez dłuższe chwile rozmawiał z klerykami. Następnie udano się do pałacu biskupa Laubitza, po czym o godz. 18.10 kardynał Verdier, żegnany przez ks. biskupa Laubitza, odjechał z powrotem

rie Lablera, „Beati mortui” Mendelssohna, „Salve Regina” Wallka - Walewskiego, „Sanctus, Benedictus” i Agnus J. Singenbergera i „Miserere” Aleksandra Klichowskiego. Przed głównym ołtarzem ustawiły się delegacje „Sokoła”, Związku Hallerczyków, oraz Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus przy farze poznańskiej ze sztandarami. (pt)

Obrady przedpołudniowe

Dzisiejszemu z kolei czwartemu plenarnemu zebraniu kongresowemu, które rozpoczęło się punktualnie o godz. 9.30, przewodniczył ks. kanonik Courbe, dyrektor Akcji Katolickiej we Francji, jeden z wicemarszałków Kongresu.

Na samym wstępie przemówił J. E. ks. biskup Czarski ze Słowacji, który w języku czeskim powitał Kongres. W czasie jego przemówienia wszedł na salę, w otoczeniu swych, przybyły dzisiejszej nocy z Wiednia J. Em. ks. kardynał Innitzer, powitany przez zebranych powstaniem i żywiołowymi oklaskami.

W kilka minut później Kardynał wiedeński wstąpił na mównicę i wygłosił krótkie powitalne przemówienie w języku niemieckim.

Słowa jego silne i podniosłe, cechowało zrozumienie ważności chwili i zadań odbywającego się Kongresu. Z wielkim naciskiem podkreślił dostojny mówca niezwykłą wagę walki o Boga, w której nie możemy być neutralnymi. Musimy nieugięcie walczyć o wiarę w Niego, szerzyć ją wszędzie i jednocześnie cieszyć się z tego, że On jest naszym Panem mi jedyną Prawdą.

Po przemówieniu powitalnym barona Armfelda, przedstawiciela szwedzkiej elity katolickiej, nastąpił wykład słynnego historyka prof. dra Oskara Haleckiego z Warszawy.

Przyjazd kard. Innitzera

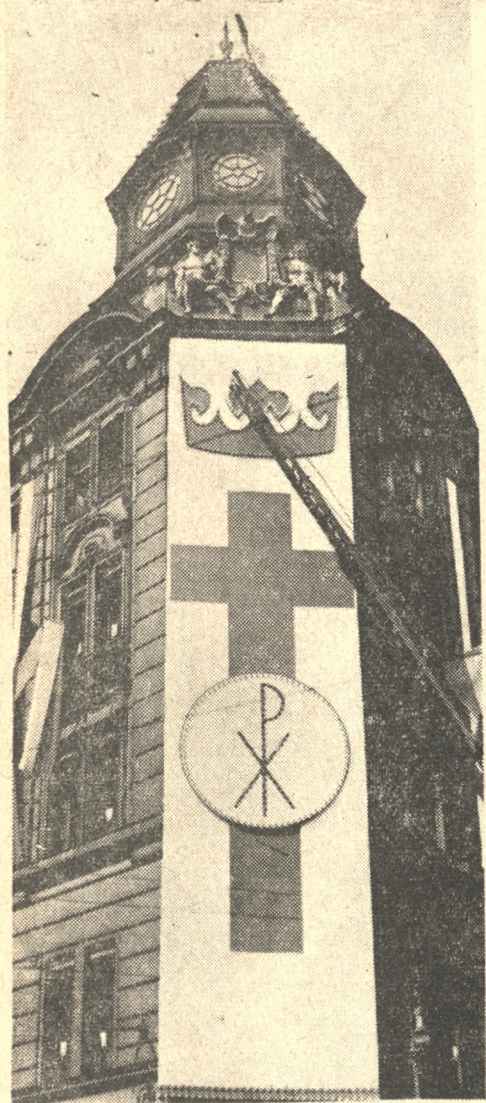
Dziś w nocy o godz. 1.01 pociągiem z Katowic przybył do Poznania ks. kardynał Innitzer, arcybiskup Wiednia, i został przywitany na peronie przez J. E. ks. biskupa Dymka, ks. prałata Rucińskiego i ks. kapelana Filipiaka.

Tym samym pociągiem przybyli do Poznania księża biskupi Bienek z Katowic, oraz ks. Sonik, sufragani kielecki. (pt)



J. Em. kardynał Innitzer z Wiednia, aczkolwiek po północy przybył do Poznania, wziął dziś udział w przedpołudniowych obradach Kongresu.

Przygotowania do jutrzejszych uroczystości



Na froncie gmachu zakładów wydawniczych św. Wojciecha, przy zbiegu Alei Marcinkowskiego i pl. Wolności umieszcza się dziś wspaniałą dekorację, której kontury oświetlają białe i żółte żarówki elektryczne.

WAŻNE ZARZĄDZENIA PORZĄDKOWE na uroczystości w dniu jutrzejszym (29 bm)

Z uwagi na uroczystości w dniu 29 czerwca i wielką liczbę uczestników ulice dopływające do Placu Wolności zamyka się o godz. 6.00 rano na następujących odcinkach: ul. 3 Maja przy Pl. Nowomiejskim, Rzeczypospolitej przy ul. Pocztowej, Al. Marcinkowskiego przy Starostwie Krajowym i pocztę, Nowa przy St. Rynku, wyloty Sierocy, Ludgardy i Murnej na Nową, Fr. Ratajczaka przy św. Marcinie, Kantaka przy 27 Grudnia, Pierackiego przy 27 Grudnia, Podgórną przy Pl. Świętokrzyskim, św. Marcin przy Fr. Ratajczaka i Pl. Świętokrzyskim.

Nabożeństwo dla dzieci na Placu Wolności o godz. 8

Kolumny dzieci zorganizowanych przez parafie pod przewodnictwem właściwych kierowników przybywają na Pl. Wolności między godziną 7.50 i 7.45. Trasy i miejsca dla poszczególnych parafii na tymże nabożeństwie są następujące:

Par. św. Marcina, Bożego Ciała, Zmartwychwstania Pańskiego, Dębice nadchodzą od kościoła św. Marcina na Al. Marcinkowskiego, zajmując przestrzeń lewej połowy Al. Marcinkowskiego od narożnikowego domu (skład L. Jankowski) czołem do Księgarni św. Wojciecha aż do chodnika przytrzymawajowego linii tramwajowej od Dębca. Druga połowa Al. Marcinkowskiego bez szyn tramwajowych zostaje wolna dla dostojników kościoła przybywających na nabożeństwo. Parafie: farna, św. Rocha, Staroleka oraz Franciszkanów wchodzi od St. Rynku w ul. Nową czołem kolumn podchodzą do wylotu ul. Nowej, Al. Marcinkowskiego. Parafie: archikatedralna, św. Jana Poznań Wschód, Osiedle podchodzą ul. Pocztową w Al. Marcinkowskiego, zajmując całą szerokość Al. Marcinkowskiego (obustronne jezdnie łącznie z chodnikami) czołem podchodząc na wysokość linii frontu Biblioteki Raczyńskich do Muzeum Wlkp. Parafie: św. Wojciecha i Naramowice idą Pl. Działowym, Babińskiego, Pocztową, Rzeczypospolitej, podchodząc czołem na Pl. Wolności lewą jezdnią do Biblioteki Raczyńskich. Parafie: Winiary, Sołacz podchodzą ul. 3 Maja na Pl. Wolności, (w jego środkową część) czołem aż do klombu. Parafia Jeżyce podchodzi ul. Dąbrowskiego, Fredry, 27 Grudnia i Pl. Wolności, łącząc w lewo pod klomb do grupy Winiary, Sołacz. Parafia: Łazarz, Górczyn przychodzi M. Pocha, Kaponiera, Piłsudskie-

Od tej godziny pojedyncze osoby, legitymujące się dostatecznie wobec organów policyjnych i straży porządkowej mają jedynie dostęp do miejsc zamieszkania w obrębie zamkniętego terenu. Niedozwolone jest zatrzymywanie się tych osób w obrębie zamkniętego terenu. Tramwaje kursować będą od godz. 7.00 przez św. Marcin i ul. Fredry do ul. Pierackiego, gdzie po opróżnieniu zmieniają kurs na ul. 27 Grudnia przed Komendą Policji. Tramwaje dolnego miasta kursują do Staro Rynku i Pl. Świętokrzyskiego.

go, Pierackiego, 27 Grudnia i wkraczają na środkową część Pl. Wolności czołem zatrzymując się na prawej jego połowie pod klombem. Parafia św. Michała przychodzi Przecznicą, M. Piłsudskiego, Pierackiego, 27 Grudnia i dalej jezdnią Pl. Wolności czołem aż do Księgarni św. Wojciecha.

Po skończonym nabożeństwie o godz. 8.45 dzieci odpłyną w następującym porządku: parafie w Al. Marcinkowskiego, (w ich lewym ramieniu odpłyną ul. Pocztową). Parafie zajmujące miejsca w prawym ramieniu Al. Marcinkowskiego odpłyną w ul. Podgórną. Parafie pod Biblioteką Raczyńskich odpłyną ul. Rzeczypospolitej i Krętą. Parafie Winiary, Sołacz i Jeżyce łączą za kolumną parafii odchodzących spod Bibl. Raczyńskich i odpływają również ul. Rzeczypospolitej, Pocztową, Pl. Nowomiejskim i Cieszkowskiego. Wreszcie parafia Łazarz i Górczyn a za nią łącząc św. Michała odchodzą Pl. Wolności (gdzie linia tramwajowa) obok Esplanady w prawo obok Komendy Policji, 3 Maja, Sew. Mielżyńskiego.

Pogotowie lekarskie: I Komenda miasta, II kino „Słońce”, III karetka sanitarna przy ul. Podgórnej, narożnik Al. Marcinkowskiego.

Ustęp: „Italia” — Grand Cafe, Eremitage — Strzecha — występ publiczny przy Esplanadzie.

Komisja Porządkowa — sanitarna — kładzie nacisk na ściśle przestrzeganie powyższych dyrektyw i na planowe opróżnienie Pl. Wolności o godz. 8.45. Kierownicy parafialni kolumn dzieci powinni ściśle przestrzegać dyrektyw udzielanych przez organy komisji porządkowo-sanitarnej.

Msza św. pontyfikalna o godz. 10

Dostęp organizacji, które zgłosiły swój udział w nabożeństwie pontyfikalnym na teren uroczystości jest otwarty o godz. 9.05. Poza tym osoby posiadające karty uczestnictwa mają dostęp od godz. 9.05 przejściem od ul. św. Marcina, Al. Marcinkowskiego na miejsce przy klombie na Pl. Wolności jedynie w czasie od godz. 9.05 do 9.25. Po tym czasie nikt na Pl. Wolności wstępu nie otrzyma. Również o godz. 9.05 parafia św. Marcina przejdzie od kościoła św. Marcina na miejsce dla niej przeznaczone w Al. Marcinkowskiego (prawa połowa od składu L. Jankowskiego) czołem aż po Księgarnię św. Wojciecha na szerokości do trotuaru przytrzymawajowego linii z Dębca. Parafia farna i Franciszkanów zajmuje od St. Rynku w górę ul. Nową aż do wylotu Nowej w Al. Marcinkowskiego. Parafia archikatedralna, Śródka, św. Jan, Staroleka, Boże Ciało, Zmartwychwstania i Dębice wchodzi od St. Rynku i Pocztowej na Al. Marcinkowskiego w lewą jezdnię po stronie cukierki „Italia” — Muzeum Wlkp. Parafia Poznań Wschód, Osiedle, Naramowice, Winiary, Jeżyce, Górczyn, Łazarz i św. Michał wchodzi od Pocztowej na Al. Marcinkowskiego od strony Starostwa Krajowego i podchodzą aż do Biblioteki Raczyńskich. Kolumny Polaków z zagranicy przybywają o godz. 9.05 na Pl. Wolności od Al. M. Piłsudskiego, ul. Pierackiego, przybywają 27 Grudnia i wchodzi na Pl. Wolności, czołem podchodząc aż po klomb, zajmując lewą połowę Pl. Wolności. Podobnie podchodzą kolumny cudzoziemców, zajmując czołem aż do klombu prawą część Pl. Wolności. Kolumny poc. pop. z dalszych stron Polski przybywają tą samą trasą, zajmując kolejno od lewej ku prawej stronie całą szerokość środkowej części Pl. Wolności. Poc. pop. z Wielkopolski tą samą trasą od 27 Grudnia aż

do Esplanady, po czym w lewo obok Komendy Policji zajmują na całej szerokości przestrzeń jezdni i chodników (po stronie Biblioteki Raczyńskich aż do Bibl. Raczyńskich czołem kolumny. Organizacje półwojskowe i P. W. oraz K. S. M. M. zajmą kolejno w porządku przybycia jezdnie oraz chodniki prawej strony Pl. Wolności (od strony kina „Słońce”) czołem do Księgarni św. Wojciecha.

Duchowieństwo i przedstawiciele władz przybywają na nabożeństwo ulicami: Ogrodowa, Fr. Ratajczaka lub Zygm. Augusta, Artyleryjską, Fr. Ratajczaka.

Pogotowie lekarskie jak rano. Po skończonej uroczystości odpływają w kierunku przybycia niezwłocznie poszczególne organizacje z tym, że parafia św. Marcina odchodzi dopiero po zwinięciu szpalery porządkowego utworzone od św. Marcina, Al. Marcinkowskiego do ołtarza. Organizacje zajmujące jezdnie prawą Pl. Wolności (strona kina „Słońce”) odpływają ul. 27 Grudnia i Pierackiego. Organizacje zajmujące lewą stronę Pl. Wolności (od Bibl. Raczyńskich) odpływają ul. 3 Maja na Pl. Nowomiejskim. Organizacje zajmujące środek Pl. Wolności odpływają po odejściu tych poprzednich kolumn w ten sposób, że lewa strona Pl. Wolności schodzi w ul. 3 Maja a prawa strona w ul. 27 Grudnia.

Komisja Porządkowo-sanitarna kładzie szczególny nacisk na to, by kierownicy poszczególnych grup i organizacji uczestniczących w tym nabożeństwie wewnątrz swoich kolumn wydali ściśle zarządzenie, iż pod żadnym warunkiem nie dopuszczalne jest parcie w tył kolumn ku przodowi, gdyż w przeciwnym razie siła nacisku na kordony otaczające ołtarz i przyległe tereny przerwałaby linie zabezpieczenia co w konsekwencji mogłoby wywołać nieobliczalne następstwa.

młodzieży męskiej maszeruje Mostem Dworcowym, Towarową, w prawo zachodząc w stronę Akademii Handlowej na W. Zygm. Staro, czołem zatrzymując się przed kordonem. Kolumna młodzieży żeńskiej maszeruje Mostem Dworcowym, ul. Towarową, czołem zatrzymując się na kordonie w całej przed Pomnikiem.

Kolumna kobiet przybywa ul. Mickiewicza, Al. M. Piłsudskiego (od Kaponier) czołem zatrzymując się na linii Collegium Minus — narożnik ostatniego domu prawostronnego na vis a vis. Kordon wojskowy utworzony jest od wzniesionego krzyża do narożnika Collegium Minus.

Kolumny rozpocząć muszą wymarsz tak wcześnie, by o godz. 15.30 stały na miejscu przed Pomnikiem. Przybywszy na miejsce rozszerzają swoje fronty na

Manifestacja przed Pomnikiem Wdzięczności godz. 16

Zamknięcie terenu o godz. 14.30 na następujących odcinkach ulic:

Wąły Wązów i Batorego od Fredry, Wąły Jana III przy ul. Fredry, W. Zygm. Augusta przy Skarbowej, W. Zygm. Augusta i Towarowa przy ul. Składowej. Kaponiera od Dworcowej, ul. Pierackiego i Kantaka od 27 Grudnia, ul. Garncarska przy Skarbowej, św. Marcin przy Fr. Ratajczaka.

Dla manifestacji przed Pomnikiem Wdzięczności Komisja porządkowo-sanitarna ustaliła następujący porządek: kolumna mężów zbierająca się na boisku „Sokoła” maszeruje ul. Strzelecką, Pl. Świętokrzyskim, ul. św. Marcina a dochodząc do Al. M. Piłsudskiego wkracza w lewą jezdnię Al. Piłsudskiego, czołem zatrzymując się na linii narożnika Banku Ziemstwa wzniesiony krzyż. Kolumna

Dzielo polskich rak!

X Międzynarodowy Raid A. P.

6-11 czerwca 1937

Pan Urban Siemiątkowski na swoim seryjnym samochodzie Polski Fiat 508, zbudowanym z polskich surowców przez Państwowe Zakłady Inżynierii, uzyskuje

pierwsze miejsce

za największą regularność jazdy, bez względu na kategorie (specjalna nagroda Łódzkiego Automobilklubu), ponadto uzyskuje w pierwszej kategorii

drugie miejsce

(nagroda: Srebrny Puchar A. P.) oraz

najlepszy czas

w próbie szybkości górskiej i

bez punktów karnych

kończy Raid, jadąc w konkurencji samochodów zagranicznych

POLSKI FIAT

całą szerokość odcinków dla nich wyżej wyznaczonych. Po przejeździe prawą stroną Al. Piłsudskiego Legata Papieskiego, kolumna mężów na wysokości ul. Pierackiego odłączy swój człon i przejdzie w prawą stronę jezdni M. Piłsudskiego, podchodząc czołem na wysokość pierwszego członu swej kolumny t. j. na linię narożnika Banku Ziemstwa — krzyż wzniesiony — Zamek.

Przy otyłości otłuszczeniu serca lub wiotkości, 1/4 szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zrana, w obiad i na wieczór, dwie godziny przed posiłkiem, jest doskonałym środkiem leczniczym.
Tg 21 042

Duchowieństwo i przedstawiciele władz przybywają od ul. Pierackiego, Al. Piłsudskiego o godz. 15.45. Właściciele kart wstępu (na obrady Kongresu) przybywają na manifestację od ul. Fredry chodnikami wzdłuż W. Wązów i Wąłów Batorego do godz. 15.30.

Po uroczystości kolumny odwracając się odpływają w kierunku trasy przybycia; bezwzględnie niedopuszczalny jest inny sposób odmarszu, gdyż to zagrażałoby bezpieczeństwu publicznemu przed Pomnikiem.

Otwarcie XVII Zjazdu Katolickiego

Otwarcia dokonał Legat Papieski

W bogato przybranej w zieleń i insygnia papieskie hali reprezentacyjnej Targów Poznańskiej odbyło się dziś w południe otwarcie XVII Zjazdu Katolickiego.

Punktualnie o godz. 12 w towarzystwie ich Eminencyj: ks. kardynała Kakowskiego i ks. metropolity Roppa, przybył Legat Papieski, witany oklaskami wielotysięcznego audytorium i gromadzących się rzesz przed salą zjazdu.

Legat Papieski, w otoczeniu wysokich dostojników Episkopatu, zajął miejsce na tronie obok ich Eminencyj ks. kardynała Kakowskiego i metropolity Roppa.

Po odpiewaniu psalmu Gomółki „Pana ja wzywać będę” przez chór kościelny Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu, pod kierunkiem p. Witalisa Dorożala, przemówienie powitalne wygłosił dr Dziembowski, jako przedstawiciel Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Na marszałka zjazdu powołano szambelana Edwarda Potworowskiego z Woli, na wicemarszałków pp. dra Krysińskiego i Jana Marcinkowskiego, na członków prezydium Zofię Rzepecką, Jadwigę Szczaniecką, Kubicką i dyr. Grandkowskiego, na sekretarzy powołano pp. W. Dorożalę, mgra Gniazdowskiego i Murawską z Rawicza.

Marszałek zjazdu szambelan Potworowski, po powitaniu zgromadzonych, poprosił Kardynała - Legata, aby swym przemówieniem zainaugurował obrady

Pogotowie lekarskie: 1) Collegium Minus, Akademia Handlowa. Ustępy: Coll. Minus, Zamek, Akademia Handlowa, Bratnia Pomoc — Al. Piłsudskiego nr. 7.

Komisja porządkowo-sanitarna kładzie nacisk na to, by na miejscu zbiórki kolumn kierownicy dopilnowali bezwzględnie porządku marszowego w kolumnach a po zajęciu miejsc przed Pomnikiem baczliwie nieustannie, by wśród kolumn nie rozwinęła się tendencja parcia ku przodowi, co zagrażałoby bezpieczeństwu przed Pomnikiem.



Tg 20 979

Legat Papieski wskazał, że od 11 lat uczestniczy w zjazdach katolickich w Wielkopolsce. Szlakami tej ziemi idzie od wieków — mówił — potężne wezwanie do budowania Królestwa Chrystusowego. W dalszym ciągu Dostojny mówca podniósł szczególnie uroczysty charakter tegorocznego zjazdu katolickiego, wiążącego się z obradami Kongresu, dzięki czemu liczny jest udział Episkopatu Polskiego i z zagranicy.

Zwróciwszy się do uczestników zjazdu, by działali i dołożyli całego wysiłku woli do zlikwidowania ruchu bezbożniczego Legat Papieski dokonał otwarcia zjazdu.

W imieniu wojewody poznańskiego witał zjazd nacelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr Żarowski, imieniem dowódcy O. K. dziekan Wojsk Polskich ks. prałat Wilkans, imieniem prezydium miasta inż. Tadeusz Ruge, imieniem Kuratorium Szkolnego wizytator Biedowicz, imieniem Starostwa Krajowego i jako prezes Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności przemawiał starosta krajowy Begale.

Przy śpiewie „Króluj nam Chryste” Nowowiejskiego w wykonaniu chóru kościelnego Matki Boskiej Bolesnej Legat Papieski w otoczeniu purpuratów opuścił zjazd. Następnie profesor Uniwersytetu Poznańskiego Kazimierz Tymieniecki wygłosił referat pt. „Posłannictwo Polski na drodze do realizacji Królestwa Chrystusowego”

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czerwiec
29
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 30-50
Policja: 42-21
Pocztowcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 17-22; Rynek Jeżycki 77-08; Kłopotka przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Światokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Willecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynia 07 Centr. międzym. 00. Inform. tel. 39. Biuro napr. 08.

Wtorek

poziom: — 0,10 m.
temper.: + 21,7

NOCNE DYŻURY APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. dra Leona Kierzyńskiego, ul. Pierackiego 14; — Apt. na Chwaliszewie, ul. Chwaliszewo 76; — Apt. przy Grobli, ul. Wielkie Garbary 41; — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — Wilda: Apt. „Fortuna”, ul. Górna Wilda 96; — Debiec: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Solacz: Apt. na Solaczu, ul. Mazowiecka 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa, ul. Staroleka 83.

— **Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego** w gmachu Coll. Minus, ul. Fredry nr. 10, parter — udziela bezpłatnie porad dla pań w poniedziałki między godz. 18—19, dla panów we wtorki między 18—19. (x.)

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 28 czerwca 1927 r.

Imieniem D. O. K. VII wyjechała z ziemią z grobów bohaterów delegacja na pogrzeb Słowackiego w Krakowie. — O godz. 13, gdy kondukt z trumną Słowackiego wkroczył na wzgórze wawelskie, we wszystkich kościołach katolickich Poznania i Wielkopolski uderzono w dzwony. — Podczas budowy wspinalni pomagający przy pracy 25-letni Walenty Olechowski, z straży ochotniczej z Czeladzi pod Kielcami, runął z rusztowania na ziemię i poniósł śmierć na miejscu. — Na znak żałoby odwołano wszelkie pokazy i festyny. — W auli U. P. odbył się ogólny zjazd higienistów polskich.

OSOBISTE

— **Ślub.** W dniu 24 czerwca br., w kościele parafialnym na Jeżycach w Poznaniu, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy kierownikiem szkoły p. Wernerem Franciszkiem Eckhardtem z Kotowiecka i p. Barbarą Bresińską, córką b. posła i radnego Stanisława Bresińskiego z Poznania.

Związek małżeński pobłogosławił i piękne przemówienie od ołtarza wygłosił krewny pana młodego, ks. proboszcz Pyszkowski z Dąbrówki Kościelnej.

— **Srebrne jubileusze pracy zawodowej.** W dniu 1 lipca br. obchodzą jubileusz 15-lecia pracy zawod. położne pp. Helena Roeslerowa, Stanisława Cyranikowa z Poznania oraz Jadwiga Kleibero-wa z Zabikowa. W związku z tym odbędzie się o godzinie 9 msza św. na Jeżycach w kościele Serca Jezusowego i św. Floriana w Poznaniu. Po mszy św. wspólna kawa w hotelu Polonia przy ul. Grunwaldzkiej. Po południu o godzinie 16,30 odbędzie się w Wojewódzkiej Klinice przy ul. Polnej 17, uroczysta akademii i uczczenie jubilatów. O liczny udział koleżanek prosi Zarząd.

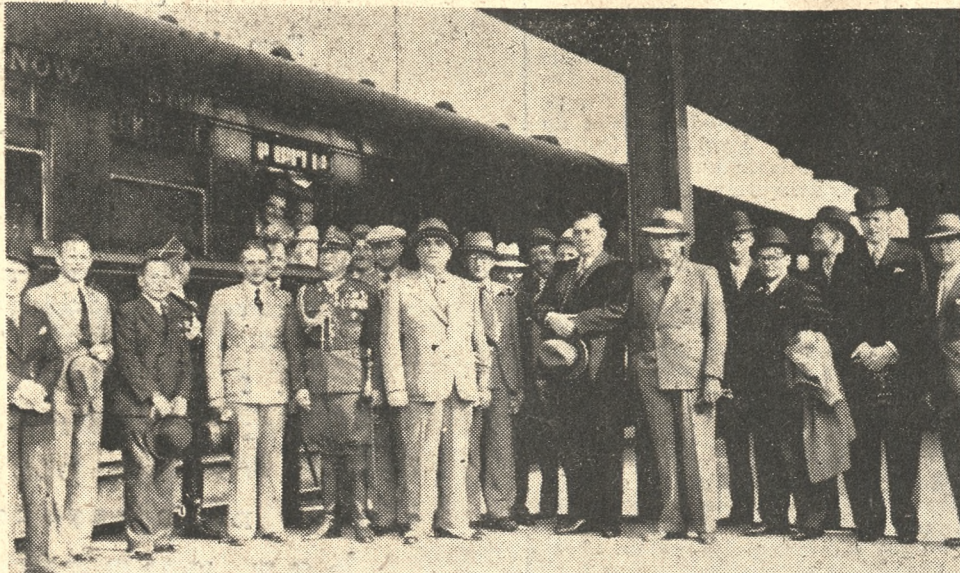
ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Dzierżawców Rolnych.** Dnia 3 lipca br. o godz. 11,30 odbędzie się na sali św. Marcina, przy ul. św. Marcina 8, nadzwyczajne walne zebranie Związku Dzierżawców Rolnych. Po zebraniu odbędzie się zebranie konstytucyjne Sekcji Dzierżawców Dóbr Kościelnych.

— **Zjazd Związkowy Kat. Związku Kobiet.** W środę, 30 bm. w sali Domu Królowej Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1, odbędzie się zjazd związkowy Katolickiego Związku Kobiet. Na intencję zjazdu odprawiona zostanie o godz. 8,30 w kaplicy św. Józefa, ul. św. Józefa msza św. przez J. E. ks. biskupa Dymka. Początek obrad ogodz. 10,30.

— **Obrady nauczycieli abstynentów.** Programem Sejmiku Przeciwalkoholowego, który obradował w ubiegły piątek w salach Starostwa Krajowego, objęte było także walne zebranie Związku Nauczycieli Abstynentów. Z uwagi na pielgrzymkę nauczycielstwa do Częstochowy obrady walnego zebrania Związku Nauczycieli Abstynentów odbyły się dopiero w niedzielę po południu. Przewodniczył prof. U. P. dr Wodziec jako prezes Związku. Prof. Sedlaczek wygłosił referat nt.: „Zadania nauczycieli abstynentów w harcerstwie”, który wywołał żywą dyskusję. Wybrano komisję nauczycielską, której zadaniem będzie dopilnowanie też zgłoszonych w referacie prof. Sedlaczka. W skład komisji weszli pp.: Hen-

Dziennikarze rumuńscy w Poznaniu



Dziś rano krótko przed godz. 8 przyjechali pociągami z Warszawy do Poznania dziennikarze rumuńscy, którzy towarzyszą królowi Karolowi w Polsce. Na czele grupy dziennikarzy przybyli dyrektor wydawnictwa rumuńskiego M. S. Z. Anastaziu i prezes polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego Sandulescu.

Z ramienia Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich powitał gości na

dworcu p. red. Jerzy Herniczek, a z ramienia władz p. starosta Wozniak. Po śniadaniu na dworcu goście objechali autokarem miasto, zwiedzając szczegółowiej katedrę, kościół Najśw. Marii Panny i ratusz. Z Poznania udali się dziennikarze rumuńscy do Biedruska, gdzie wzięli udział w wielkiej rewii wojskowej na cześć króla Karola.

KINOTEATR

„SŁOŃCE”

KINOTEATR

Dziś, w poniedziałek, dnia 28 czerwca
Wielka, wspaniała Premiera

Najpiękniejsze arcydzieło muzyczne
realizacji Carmine Gallone



CZARUJĄCE OCZY

W rolach głównych:

MARTA EGGERTH — PHILIPS HOLMES

ng 46001

Film, który wzruszy i oczaruje wszystkich!

Porywająca treść! Cudowne melodie! Pieśni, którymi zachwycą się świat!

ryk Śniegocki, Sedlaczek i ks. prof. Kruppik. Wybrano nowy zarząd Związku Nauczycieli Abstynentów, którego prezesem został ponownie prof. Wodziec, wiceprezesem prof. Dobrowolski i p. Bentsch z Trzebiawia-sekretarzem.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję, dotyczącą pracy abstynentów w ogólności, a szczególnie wśród nauczycielstwa. (kl)

WYSTAWY

— **Wystawa przeciwalkoholowa** będzie otwarta do 1 lipca włącznie. Zwiedzać ją można codziennie od godz. 9 do 20 w Szkole Powszechnej przy ul. św. Marcina 35.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Ruch Pozn. Kolei Elektr.** w dn. 29 bm. Z okazji uroczystości Święta Chrystusa Króla zamknięty będzie w dniu 29 bm. ruch tramwajowy na Placu Wolności i przyległych ulicach od godz. 6,30 do południa. Z tego powodu zmienia się na ten czas rozkład jazdy wagonów tramwajowych. Mianowicie kursować będą wagony: linii 1 z Dworca na Rynek Jeżycki, linii 2 od ul. Patr. Jackowskiego przez ul. Jasną do Rynku Jeżyckiego i ze Starego Rynku na Śródce, linii 3 z Osiedla Grunwaldzkiego do Kaponiery, linii 4 z Górczyna do Mostu Teatralnego i z Dębca do ul. Długiej, linii 5 od ul. Em. Szczanieckiej do Ogrodu Zoolog., linii 6 od Ostroregi do Mostu Teatralnego i Starego Rynku do Tamy Garbarskiej, linii 7 wypada, linii 8 od Ogrodu Botanicznego przez ul. Jasną do Rynku Willeckiego i od ul. Traugutta do ul. Długiej, linii 9-11 z Solacza względnie Winiar do Rynku Willeckiego, linii 10 wypada. Niezależnie od tego będzie ilość wagonów zastosowana do wzmożonego ruchu.

— **Trolleybusy** z Śródki do Głównej rozpoczyna kursować od godz. 6,30.

Autobusy rozpoczyna kursować także wcześniej. Pierwszy kurs z Starego Rynku do Staroleki o godz. 6,50 i 7,40, do Osiedla Warszawskiego o godz. 7,00 i 7,25, do Naramowic o godz. 7,05; następne kursy według planu świątecznego.

— **Zbiórka Polonii Zagranicznej** nastąpi we wtorek 29 bm. o godz. 9,00 rano przed Pomnikiem Wdzięczności. Stąd wymarsz na mszę św. na pl. Wolności.

Zbiórka uczestników pociągów z poza

Wielkopolski nastąpi na dworcu Zachodnim o godz. 8,45, skąd wymarsz na plac Wolności.

— **Czarnikau zlikwidował mieszkanie przy ul. Mickiewicza.** Przejęty strasznym morderstwem w swoim mieszkaniu p. Czarnikau postanowił zlikwidować zajmowane mieszkanie. Od czasu morderstwa, tj. od 14 bm. mieszkanie p. Czarnikau nie zajmował nikt, gdyż właściciel mieszkania przeniósł się do drowej Pin-kusowej przy ul. marsz. Piłsudskiego 16. W dniu dzisiejszym wozem meblowym firmy C. Hartwig wywieziono meble p. Czarnikau z mieszkania przy ul. Mickiewicza 29 na składnicę towarową.

Mieszkanie zostało zapłacone z góry na przeciąg trzech miesięcy, wobec czego, w tym okresie czasu, nikt jego wynajęć nie może. Czarnikau, po zlikwidowaniu mieszkania, wyjeżdża do Czechosłowacji, by kontynuować gwałtownie przerwana kurację gardła. (jr)

— **Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu** została przekształcona na szkołę wyższą nicaademię w rozumieniu art. 51 ust. 3. ustawy z r. 1932. Warunkiem przyjęcia staje się więc ukończenie liceum matematycznego, względnie matury gimn. mat. — przyrodn. dawnego typu. Abiturienti gimnazjów innego typu muszą zdawać egzamin uzupełniający.

Blizsze dane co do warunków i terminów (początek września) egzaminów oraz rozporządzenia przejściowe, podane będą później do wiadomości.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wczorajsze wypadki.** W nocy na niedzielę udzielono na stacji pogotowia ratunkowego pomocy lekarskiej 29-letniemu Józefowi Schneiderowi (Stary Rynek 41), 35-letniemu Stanisławowi Grzybowskiemu (ul. Wyszogrodzka 5) i Stefanowi Grajkowskiemu (ul. Pocztowa 10). Podczas bójki, która wynikała z niewyjaśnionych okoliczności, odnieśli oni pokaleczenia na twarzy i rekrach. Po założeniu opatrunku poranieni poszli o własnych siłach do domu. — Nad Wierzbakiem 18 mieszkająca 6-letnia Stefania Bulczyńska złamała nogę podczas upadku na ulicy. Pogotowie (66-66), przewiozło ją do szpitala ss. św. Józefa. — Przy ul. Małeckiego 5, złamała nogę podczas upadku w mieszka-

Słońca: wschód 3,33, zachód 20,10
Długość dnia 16 godzin 46 minut
Księżyca: wschód 22,29, zachód 9,46
Faza: 5 dzień po pełni

KRONIKA TOWARZYSTWA

Na wykończenie kościoła parafialnego pod wezw. św. Stanisława Kostki w Poznaniu-Winiarach, odbędzie się w niedzielę, 4 lipca br. na polanie Parku Solackiego wielki

Kiermasz Winiarski

Impreza ta będzie bogata w różne gry o premie dla pań i panów oraz moc urozmaiceń dla dzieci. Poza tym tysiące fantów sprawia, że każdy będzie mógł wygrać coś na loterii. Licząca amerykańska wystawa: wiele cennych przedmiotów. Własne bufety wiejskie będą snto zaopatrzone i zadowolą — nawet najwybredniejszych. Całą zabawę zaś uprzyjemni wszystkim dużo beztrudnego humoru, którego słuchać będziemy za pomocą megafonów radiowych. Wic zapraszamy wszystkich serdecznie, bo każdy będzie ubawiony, zadowolony i wróci do domu z pamiątką „Kiermaszu Winiarskiego”. Zatem do zobaczenia się w Solaczu, 4 lipca br. od godz. 2 po południu. Dojazd tramwajami nr. 9 i 11.

zg 1675/6

Wycieczka „SPAW” do Gdyni, Gdańska i na Hel

Propagując ideę potęgi Polski na morzu, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Pracowników Administracji Wojskowej O. K. VII „SPAW” organizuje w czasie od 9—13 lipca br. wycieczkę krajową z Poznania do Gdyni, Gdańska i na Hel, zapraszając do uczestnictwa wszystkie organizacje i osoby, pragnące poznać urok morza i piękno swego kraju. Wyjazd wycieczki z Poznania 9. 7. br. o godz. 23,30, przyjazd 13. 7. br. o godz. 6,00. Wagon pulmanowski, wagon dancinowy i barowy. Przejazdy na Hel i do Gdańska parostatkiem, dwa noclegi, przejazdy autobusami, zwiedzanie miasta i portu, przewodnicy, karnety i wiza zbiorowa. Łączne koszty 20 zł 50 gr.

Zgłoszenia przyjmuje jako też wszelkich informacji udziela się w Ognisku „SPAW”. Poznań, Patrona Jackowskiego nr. 24 I. p. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9—13 i 17—20 oraz telefonicznie nr 73-80 lub 44-81 wewn. 60.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń 2 lipca 1937 r. do godz. 19.

zg 27 310/11

Wycieczki i kolonie

Jarem Dniestru, Zaleszczyki, Chocim, 2—14. 8. 75—90 zł. Na słonecznym Pokuciu, nad Czeremnowem, sierpień — 135 zł. Pol. Tow. Krajoznawcze, Śniadeckich 60 od godz. 18—19.

zg 27 286

Usunięte rusztowanie

Odnosił skutek apel w sprawie usunięcia rusztowania przy kamienicy nr 2 na placu Wolności, rusztowania, które psuło wygląd ram w czasie jutrzejszych uroczystości przy głównym ołtarzu kongresowym, oraz zagrażałoby bezpieczeństwu publicznemu. W ciągu soboty rusztowanie usunięto, a zerwany już częściowo tynk fasady przykryto sztandarami narodowymi i papieskimi.

niu p. Stefania Zaremba, którą przewieziono do Szpitala SS. Elżbietanek. (kl)

— **Cyklista najechany przez samochód.** Na ul. Fredry samochód PZ. 41287, prowadzony przez p. Edmunda Harwaszńskiego z Pobiedzisk najechał jadącego na rowerze Marcina Pohla, mieszkającego przy ul. Madalińskiego 8 w Poznaniu. Cyklistę, który odniósł cięższe potłuczenia opatrzyło, pogotowie, po czym mógł on udać się do domu. (kl)

— **Ciężkie poranienie dwóch braci.** Ubiegłej nocy pokłuto nożami 28-letniego Stanisława Czajkę i 24-letniego brata jego Leona, obu z Junikowa. Ciężko poranionym udzieliło pierwszej pomocy lekarskiej pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło ich w stanie groźnym do Szpitala Przemienienia Pańskiego. U Stanisława Czajki stwierdzono ranę ciętą na plecach długości 35 cm, oraz uszkodzenie płuc. Brat jego, Leon Czajka, ma ranę kłutą na klatkę piersiową, ranę na głowie i uszkodzenie płuc. Czy obaj poranieni padli ofiarą napadu, lub też poraniono ich podczas bójki, nie jest narazie ustalone. Znalezione ich ciężko poranionych i policja wezwwała na ratunek pogotowie. Wszczęte dochodzenia ujawnią niewątpliwie przyczyny tego niezwykle krwawego zajścia. (kl)

— **Zderzenie samochodów.** Dzisiaj przed południem o godz. 11 na Górnej Wildzie przy narożniku Wałów Wierne-czyka samochód ciężarowy marki „Chevrolet”, znaczonego znakiem rejestracyjnym LD 83 179, własność Żyda J. Laksa ze Stupcy (Okopowa 3), wjechał z boku na autobus Poznańskich Linij Autobusowych, PZ 43 400, kursujący na linii do Gniezna. Skutkiem wypadku w autobusie wypadły szyby z prawej strony i wygięła się karoseria. W samochodzie ciężarowym uszkodzony został cały przód. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Na miejscu wypadku komisariat III P. spisał protokół.

W sprawie wykopalisk w Klecku

W związku z notatką jaka ukazała się w kilkunastu dziennikach pod rozmaitymi sensacyjnymi nagłówkami o odkryciu „nabagiennej” osady na wzór biskupińskiej... z przed 2000 lat itd... w Klecku w pow. gnieźnieńskim, Ekspedycja Wykopaliskowa U. P. w Biskupinie komunikuje, że odkryte w Klecku konstrukcje drewniane i znalezione tam ułamki naczyń pochodzą z okresu wczesnohistorycznego z wieku 9 — 11 p. Chrystusie, to znaczy, liczą około 1000 lat. (Porównaj „Kurier Poznański” z dnia 24 bm.)

Prof. dr J. Kostrzewski i dr Z. Rajewski, którzy badali miejsce, w którym znajdowały się konstrukcje, nie stwierdzili nic ponadto.

Prace wykopaliskowe w Klecku, przerwane na kilka dni będą prowadzone nadal.

Wspomnianą sensacyjną notatkę jaka ukazała się w kilkunastu dziennikach podał jeden z mieszkańców Klecka. Urzędowy komunikat o wykopaliskach w Klecku wysłała Ekspedycja do Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W Gnieźnie zawiązał się Związek Zaw. Prac. Umysłowych oddział gnieźnieński, do którego zapisało się 31 członków. — Zarząd tworzą pp.: prezes — Krüger, sekretarz — Urbanska i skarbnik — Jarzemiński.

— Homeopata Antoni Michałowski z Gniezna skazany został przez Sąd Okręgowy w Gnieźnie za niedozwolony zabieg dokonany na Salomei Kaczalównie z Dalek na 9 miesięcy więzienia. (br)

— * **GRODZISK.** Z dniem 1 lipca opuszcza parafię grodziską po 2 1/2 letnim pobycie ks. Florian Jaskulski, przeniesiony przez władze duchowne do Sremu.

— We wtorek 29 bm. (święto Piotra i Pawła) o godz. 15 po południu na Stadionie Powiatowym rozegrają I i II druż. KS „Dyskobolia” zawodowy piłki nożnej z I i II druż. KS „Unia” z Kościana. (gp)

— * **JAROCIN.** W sobotę w nocy nastąpił z Jarocina wyjazd pociągiem popularnym wycieczki Sokółów Okręgu Jarocińskiego w sile około 200 sokółów na zlot związkowy do Katowic. (fp)

— * **KOŚCIAN.** Przeprowadzane obecnie w mieście naszym prace nad elektryfikowaniem miasta i przebudowaniem głównych ulic, przyczyniły się równocześnie do wprowadzenia całego szeregu nowości. W miejscu dawnej ulicznej lampy gazowej naprzeciwko ratusza ustawiono reflektor elektryczny, który przez całą noc wyraźnie oświetla taras zegara ratuszowego. W związku z przebudowywaniem ul. Marszałka Piłsudskiego, władze nadzorczyce postarały się o usunięcie wszelkich ostych zakrętów. Gruntownemu przebudowaniu uległ fatalny mostek. W miejscu tym jezdnie wyprostowano, a także rozszerzono wydatnie chodniki. Mostek otrzymał nową konstrukcję.

— Miejsce Kolo L. M. i K. postanowiło odłożyć główną uroczystość „Święta morza” na niedzielę 4 lipca ze względu na odbywający się Kongres Euchar. Natomiast w dniu 28 bm. o g. 17 nastąpi przy łazienkach nad Obrą wciągnięcie na maszt flagi L. M. K., wysłuchanie transmisji radiowej z Warszawy, oraz capstrzyk ulicami miasta i „Wianki” na terenie łazienek. W święto Piotra i Pawła o godz. 16 zawody kajakowe i pływackie o nagrody, wieczorem dancing.

— Na piątkowym posiedzeniu Rada Miejska postanowiła zaciągnąć w KKO miasta Kościana długoterminową pożyczkę w wysokości 45 000 zł na spłatę reszty kapitału zakładowego dla tejże kasy. Uchwalono też z małymi poprawkami statut tejże kasy. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uchwalenia statutu dla Ośrodka Zdrowia. Do Rady Ośrodka, do której każda strona wybiera po dwóch członków, rada wybrała p. burm. Ferferta i adw. Lompe. Rada Miejska zatwierdziła poza tym urządzenie dodatkowej chłodni w Rzeźni Miejskiej i pobudowę magazynu dla elektrowni w budynku Gazowni Miejskiej. (ko)

— * **KROBIA.** Na zjeździe X Okręgu Kół Śpiewaczych wręczono tutejszemu Tow. Śpiew. Harmonia nagrodę wędrowną w postaci drogiego lańcucha.

— W ub. czwartek odbył się w parafii tut. „Dzień chorych”. Msze św. w intencji chorych odprawił ks. prob. Hundt. Podniosło kazanie wygłosił ks. wik. Wojciechowski. Po mszy św. wszyscy chorzy otrzymali posiłek przed kościołem. Chorymi opiekowało się Stow. Pań św. Winc. a Paulo i drużyna ratownicza P. C. K.

— Tow. Gimn. Sokół w Żyrowiechu obchodziło w dniu 20 bm. uroczystość 25-lecia swego istnienia. (kw)

STAN POGODY W POZNANIU

28 czerwca 1937

Temperatura 7 godz. + 18,1. 13 godz. + 25,2

Ciepłota 7 godz. 753,0 mm. umiarkow
13 godz. 750,5 mm.
tendencja barom.; ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek p. wsch., szybkość 3 m/sek.
13 godz. kierunek p. n-wsch., szybkość 1 m/sek.

Temperatura w dniu 27 czerwca br. była:
najwyższa + 26,7 o godz. 17
najniższa + 12,9 o godz. 2

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Nadal pogodnie i bardzo ciepło, w godzinach południowych do 30 stopni.

Zlot Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej

Dziś z okazji 20-to lecia istnienia Stowarzyszenia, rozpoczął się Zlot Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej ziem wielkopolskiej.

Dotychczas przybyło około 3.000 uczestników. Do jutra spodziewa się do 10.000 osób.

Po wspólnej próbie śpiewu mszy polskiej „Nieogarniony całym światem Boże” uczestnicy zlotu ustawili się na pl. św. Marka na terenie Targów Poznańskich przed pięknie umajonym ołtarzem polowym, tworząc szpaler z przeszło 120 sztandarów, reprezentujących 30 okręgów wielkopolskich.

Uroczystą mszę św. odprawił ks.

biskup Łukomski z Łomży w asyście ks. dyrektora Michałskiego i ks. prof. Nowakowskiego proboszcza parafii św. Michała na Jeżycach.

Na nabożeństwie obecni byli ks. prałat Józef Prądzyński, prezes Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej p. Grandkowskiego, ks. prałat Bilko dyrektor K. S. M. M. oraz kapitan Łapiński, jako delegat dowódcy korpusu VII.

O godz. 12, w hali reprezentacyjnej Międzynarodowych Targów Poznańskich, delegacje ze sztandarami wzięły udział na inauguracyjnym zebraniu Zjazdu Katolickiego. (pt)

Kinoteatr „ŚWIT”, św. Marcin 65

Film niezwykle, jakiego nie widziano od dawna.

Fenomenalna gra zwierząt: koń: „Wojownik” i pies: „Błysk” „Dzikie ścieżki”
Piękny nadprogram.

nr 46-561

— * **KROTOSZYN.** Żeńskie Stowarzyszenia Akcji Katolickiej uroczystie żegnały w ub. piątek swego asyst. kościelnego, ogólnie lubianego i cenionego ks. wik. Mariana Jankowskiego, który z początkiem lipca, na zarządzenie władzy duchownej odchodzi do Leszna. Odchodzącego duszpasterza żegnali serdecznie prezes Akcji Katolickiej dr Kolański, dalej przewodnicząca K. S. Kobiet p. Bajerleńowa oraz przewodn. pozostałych organizacji żeńskich. Na zakończenie odpowiedział wzruszony ks. Jankowski.

— Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zagrodzie robotnika Józefa Czechowicza z Głogowy. Spłonął dom mieszkalny i przyległy chlew. Straty wynoszące 2.500 zł pokryje ubezpieczenie.

— W ub. środę uległa nieszczęśliwemu wypadkowi żona rolnika 48-letnia Franciszka Krawkowska, zamieszkała przy ul. Śmierzewskiej 22. K. będąc zajęta pracą w gospodarstwie, upadła z drabiny i uderzyła głową o bryk, odnosząc poważne potłuczenie głowy i ogólne obrażenia. (jk)

— * **MIEDZYCHOD.** W Urbanówku w powiecie miedzychodzkiem zakradli się nocą złodzieje do zabudowań rolnika Pawła Muellera i skradli 8 kur. Zbudzony ujadaniem psów gospodarz wybiegł na podwórze. Jeden ze złodziei strzelił z fuzji i zranił Muellera strumem w lewą nogę. Dwóch złodziei zdolało zbiec, trzeciego, Jana Adamczaka z Miedzychodu ujęto i napadnięty Mueller rozpoznał go jako jednego ze sprawców kradzieży. (er)

— * **MOGIŁNO.** W czasie nieobecności w domu ks. prob. Ziarniaka w Brześciu, zakradli się w nocy złodzieje i skradli odzież i bieliznę. Zostali prawdopodobnie spłoszeni, gdyż spakowane rzeczy pozostawili w tłumokach, a zabrali jedynie gotówkę z kasy parafialnej w kwocie 360. Policja jest na tropie sprawców. Drugiej śmiałej kradzieży dokonano w biały dzień u rolnika p. St. Majchrzaka w Kobylnikach pow. Mogiła. Skradziono z mieszkania ubranie, trzewiki, kostium i kapelusze ogólnej wartości 200 zł.

— Odbył się tu pogrzeb narodowca sp. Kucharskiego Feliksa z Chabaska. Zwiłki z domu żałoby na cmentarz parafialny w Mogilinie eksportował ks. Knast. W konduście żałobnym udział wzięli liczni szeregi Stronnictwa Narodowego z prezesem powiat. Trzcimskim na czele, kółko rolnicze i liczni znajomi. Zmarły liczył lat 37, był rolnikiem i osierocił żonę i troje dzieci. (Roj)

Nie ma większej rozkoszy na ziemi i w niebie,

Jak „PRZEMYSŁAWKA” ŻAKA co dzień skropić siebie.

Pg 28 562 3-Z. 442/5

— * **NOWY TOMYŚL.** Parafia nowotomyska obchodziła doroczną odpust Matki Bożej bardzo uroczystie. Procesję celebrował ks. prob. Echaust z N. Tomyśla, w asyście trzech księży. Podniosło kazanie wygłosił ks. prob. Zimek z Opalenicy. Po południu odbyły się uroczyste nieszpory i wystawienie Najświę. Sakramentu.

— Erna Kutzner z Boruj, znalazła na swoim polu balonik dziecięcy, wypuszczony przez stację meteorologiczną w Szwajcarii. Balonik ten, zaopatrzone w napis w języku niemieckim, zawiera prośbę o powiadomienie, gdzie balonik spadł.

— Prof. Krzyżanowski z Poznania wygłosił tu odczyt p. t. „Morze lez i krwi”. Prelegent omówił zasadę komunizmu i zobraził okrucieństwa i zbrodnie komunistów.

— Rolnikowi A. Schattenbergowi z Śliwna, spalili się doszczętnie zabudowania gospodarcze. Przyczyną powstania pożaru dotychczas nie ustalono. (np)

— * **OSTROW.** Rada Powiatowa odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem starosty dra Ekkerta. Przedłożono sprawozdanie rachunkowe z gospodarki powiatu ostrowskiego za rok budżetowy 1936-37. Nadwyżkę budżetową przeznaczono na cele zatrudnienia bezrobotnych. Rozdzwoniło się na powiat 1.800. Ostatnio na terenie zakupionych z parcelacji w Przygodzicach powiat urządził ogródki działkowe dla bezrobotnych i powiatowa szkoła drzew. Obecnie Rada Pow. uchwala pobudować domek dla ogrodnika na tym terenie. Z ważniejszych uchwał powziętych na onegdajszym posiedzeniu należy wymienić uchwalenie nowego statutu dla Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu ostrowskiego.

— Za przemyt sacharyny, przekroczenie granicy i wywóz polskiej waluty za granicę skazał tutejszy Sąd Okręgowy Stanisława Borowiaka z Kalisza na 3 miesiące aresztu i 225 zł grzywny. Za to samo przestępstwo skazani zostali Józef Nowak, Józef Klode i Bronisław Rajdis — wszyscy spod Kepna — każdy na 7 miesięcy aresztu i 313 zł grzywny.

— Na zlot do Katowic wyjechało w niedzielę z Ostrowa około 350 sokółów i sokółek z okr. ostrowskiego. W tym 160 dziewcząt. Zawodnicy lekko-atletyczni wyjechali już w piątek.

— Egzamin adwokacki zdał p. Jerzy Płókarz po odbyciu aplikacji u p. adw. Jankowskiego w Ostrowie.

— Wielki festyn ludowy na rzecz budowy nowego kościoła w Ostrowie cieszył się niezwykłym powodzeniem. Impreza ta przyniosła ponad 2.250 zł.

— Odbył się tu ślub p. Izabeli Marii Fibiżanki i p. Nikodema Henryka Tasiemskiego z Ostrowa.

— Doroczne strzelanie o godność króla i rycerzy Kurkowych Bractw Strzeleckich okręgu ostrowskiego rozpoczęło się w niedzielę nabożeństwem w kościele o godz. 9.15. Po nabożeństwie brać strzelecką udała się na nową strzelnicę w Kropie, gdzie po wspólnym śniadaniu nastąpiło otwarcie strzelania okręgowego przez oddanie strzałów honorowych. Po południu strzelano do tarczy królewskiej i dziesięciu innych tarczy o cenne nagrody. Zakończenie strzelania nastąpiło 11 lipca.

— „Tydzień morza” rozpoczął się tu w ub. sobotę. W ramach tygodnia odbędzie się 4 lipca na miejskim basenie kąpielowym w Szczyglicach wielkie zawody pływackie o puchar przechodni miasta Ostrowa i nagrody praktyczne. W zawodach mogą brać udział zawodnicy zrzeszeni i nie zrzeszeni. Zgłoszenia do 1.7. przyjmują prezes Ligi Morskiej p. mec. Nykiel, ul. Sadowa 1.

— Z okazji „Dnia konia” odbyły się tu w niedzielę ciekawe zawody konne na lotnisku.

— Tow. Ogródków Działkowych rozpoczęło dziś swój „Tydzień działkowca”: nabożeństwem o godz. 10.30. Po nabożeństwie ruszył ulicami miasta barwny pochód w którym wzięły również udział dzieci działkowców w efektownych strojach. (os)

— * **POWIDZ.** W r. 1934 kasjer i rachmistrz Powidza Adam Markiewicz, usunął z biur tuł. sekcję, a następnie zniszczył księgi kasowe oraz kwity, za co skazano go na 7 miesięcy więzienia. Oczwiesne dochodzenia, zmierzające do ustalenia powodu usuniecia i zniszczenia ksiąg — nie dały rezultatu, wobec czego obecnie po trzyletniej przerwie, wznowiono śledztwo. W tym tygodniu przybył do Powidza sędzia śledczy z Gniezna, p. Dajewski i przesłuchał trzech biurowych współpracowników Markiewicza i tyluż członków komisji rewizyjnej z r. 1934. W najbliższym czasie zostanie osobno przesłuchany Markiewicz. (pz)

— * **SZAMOTUŁY.** Na ostatnim posiedzeniu rady powiatowej uchwalono nowy statut dla Kom. Kasy Oszczędności a poza tym uzupełniono kapitał zakładowy tejże kasy do kwoty 50 tys. zł. Do rady K. K. O. wybrano pp. Wal.

Chrystus naszym najwyższym Patronem!

Obróńcy Wielkopolski, Pomorza i Śląska!

W ogłoszonej na łamach prasy specjalnej odezwie wezwaliśmy Was wszystkich na nasz zlot katolicki do Poznania. Jeszcze raz wzywamy tu gorąco wszystkich druhów powstańców, aby jak jeden mąż stanęli w dniu 29 czerwca w grodzie Przemysława!

Delegacje towarzystw powstańczych niech staną ze swoimi starymi bojowymi, historycznymi sztandarami. Niech nie zabraknie ani jednego wśród tych okrytych sławą sztandarów, niech załopocą i przemówią wszystkie na ulicach Poznania wyrznięte na nich hasłami do całej, na Kongresie Chrystusa Króla mobilizowanej katolickiej Polski!

Bracia Powstańcy! Wszyscy do apelu, wszyscy na nasz zlot katolicki do Poznania w dniu 29 czerwca.

Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 18/19 im. Ig. Paderewskiego stoł. m. Poznania

„Ilustracja Polska” w czwartek

Następny numer „Ilustracji Polskiej” ukaże się nie jutro, we wtorek, lecz dopiero w czwartek o zwykłym czasie.

dery na rynku. Dnia 29 bm. odbędzie się wielka wycieczka do Pyzdr nad Wartą. Ojczdż z Wrześni koleją o godz. 9-tej rano, o godz. 11 nabożeństwo w kościele farnym w Pyzdrach, godz. 13,00 poświecenie sztandaru, godz. 14 — defilada i zabawa nad Wartą, o godz. 23 wyjazd koleją do Wrześni. Na zakończenie „Tygodnia Morza” odbędzie się dnia 4 lipca zbiórka uliczna na F. O. N.

— Odbiory bekonów odbywać się będą od 25 bm. począwszy w każdy czwartek od godziny 7-mej rano, a nie jak dotychczas w poniedziałki. (rw)

— * **ZBASZYN.** KSM z obchodu dnia 4 lipca uroczyste poświęcenie proporcja z następującym programem: Godz. 8,30 zbiórka stowarzyszeń w sali p. Kubickiego w Łomnicy, po czym nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła filialnego. Tu odbędzie się akt poświęcenia nowego proporcja. Po nabożeństwie uroczysta akademii, a w godzinach popołudniowych koncert w lesie maj. Łomnica.

— Do mieszkania p. Hermanna Kłokszy w Przychodku pod Zbaszynem włamali się złodzieje. Włamywacze skradli 200 zł gotówki, dwa pierścienie złote i jedno ubranie.

— Ostatnio przejechał z Warszawy do Zbaszyna na osiach pod wagonem niejaki Moszek Abraham. Pasażerem zaopiekowała się policja zbaszyńska. (zb)

— * **ZBASZYN.** Tradycyjna pielgrzymka na odpust do Wielenia wyrusza z naszej parafii rano w czwartek, dnia 1 lipca i wraca wieczorem w piątek 2 lipca. W związku z tym, w piątek odbędzie się tylko jedna msza św.

— Zarząd Miejski w Zbaszynie wezwał wszystkich właścicieli nieruchomości względnie zawiadowców domów do usuniecia wystającego przed ich nieruchomościami zielska i trawy w okresie 8 dni. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia podlega karze do 60 zł.

— Ostatnio urządzono kwestę przed kościołem na rzecz Caritasu, która przyniosła 73,87 zł.

— Dzień Szkoły Polskiej zorganizowano w Kopanicy, miejscowości leżącej przy samej granicy. Przewodnictwem nad Komitetem organizacyjnym oraz całą uroczystością objął kierownik szkoły w Kopanicy p. Piątkowski. Całość zorganizowana była bardzo sprawnie, tym bardziej, że Kopanica miało odwiedzić w tym dniu 27 dzieci polskich z Kramka, leżącego po drugiej stronie granicy, w Niemczech. W ostatniej jednak chwili władze niemieckie odmówiły dzieciom zezwolenia na przekroczenie granicy.

— Niezwykła plaga gasienic nawiedziła tut. okolice. Plaga ta dotknęła sa przeważnie pola warzywne i ogrody.

— W piątek, dnia 25 bm. przybyło do Zbaszyna aż pięć pociągów naszych rodaków z Francji, Belgii i Niemiec udających się na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla do Poznania. Rodacy poznali uroczystego przyjęcia na dworcu głównym w Zbaszynie, gdzie zebrała się wielka liczba obywatelstwa oraz organizacje ze sztandarami i z orkiestrą. (zb)

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 26 b. m. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lekarz Józef Kujawski w Kościanie i absolwentka medycyny Izabella Pietrzyńska w Wolsztynie; asystent miejski Marian Jurek i biurow. Pelagia Gorzanówna; elektromonter Alojzy Gulczyński i Leokadia Rażna; slusarz Czesław Michalski w Rogoźnie, pow. oborn., i Irena Walkowiakówna; murarz Czesław Florek i Franciszka Ratajczakówna; malarz Leon Biskupski w Świerczewie, pow. pozn., i Marianna Wartecka; ksiązkowcy Bronisław Adamczak i eksped. Zofia Laskowska; studniarz Edmund Szymański i Małgorzata Rahn w Wejherowie; rob. Kazimierz Szymański i rob. Zofia Nawrotówna; służący Józef Kwiatkowski i rob. Helena Ryska; kamieniarz Władysław Terton i eksped. Kazimiera Staniszevska.

Zgony.

Dnia 26 czerwca 1937 r. zapisano następujące zgony: Bernard Pankiewicz, 20 dni; Wanda Szymkowiak, 5 minut; Tadeusz Zieliński, nauczyciel gimnazjum kupieckiego, 32 lat; Konstanty Burzyński, emeryt, rekt. szkoły powszechnej, 78 lat; Michalina Werwińska z domu Niklewska, wdowa, 74 lat; Agnieszka Michalska z domu Musiałowa, 37 lat; Antonina Tomczakówna, służąca, 78 lat; Joanna Głowińska, 2 godz.; Agnieszka Szczepaniakówna z domu Pilarczykówna, 72 lat.

Doktor Niger

Napisał Adolf Nowaczyński

Kto zaczął być doktor Struś, to tu w Poznaniu wszyscy wiedzą. A jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej połowa. A jeżeli nie większa połowa, to przynajmniej mniejsza. W każdym razie kilka tysięcy obywateli. A jeszcze pewnie to wszyscy ci, co mieszkają przy ul. J. Strusia. Oprócz tego ci, co czytają stałą rubrykę „Kuriera” z mapką ulic. Ze tedy Struś ordynował i przyjmował pacjentów lat temu czterysta. Ze studiował medycynę w Italii, w Padwie. I że w tejże Padwie jako inicjator i pionier metody badania tętna wykładał w tamtejszym przesławnym Archigimnazjum anatomię i chirurgię, że miał wielkie rzesze słuchaczy i adoratorów, z czego potem na jego ziemię ojczystą wielki splendor — spłynął. Stąd się bierze i wywodzi w Poznaniu ulica Józefa Strusia.

Ale czy to on jeden zawołany i wzięty lekarzem w owe czasy był? Czy to on jeden tylko dyplomem padewskim (in artibus et in medicina doctor) chlubić się mógł? Tak to znów nie jest. Wszystko, co w Polsce znakomite w XVI wieku bywało, wszystko to w Italii, w różnych miastach studiowało i całą uprawę umysłową i ogłąd obyczajową stamtąd czerpało. Co to tam prawdę zatajać i ciągle Francja nam się oblagowywać wzajemnie. Co się dotyczy podstaw, rudymen-tów, fundamentów naszej cywilizacji zachodniej kolaboracji (raz prawdę mówiąc) to cośmy wzięli, to wszystko z Włoch, z Rzeszy, nawet z Czech, nawet z Węgier a (prawdę mówiąc) z Francji właściwie nic, dosłownie nic. Raz wreszcie powinno być na ten temat solidne, przełomowe dzieło napisane. Raz wreszcie legenda o Gallii jako naszej oświaty i oświaty Medynie i Mecece powinna być gruntownie i definitywnie obalona. Z Francji, prawdę mówiąc, nie szło do nas i dla nas nic, nie licząc... Walezego i... morbus franciae... Nawet z Czech i z Węgier więcej. Z niemieckich miast i ksiąstewek dużo. Z Italii wszystko. Italii a nie żadnej Francji zawdzięczamy włączenie i przynależność Sarmatów do cywilizacji śródziemnomorskiej. Właściwie więc wszystko. O tym należałoby raz wreszcie gruby tom napisać któremuś specjalistom gruchoczącemu przy okazji fantom fałszywych afektów i afektacji i oddając co było... cesarskiego... cesarzom, a co z... włoskiego... Włochom.

Prof. Windakiewicz zestawiał co dokonano, na jednym tylko odcinku, na Padewskim. W jednym tylko wieku, w XVI-tym, kiedy Sarmatowie byli jeszcze nieco rudi i kudłaci, miasta nieco niemieckie a dokoła lasy i bory przepełnione zwierzyną, także mocno

dzika. Z jednej tylko universitas in Padua wyszło 49 opatów i biskupów, 38 wojewodów i kasztelanów. Mało tego! Cała intelektualna elita czerpała całą wiedzę i kulturę musowo i masowo wyłącznie za Alpami. Bez tego nawozu mózgowego byłibyśmy conieco tryglodytami a w każdym razie jako „ludzie leśni”. Z Francji nic albo mikroskopijnie mało. W Padwie i w innych ogniskach romańskich kształciła się cała nasza dyplomacja, cała wyższa biurokracja i administracja, kanclerze, podkanclerze, juryści, jurysprudence, prawnicy, skarbowcy, ekonomiści, mówcy, kaznodzieje, lekarze, literaty. Nomina? Hozjusz, Kromer, Koperniki dwaj, Kochanowscy dwaj, Łascy dwaj, Karnkowski, Orzechowski, Janicki no i całe tuziny Firlejów, Krzyckich, Tomickich, Tarnowskich, Radziwiłłów, Myszkowskich, Konarskich, Wolskich, Przerębskich, Zamoyskich, wśród których też kanclerz Jan, autor „De Senatu Romano”.

Cały humanizm polski, całe odrodzenie, renesans, architektura, literatura, wywodziły się genetycznie z Włoch a w lwiej części z Padwy. A że ze wszystkich facultasów najwyżej stała tam medycyna, więc marzeniem każdego młodzieńca, który zawód leczenia bliźnich sobie wybrał... było zapisanie się do ksiąg padewskich.

Kiedy poznańskim kasztelanem był Andrzej z comesów Górków, dziedzic z Kórnik, kształcił jego synów młody człowiek, który po odwaleniu szkoły Lubrańskich skończył filozofię na uniwersytecie lipskim, a do Poznania wrócił z tytułem bakałarza (mistrza) a z renomą poety i literata. Napisał bowiem dla rekreacji kolegów Niemców traktat prozą „Przeciw zawiści” a wierszem poemat ku czci... poezji. Nazwisko miało bardzo trudne do wymówienia dla cudzoziemców bo Chrościecki i do tego Łabędź, herbowy przydomek. Ze jednak widocznie był mocnym brunetem, więc przybrał pseudonym Niger czyli Czarny lub Czarny. Urodził się w Ciechanowie, skąd także pochodził słynny w owych latach astrolog także Padewski Baltazar Smosarski zwan Samosarius. Guwernerka w magnackich domach naszemu Chrościeckiemu szybko jednak się sprzykrzyła. Ze go zaś do medycyny coś ciągnęło i ciągnęło, a mecenasów i protektorów znalazł w kanonikach kapitułnych w Gnieźnie, więc na swoim postawił i jednak do Padwy powędrował. Tu go już czekał jego przyjaciel z lat pachołujących K. Janicki, genialny li-ryk, słynnego mistrza Bonamica faworyt, z czasem padewski poeta laureatus, wawrzynami ozdobiony. Trzy lata studiował medycynę doktor filozofii Lipskiej a po skończeniu i zdaniu

egzaminów zadowolony ze siebie i z profesorów, — powrócił znów do ukończonego swego Poznania i tu otworzył „gabinet”. Jako lekarz był bardzo postępowy i nowoczesny, bo... badał... puls i tętno pacjentów. Musiał być specjalistą od chorób dzieciennych, skoro napisał rozprawę (De morbis puerorum). Rozprawa zaś musiała stać na wysokim europejskim poziomie, skoro drukowano ją aż w... Wenecji. Inna rozprawa medyczna, której egzemplarz jeden uratował się w Bibliotece Tarnowskich w Dzikowie, nosi tytuł: „Libellus de Humoribus”, skąd poszło to popularne w staropolszczyźnie słowo „humory” na oznaczenie pewnych żołądkowych dolegliwości...

Trzecim lekańskim dziełem doktora Nigra-Chrościeckiego był poemat zatytułowany z niewiadomej racji „Elegia”, łacińskim wierszem skoncypowany ku czci... Karlsbadu recte Karłowych Varów (Pro Eucomio Thermanum Carolinarum), chronologicznie pierwsza reklama i propaganda czeskiego uzdrowiska. Ten to łaciński poemat polski, bo polskiego autora, poleca się niniejszym łaskawie uwadze prof. M. Szyjrowskiego, niezmordowanego Syzyfa w dziele koordynacji dwóch „bratnich” słowiańskich.

Jeszcze jeden dokument żarliwej i zagorzałej łacińskiej grafomanii dra Chrościeckiego, znakomitego internisty poznańskiego, zawędrował aż do Petrogradu względnie Leninsburga i spoczywa tam na półkach ex cesarskiej biblioteki. Jest to żałobna pieśń na zgon któregoś z biskupów-pacjentów, protegujących Chrościeckiego w jego młodości. Odpis tych trenów wdzięcznościowych przesłał swego czasu (r. 1900) nasz czcigodny prof. T. Zieliński (P. A. L.) zmarłemu prof. Cwiklińskiemu do Lwowa, kiedy tenże studiując żywot swego ukochanego współziomka laureata Janiciusa, natknął się na jego przyjaciela Chrościeckiego i temuż specjalny uboczny okazjiny szkic poświęcił.

Z tego też skicu lwowskiego uczonego (Wielkopolska) dowiadujemy się, jak to się illo tempore dobrze wiodło i powodziło kolegom-protoplastom dr dr Meissnera, Brossów, Suwalskich, Jurasza...

Poprostu żyć i nie umierać było wtedy a tylko pacjentów opukiwać i do Karlsbadu wysyłać. Nie można się dziwić że i współobywatele Mojżeszowego wyznania już w owych czasach tłumnie garmeli się do studium medycznego. Apologeta i podbehty-wacz megalomanii (prześladowczej) żydostwa polskiego dr M. Mieses raz po raz wyciąga jakąś znakomitość lekańską to z XVI, to z XVII wieku i to właśnie z Wielkopolski. Był taki nasz i tutejszy Jan z Ludziska, który

Goczałkowice-Zdrój G. Śl.

Radoaktywna solanka jodo-bromowa, borowina, wodolecznictwo, elektroterapia, inhalatorium. Kuchnia dietetyczna. Tanie kuracje ryczałtowe. dg 23 313

już w r. 1433 studiował też w Padwie arkana medicinae, to dr Mieses wyciąga zaraz jakiegoś Mendla, który znów był europejską „znakomitością”, leczyl Zygmunta I, no i oczywiście był z nim w „najlepszej przyjaźni” (raz pi-jawki postawił, wystarczy). Była potem inna europejskiej oczywiście sławy też „znakomitość” Izaak Bachorach, który też w Padovie studiował i też wojewodom pijawki stawiał, więc też wedle dra Miesesa z „królami” w najlepszej komitywie. W każdym jednak razie już w XVI-tym wieku szły Żydzi tłumnie na medycynę, bo wiedziały, że tą drogą najłatwiej wkrąść się w sympatię możnych tego świata, no i... geszeft był profitny.

Nasz doktor Niger w Poznaniu doszedł istotnie i naprawdę i do fortuny wielkiej i do dostojności. Było na co pracować i pępkę ugniatać i wątroby opukiwać i enemę dawać, skoro wcale licznym potomstwem (3 córki, dwóch synów) Pan Bóg łaskawie Nigra opatrzył. Kamieniczek zebrało się trzy czy cztery, na Wronieckiej, przy Rybakach gruntów podmiejskich sporo, klejnoty, złote łańcuchy, pasy, dzban-y, rozruchany, skrzynie z „ochę-dóstwem”, aksamity. Rajcą miejskim wnet go obrali wdzięczni pacjenciowie potem burmistrz, prokon-sulem. Tak się do tej rodziny zaczęła i do tego nazwiska: Chrościecki choć to z daleka, z Ciechanowa, w Poznaniu w mieszkany, przywiązali, że kiedy stary Niger zmarł, młodego także lekarza i także in Padua educatum znów sobie burmistrzem obrali.

Jak zasię Król Jegomość wyso'o cenił naszego Eskulapa (und Poet daz-u) o tym każdy naocznie i namacalnie przekonać się może, biorąc do rączki dokument przechowywany w Archiwum poznańskim. Na Sejmie w Lublinie, kiedy w roku Pańskim 1566 Sigismundus Augustus był, dyplom piękny kancelaria królewska wystawiła, po czym to w Poznaniu „oblatowa-no”. A w dokumencie czarno na białym szlachectwa rodzinnego potwierdzenie Chrościeckim z herbem Łabędź (Cygnum). A dalej komplementa i superlatywa za działalność pedagogiczną i edukatorską, ergo widocznie i sztuki medycznej popularyzację. Wyrażnie bowiem stoi pisane jak byk: ex qua il-lus schola tamquam ex equo Troiano complures magnatum filii loca sum-mi consilii in regno nostro consecuti... co po polsku by znaczyło: „ze szkoły jego wyszli jak z konia Trojańskiego różni synowie magnatów którzy następnie otrzymali najwyższe dostoję-stwa”...

Tak to król Jegomość (kochliwy) uczcił pięknie prezydenta miasta Poznania a drugiego doktora-prezydenta ojca i rodziciela, nadto poetę literatę i humanistę.

No więc, jakże Wam tu nie przypominieć i takiego dottore medico phisico di primo cartello? Raz tu już o nim inne pióro na tych łamach pisało. Ale że nowe szczegółiki nieznane zebrane, więc i drugi raz nie zawadzi. Z tej też rodziny piszącej się Chroście-yowski musiał wywodzić się także Wojciech Stanisław Chrościecki odkryty przez ś. p. Erzepkiego (1895) po-eta, autor poematu satyrycznego w 43 strofach pt:

„Lament Strapionej Ojczyzny po zerwaniu konwokacji sub tempus Interregni i związanych wojskach koronnych W. Księstwa Litewskiego, nieszcześnie swoje oplakującej”.

Widocznie więc, że pisanina czyli nazwać gryzi — gęsiepiórstwo leżało Chrościeckiemu we krwi i na prawnu-ków szło od pradziadów.

ADOLF NOWACZYŃSKI

XV. Zjazd Lekarzy i Przyrodników Pol-skich we Lwowie (4—7 lipca br.)

W najbliższych już dniach przedstawicie Pol-skich Nauk Lekarskich i Przyrod-nicznych rozpoczyna obrady w murach kresowego miasta, które po 30-letniej przerwie przygotowuje się znowu intensywnie do gościnnego przyjęcia kilku tysięcy gości z różnych połaci Polski i zagranicy. 50-procentowe niżki kolejowe, różne udogodnienia, bezpłatna komunikacja tram-wajami, wolne wstępy do muzeów itp., niżki cen w restauracjach i szereg in-prez (wystawy, teatr, pokazy, wycieczki blizkie i dalsze) powinny się przyczynić do tłumnego przyjazdu.

Komitet organizacyjny (Lwów, Piekarska 52) przyjmuje jeszcze ciągle zgłoszenia uczestników, dla których rezerwuje po-mieszczenia po bardzo niskich cenach.

dg 23 605

NA ŁAMACH CZASOPISEM

Niewyraźna pozycja Makuszyńskiego

Fakt mianowania Kornela Makuszyńskiego członkiem Akademii Literatury Polskiej na opróżniony faktycznie choć pono nieprawnie fotel po Wincentym Rzymowskim dał redaktorowi „Mer-kurjusz” „Polskiego” asumpt do dowcipnych rozważań. Piszę on, że popularny pisarz otrzymał oryginalną szarzę: stał się bowiem „nadlicz-bowym Akademii L. P.”. Ustąpienie bowiem Rzymowskiego jest nieważne, gdyż zgodnie z brzmieniem statutu Akademii tylko łączne rozporządzenie Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Oświaty na podstawie uchwały Akademii, może Akademia pozbawić jego godności. A ponie-waż tego wszystkiego nie było, więc p. Rzymowski jest nadal legalnym członkiem P.A.L. W ten sposób Kornel Makuszyński stał się szesnastym, ponadkontyn-gentowym członkiem P. A. L.

„Ale poco koledzy p. Rzymowskiego — pisze „Merkurjusz” — wklepali w tę ka-bałę tak popularnego literata, jak p. Kor-nel Makuszyński? Przecież to jawny skandal: zrobić z niewinnego człowieka nadliczbowego Akademii! Cóż to za bez-ceremonialność? — Prawdziwie, niewia-domo: czy śmiać się z Akademii, czy współczuć p. Makuszyńskiemu? Już samo to: kolega p. Rzymowskiego brzmi skandalicznie, a jeszcze w dodatku „nadliczbowy”...

Szkodliwe nowinkarstwo

Utalentowany historyk literatury, Henryk Życzynski, zwraca w swoim artykule w „Prosto z mostu” (nr 27) uwagę na niebezpieczeństwo, jakie kryje się w szerzących się obecnie nowych metodach badania literackiego. Jedno z nich polega na bagatelizowaniu bogatego

dorobku naszej nauki o literaturze, inne zaś na zbyt daleko idącej ekskluzywności badaczy, która powoduje, że „każdy badacz więcej ceni każde swoje, nie zawsze mądre zdanie, niż prawdę”, co według autora zaciążyło na świeżo wydanym przez Akademię Umiejętności podręczniku historii literatury polskiej. „Podręcz-nik ten — pisze H. Życzynski — zamiast podawać powszechnie ustaloną kwintesencję, karmi czytelnika bigosem dorywczych i subiektywnych sądów”.

Co się dotyczy tzw. metody integralnej, tak gorliwie propagowanej przez profesorów Kridla i Ingardena, to autor przeciwstawia jej się zdecydowanie, ponieważ usiłuje ona „badanie literackie ograniczyć do bezdusznej, mechanicznej analizy technicznej”. A przecież „nie można ściśle ograniczać w badaniach literackich (jak tego chcą Kridl i Ingarden) stanowiska naukowca, historyka, krytyka. Badacz literacki większego stylu musi być równocześnie filozofem, historykiem, krytykiem itd. a to wszystko razem tworzy prawdziwą metodę integralną...”

„Należy więc powiedzieć wyraźnie — kończy Życzynski swe słuszne wywody —, że polonista - nowinkarz, pozbawiony kultury i patriotyzmu, może być tylko szkodnikiem...”

Prus i... Miguel Unamuno

Paralela ryzykowna. Ryzykowna i oczywiście bezskuteczna, gdyby chodziło o doszukiwanie się jakichś filiacy literackich lub biograficznych między dwoma tak pod każdym względem odrębnymi pisarzami.

A jednak są to pisarze, których aktualność nabrała właśnie teraz jakby świeżego nasilenia. Prusa obchodzimy 25-lecie i w związku z tym pisze się, czyta i mówi o nim często. Unamuno nazwisko związane jest z powstaniem hiszpańskim, któremu sympatyzował, a którego końca nie danem mu było do-

czekać, umarł bowiem zeszłego roku. Dzisiaj, kiedy przed światem stanęła zagadka Hiszpanii, nasuwa się jednocześnie na myśl pisarz, który najbardziej zgłębił jej duszę, i który może stanowić uosobienie narodowego charakteru Hiszpana — Miguel Unamuno.

O Prusie pisze m. in. Marian Piechal w „Pionie” (nr 23), o Unamunie Stefania Ciesielska-Borkowska w „Prze-głądzie Współczesnym” (maj i czerwiec).

Piechal tak kończy swą charakterystykę Prusa:

„Mózg regulowany był zegarkiem serca, którego mechanizm doskonale był znany mózgowi. Był pogodny, prosty i ufny, podobny w tym do dzieci. Był właśnie na tyle naiwny i w tej naiwności spokojny i niezamącony w duchu, podobnym do owych bogów na Olimpie, których najprzeźrliwszą cechą jest to, że czas ich się nie ima, że są wiecznie młodzi i że przechodzą z epoki w epokę, jak my z pokoju do pokoju...”

Jakże inny od Prusa Unamuno. Niepokój, niestałość duchowa, sprzeczność, ruchliwość, burzliwość, temperament, żar pragnień, wieczny głód prawdy, don-kiszotyzm, witalizm, oto Unamuno, jeżeli to wogóle coś mówi.

Ale — ciekawy moment, z którego nie chciałbym jednak wyprowadzać zbyt daleko idących wniosków. Oto tak odmienni pod każdym względem Prus i Unamuno spotykają się niespodziewanie na pewnym odcinku swej filozofii.

Filozofia Prusa streszczała się w tych słowach: „Nie topić się we własnym wnętrzu, nie rozpraszać w zmysłach, lecz, chodząc po ziemi — trzymać głowę w niebie”.

A Unamuno (cytuje z „Przeglądu Wsk.”): „Człowiek Unamuna podejmuje walkę o najwyższe wartości, o wieczność, o nieśmiertelność, głową w niebiosach, nogami wsparty o ziemię”.

ALEKSANDER ROGALSKI

Wielkie dni „Sokoła”

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Katowice, 27 czerwca. VIII Złoty Sokolstwa Polskiego w Katowicach przypomina swymi rozmiarami dawne wielkie manifestacje sokole przed wojną światową. Pierwszy dzień złotu wypadł na uroczystości „Tygodnia Morza” i w pochodzie dominowały stroje druhen i druhow. Szczególnie owacyjnie witane były przez Ślązaków — poza Sokolstwem z obczyzny — twarde drużyny Sokolstwa Wielkopolskiego.

Już od piątku rozpoczął się napływ indywidualny, a w niedzielę rano przybył wiozący przeszło 1.000 osób pociąg sokoli z Poznania, witany na dworcu przez prezesa Sokolstwa Polskiego płk. F. Arciszewskiego oraz reprezentantów dzielnic śląskiej. Członkami, z orkiestrą pocztowców na czele, ruszyli poznaniacy na kwatery. Równie owacyjnie witany był pociąg popularny z Leszna i dalsze.

Już w pierwszym dniu Złotu liczba uczestników wynosiła 16.000, poza 10-tysięczną rzeszą gości. Ponieważ napływają dalsze pociągi, opierając się tylko na nadeszłych zgłoszeniach liczba uczestników Złotu przekroczy 30.000, poza gośćmi. Ponieważ jak dotąd wszystkie zgłoszenia zostały — jeśli chodzi o liczbę przybywających — przekroczone, podana cyfra stanowi dolną granicę.

Z gości zagranicznych bardzo serdecznie witani byli Sokoli z Czechosłowacji, a także przybyli późno w niedzielę Sokoli z Niemiec. Obawiano się, że w ostatniej chwili natrafili oni na jakieś trudności przy wyjeździe. Sokolstwo amerykańskie jest reprezentowane kilkunasto-osobową grupą, bowiem — wycieczka zbiorowa na „Batorym” zawiodła w ostatniej chwili skutkiem defektu maszyn z powodu drobnego pożaru. W sporej liczbie przybyli poza tym Sokoli z Francji, Belgii i Holandii oraz duża grupa z Rumunii. Z partiami pierwszych gości zagranicznych, przybyli z gniazd wielkopolskich, Jarocina, Ostrowa i szeregu dalszych.

Organizacja na ogół dobra, ale... sympatie do Sokolstwa manifestowane są raczej na ulicy, czego dowodem jest, że liczba zgłoszonych kwater prywatnie, nie odpowiada faktycznym możliwościom miasta. Służba informacyjna szwankuje, a na wyniki sportowe pierwszego dnia zawodów złotych padł ponury cień śmierci, bowiem rekord polski w rzucie kulą został zapłacony życiem jednego druha ze Śląska z gniazda w Zgodzie (pow. świętochłowski). Na rzut młotem wyznaczono bowiem z niewiadomych powodów małe boisko lekkoatletyczno-piłkarskie na stadionie w Chorzowie. Kiedy Kocot z gniazda w Tarnowskich Górach (Śląsk) rzucił młotem, ten wypadł poza parkan i zaczął o gałęź stojącego tam drzewa i padając na ziemię ugodził przechodzącego tamteży druha ze Zgody, który odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce po tym zmarł. Fakt ten nie znany dotąd szerszemu ogółowi uczestników Złotu nie mać na razie ogólnej harmonii i entuzjazm pokrywa wszelkie niedomagania.

Niedziela była bardzo pracowita, odbywały się bowiem gry sportowe — siatkówka i koszykówka, przy czym w ostatniej konkurencji Wielkopolska walczyć będzie z krakowską o V miejsce, kilka konkurencji lekkoatletycznych, ciężkoatletyczne (pięściarstwo i podnoszenie ciężarów — trójbój olimpijski) zawody pływackie, oraz kolarskie. W pływactwie i kolarstwie Wielkopolska oraz Pomorze znalazły się poza konkursem z powodu niedopełnienia warunków ćwiczeń złotych.

Wieczorem na placu Marsz. Piłsudskiego odbyły się popisy chorów sokolich dzielnic śląskiej oraz popisy taneczne, przy czym charakterystycznego „trojaka” musiano bisować.

Koszykówka druhow: Pomorze — Kraków 2:0 (27:24), Małopolska — Mazowsze 2:0 (56:7), Śląsk — Wielkopolska 2:0 (33:17), Pomorze — Małopolska 2:0 (26:22), Kraków — Mazowsze 2:0 (20:0), Śląsk — Francja 2:0 (33:25), Małopolska — Kraków 2:0 (35:9), Francja — Wielkopolska 2:0 (35:29), Pomorze — Mazowsze 2:0 (20:0).

Siatkówka druhow: Śląsk — Mazowsze 2:0 (15:10, 15:4), Małopolska — Mazowsze 2:0 (15:7, 15:10), Śląsk — Wiel-

kopolska 2:0 (15:9, 15:9), Kraków — Mazowsze 2:0 (15:10, 15:12), Małopolska — Wielkopolska 2:0 (15:7, 16:14).

Siatkówka druhen: Małopolska — Wielkopolska 2:0 (15:4, 15:2), Kraków — Śląsk 2:0 (17:15, 15:13), Kraków — Małopolska 2:1 (15:5, 4:15, 15:3), Śląsk — Wielkopolska 2:1 (15:9, 11:15, 15:8).

Zawody pływackie — wyniki końcowe:

5x50 m stylem dowolnym druhow: 1 Bydgoszcz 2:51,6. Poznań poza konkursem 2:47,5.

100 m na znak druhen: 1. Brendel Janka (Grudziądz) 1:51,2, 2. Brendel Urszula (Gr.) 1:53,0, 3. Ozdżanka Elżbieta (Gr.) 2:08, 4. Godzwoń Janina 2:15 min.

100 m styl. dow. druhen: 1. Brendel Janka (Gr.) 1:39,6, 2. Szumiłowska Maria (Gr.) 1:58,7.

100 m styl. dow. młodzieży męskiej: 1. Adamek Ewald (Żory) 1:25,8, 2. Kamiński Jan (Gr.) 1:32,2. Małeckie Władysław (Poznań) 1:25,6 poza konkursem.

100 m styl. klas. druhow: 1. Szyk Jan (Sokół Polski Ameryka) 1:34,5, 2. Żółkiewicz Edmund (Bydg.) 1:34,9, 3. Mudziejewski Marian (Bydg.) 1:35,2, 4. Smoczek Teodor (Bydg.) 1:36,1. Małeckie Władysław (Poznań) 1:31 poza konkursem, Darmos Henryk (Poznań) 1:37,2 min. poza konkursem.

Siatkówka panów: Małopolska — Śląsk 2:0 (15:7, 15:5), Kraków — Śląsk 0-2 (4:15

10:15), Małopolska — Mazowsze 2:0 (15:7, 15:12), Śląsk — Wielkopolska 2:0 (15:19, 15:9).

Siatkówka pań: Kraków — Wielkopolska 1:2 (15:6, 5:15, 3:15), Małopolska — Śląsk 2:0 (15:9, 15:8), Kraków — Śląsk 2:0 (17:15, 15:13), Małopolska — Wielkopolska 2:0 (15:4, 15:2).

Dotychczas do finału doprowadzono następujące konkurencje: Lekkoatletyka: rzut młotem — Kocot Karol (Śląsk) uzyskał nowy rekord Polski wynikiem 44,32, 2) Węglarczyk (Śląsk) 43,11, 3) Więckowski (Pomorze) 40,15.

Skok o tyczce: 1) Mucha (Kielce) 3,66, 2) Maciaszczyk (Łódź) 3,46, 3) Krawczyński (Gniezno) 3,21.

Rzut kulą — panie: 1) Gackowska (Grudziądz) 10,39, 2) Pastówna (Bydgoszcz) 9,33, 3) Czarnojańczykówna (Kalisz) 9,03.

Bieg 60 m pań: 1) Staruszkiewiczówna (Grudziądz) 8,5, 2) Felska (Grudziądz) 8,07, 3) Gawrońska (Grudziądz) 8,8, 4) Mtna Łucja (Jarocin), 5) Kuczyńska Zofia (Gniezno).

110 m przez płotki panów: 1) Dyka (Krywałd) 17,0, 2) Maciaszczyk (Łódź) 17,2, 3) Mucha (Czeladź) 18,1.

Podnoszenie ciężarów: (trójbój olimpijski): waga piórkowa: 1) Fojt (Katowice) 180 kg, waga półciężka: 1) Ziętek (Katowice) 222,5 kg.

Zapasy: waga kogucia: 1) Gołaszczuk (Imielin), 2) Siupka (Imielin), 3) Synowiec (Imielin).

Waga piórkowa: 1) Fojt (Katowice), 2) Gołaszczuk (Imielin), 3) Korczyn (Imielin).

Waga półśrednia: 1) Pielorz (Imielin), 2) Malcherek (Imielin).

Waga średnia: 1) Krysmalski (Katowice), 2) Ziętek (Katowice), 3) Koserczyk (Imielin).



Legat Papieski J. Em. ks. kardynał Prymas dr Hlond (x) udaje się ze swym otoczeniem na probostwo farne w asyście Sokolów w mundurach uroczystych, po poświęceniu Kaplicy Wierzytwej Adoracji.

Kolarze polscy prowadzą zdecydowanie w wyścigu „Dokoła Polski”

Dotychczasowe trzy etapy wyścigu „Dokoła Polski” przyniosły w sumie generalne zwycięstwo kolarzy polskich. Wszystkie bowiem cztery drużyny polskie prowadzą zdecydowanie przed zespołami zagranicznymi.

Na czoło drużyn polskich wysunęła się Polska III — Wandor, Moczulski, Urbanik i Wiśniewski, która prowadzi w klasyfikacji ogólnej z czasem 29 godzin 16:44; 2) Polska II — Michalak, Napierała, Matczak i Ignaciak 29 g. 18:03; 3) Polska I — Wasilewski, J. Kapiak, M. Kapiak i Starzyński 29 g. 19:36; 4) Polska IV — Kłodziejczyk, Jaskólski, Kluj i Duda 29 g. 57:46; 5) drużyna kombinowana francusko-włoska 30 g. 52:04; 6) Rumunia; 7) Węgry.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze

miejsze zajmuje Napierała z czasem ogólnym 14 g. 31:11; 2) Wasilewski 14 g. 32:16; 3) Urbanik; 4) Ignaciak; 5) J. Kapiak.

Sobotni drugi etap wyścigu z Kielc do Krakowa na dystansie 117 km wygrał Wasilewski w czasie 5 g. 43:37, 2) Napierała 3 g. 48:37; 3) Urbanik 3 g. 51:02; 4) J. Kapiak; 5) Wiśniewski; 6) Ignaciak; 7) Starzyński; 8) Duda; 9) Jaskólski; 10) Wandor.

Trzeci etap z Krakowa do Chorzowa w niedzielę wygrał Ignaciak w czasie 4 g. 46:05 przed Wiśniewskim 4 g. 46:06; 3) Bomba Giotta (Włochy) 4 g. 46:08; 4) J. Kapiak 4 g. 46:08; 5) Wasilewski 4 g. 46:10; 6) Duda 4 g. 46:15; 7) Jaskólski 4 g. 46:15; 8) Tosapou (Rum) 4 g. 46:15; 9) Napierała 4 g. 46:20; 10) Starzyński 4 g. 46:35. (c)

Lekka atletyka

Mistrzostwa okrugowe pań pod absencją „Warciarek” z powodu ich udziału w mistrzostwach haseń. i „Sokole” z powodu złotu w Katowicach, tudzież nieusprawiedliwionej absencji innych klubów, spadły do znaczenia wewnętrznych zawodów „AZS”, do tego imprezy bardzo słabo zorganizowanej. Wyznamy, że nie tylko sportowo, ale również or-

ganizacyjnie zaczynamy się gwałtownie cofać w lekkiej atletyce. POZLA winien nie dopuścić do kolizji terminów mistrzostw okrugowych chociażby tylko z terminem mistrzostw Polski w haseń. nie mówiąc już o złocie katowickim. Przy tak niskim, jak obecnie stanie kobiecej lekkoatletyki, absencja każdej z nich obniża wartość imprezy, a co dopiero, kiedy liczyć trzeba było się z absencją całych zespołów. To też impreza nie zasługuje na miano „mistrzostw”.

Stronictwo Narodowe Koło Jeżyce urządza w niedzielę, 4 lipca

wycieczkę krajoznawczą pociągiem popularnym do Międzychodu

Do udziału zapraszamy wszystkich członków S. N. Poznania oraz sympatyków (gości). Koszt przejazdu w obie strony 3 zł. Zapisy z wpłatą przyjmują: Zarząd Grodzki S. N., św. Marcin 65 od godz. 9 do 14 i 17 do 21 oraz sekretariat S. N. Koła Jeżyce, ul. P. Wawrzyniaka 37 m. 23 od godz. 13 do 16 i 19 do 21. zg 1673/4

W poniedziałek, dnia 28 czerwca odbędą się na boisku przy Strzelnicy Małokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka

WIELKIE OGNIĘ SZTUCZNE

Gorejący krzyż 8 metrów wysoki, Obrazy Ojca św. i Prymasa Polski, Wodospad Niagara 25 m. szeroki, Na zakończenie kanonada a la Verdun! Moc bomb o kilkakrotnych wspaniałych wystrzałach — Kaskadę Młynki wirujące i świszające — Wspaniałe efekty — Emocja.

Początek o godzinie 21 — Bufet na miejscu — Orkiestra.

Wstęp łącznie z podatkiem 1,— zł zg 2730

60 m: 1) Roszakówna 8,8 s., 2) Stefaniakówna, 3) Jakubowska (Z); 100 m: 1) Lubiczówna 13,8, 2) Wohlgetanówna, 3) Jakubowska (W); 200 m: 1) Lubiczówna 29,9, 2) Wohlgetanówna, 3) Starzewska; 800 m: 1) Woźniakówna (W) 2:56 m.; 4 x 100 m: 1) AZS I. (Lubelska, Roszakówna, Wohlgetanówna, Lubiczówna) 54, 2) AZS III, 3) AZS II; 4 x 200 m: 1) AZS (Roszakówna, Wohlgetanówna, Fabianówna, Lubiczówna) 1:57,5; 80 m pł.: 1) Lubiczówna 14,4 s., 2) Wohlgetanówna, 3) Roszakówna.

Skok wzwyż: 1) Wohlgetanówna i 2) Rewolucja III, po 1,35, 3) Lubiczówna 1,30; w dal: 1) Lubiczówna 4,58 m., 2) Fabianówna 4,49 m., 3) Lubelska 4,36 m.; skok w dal: 1) Lubelska 2,22 m., 2) Fabianówna 2,21 m., 3) Szulcówna 2,19 m.; rzut dyskiem: 1) Starzewska (W) 24,82 m., 2) Wohlgetanówna 23,87 m., 3) Dolnerówna 21,28 m. rzut oszczepem: 1) Lubiczówna 26,76 m., 2) Roszakówna 24,92 m., 3) Wohlgetanówna 23,13 m.; pchnięcie kulą: 1) Starzewska (W) 9,92 m., 2) Pietrzakówna 8,71 m., 3) Fabianówna 8,34 m.

Warta jun. — Sokół (Żabikowo) jun. 48:32, 60 m: 1) Musielak (W) 7,4, 2) Andrzejewski II (W), 200 m: 1) Komasa (W) 27,2, 2) Grebieniow (W), 1500 m: 1) Iczakowski (W) 4:51, 2) Wasilewski II (S), kula: 1) Moczyński (W) 13,03, 2) Ludera (S), 12,29, dysk: 1) Bukowski (W) 43,22, 2) Ludera (S) 40,32, oszczep: 1) Ludera (S) 35,25, 2) Szymkowiak (S) 28,58, Wzwyż: 1) Moczyński (W) 1,60, 2) Wasilewski (W) 1,50, w dal: 1) Moczyński (W) 5,82, 2) Musielak (W) 5,48, (fl)

KPW jun. — HCP jun. 55:37, Wyniki uzyskano następujące. 60 m: 1) Doński (K) 7,8, 2) Makuszczyk (K), 100 m: 1) Makuszczyk (K) 13,1, 2) Sobalak (H) 500 m: 1) Wiśniewski (K) 1:19,1, 2) Rybarczyk (H), w dal: 1) Doński 5,62, 2) Lechowski (K) 5,19, Wzwyż: 1) Doński 1,50, 2) Sobalak (H) 1,50, Kula: 1) Doński 12,08, 2) Sobalak 11,01, Oszczep: 1) Rybarczyk 41,72, 2) Lechowski 36,79, dysk: 1) Lechowski 42,82, 2) Doński 38,58, 4 x 100 m: 1) KPW (Lechowski, Wiśniewski, Makuszczyk, Doński) 52 sek., 2) HCP.

Tróimecz międzymiastowy Praga — Beograd — Bukareszt, rozegrany w niedzielę w Pradze, wygrali gospodarze, zdobywając 123 p. przed Beogradem 81 p. i Bukaresztem 73 p. (c)

Piłka ręczna

W niedzielę rozpoczęły się w Poznaniu na boisku „ośrodek” rozgrywki o mistrzostwo Polski w haseń. Drużyny podzielono na dwie grupy. Do pierwszej należą: HKS (Łódź), RKS (Lwów) i AZS (Warszawa), do drugiej IKP, Warta i Cracovia.

W niedzielę odbyły się następujące spotkania:

HKS (Łódź) — RKS (Lwów) 13:1 (5:0).

Cracovia — Warta 3:2 (0:1).

AZS (Warszawa) — RKS (Lwów) 12:1 (7:0).

IKP (Łódź) — Warta (Poznań) 11:0 (4:0).

Dziś o godz. 16.30 odbędą się na boisku ośrodek zawody półfinalowe.

Finały rozgrywek odbędą się we wtorek o godz. 15.30 na boisku KPW w Dębce, jako przedmecze zawodów w szczytowiarską Ujpesti Budapeszt — KPW Poznań. (a)

We wtorek 29 czerwca br. o godz. 19 odbędą się na stadionie K. P. W. w Dębce (dojazd tramwajem nr. 4) międzynarodowe zawody w piłce ręcznej pomiędzy węgierską drużyną „Ujpesti” i drużyną poznańskiego K. P. W. Obydwie drużyny wystąpią z najlepszymi graczami.

Skład K. P. W. przedstawia się następująco: Hofmann Karol — Szymura Stanisław i Kasprzak Zdzisław — Elbanowski Zbigniew, Dr. Kasprzak Zbigniew i Jakubowski — Wrzesiński, Sucharski, Grzechowiak, Patrzykont i Szymura Fr.

Pływanie

Poznańskie Tow. Pływackie zawiadamia, że rozpoczęły się już kursy pływania. Młodzież szkolna uczy się bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje się każdorazowo na pływalni P. T. P. przy zakładach „Herolda” na Ratajczaku.

Zawody „Nielby” w Wągrowcu odbyły się z udziałem klubów miejscowych i Unii poznańskiej, która zdobyła po raz drugi puchar Nielby w wyścigu wpław przez jezioro Durowskie w składzie: Maleszyński Mac., Kruczkowski i Perz K., 2) Unia II.

Wyniki innych konkurencji były następujące: chłopcy — 50 m dow.: 1) Likowski (gimm. Wagr.) 42,1, 2) Zameski (g. W.) 42,8; 3 x 50 m dow.: 1) KSM (Wagr.) 2:16,1; skoki: 1) Promiński (Szk. ćwic.), 2) Likowski, Młodziecy: 50 m klas.: 1) Siwiński (g. W.) 42,0, 2) Skibiński (U) 42,8; 100 m dow.: 1) Maleszyński Mac. (U) 1:11, 2) Kruczkowski (U) 1:15, 3) Likowski 1:25, 3 x 50 m zm.: 1) Unia 2:02,1, 2) gimm. Wagr. 2:07, Panie — 100 m dow.: 1) Stawska E. (U) 1:32,3, 2) Stawska J. (U) 1:44.

Panowie — 100 m klas.: 1) Zmizdiński (U) 1:34,7, 2) Gruszka (Nielba) 1:37,8, 3) Smogur (N); 100 m wzn.: 1) Skibiński (U) 1:36,9, 2) Richter (U) 1:37,2; 200 m dow.: 1) Perz K. (U) 3:21, 2) Maleszyński J. (U) 3:31; 3 x 50 m zm.: 1) Unia 2:09,9, 2) Nielba 2:11,2. (a)

Sukcesy lekkoatletów polskich w Antwerpii

Antwerpia. — W sobotę i w niedzielę odbyły się doroczne międzynarodowe zawody lekkoatletyczne klubu Bersot. Udział w zawodach wzięli zawodnicy z pięciu państw. W nieoficjalnej punktacji Polska znalazła się z 48 punktami na drugim miejscu za Finlandią (54 p.), a przed Szwajcarią (41 p.).

Wyniki sobotnie były następujące: 800 m: 1) Kucharski (P) 1:54,9, 2) Geraerts (B) 1:55, 3) Verhaer (B) 1:55,2. 200 m: 1) Haenni (Szwajc.) 22, 2) Zasłona (P) 22,2, 6) Popok. Tyczka — 1) Snaider i Larsen (Dania) po 3,80 m. W dal — 1) Stude (Szwajc.) 7,19, 2) Hanke (P) 7,19 (po rozgrywce). 3000 m: 1) Maekki (Fin.) 8:34, 2) Noji (P) 8:35, 3) Larsen (Dania) 8:38, 200 m pl.: 1) Bosmanns (B) 25,7, 110 m pl.: 1) Kunz (Szwajc.) 15,4. Kula: 1) Kotkas (Fin.) 15,18.

W niedzielę rozegrano następujące konkurencje:

Skok wzwyż: 1) Kotkas (F) 197 cm, 2) Lundquist (Szwecja) 195, 3) Stai (Norw.) 190 cm, 4) Rasmussen (D) 190 cm, 5) Newman (Anglia) 185 cm.

400 m: pierwsza seria — 1) Roberts (Anglia) 49,4 sek., 2) Neset (Norw.) 50,7 sek., 3) Famenne (Belgia).

W drugiej serii startował Biniakowski, który biegł słabo i zajął ostatnie miejsce. Zwyciężył Rasmussen (Dania) 50 sek., 2) Neuchwander (Szwajcaria).

Trzecia seria — 1) Verhaer (Belgia) 50,2 sek., 2) Sliwak (Polska) 50,4 sek., 3) Christens (Dania) 50,7.

W finale na 400 m — 1) Roberts 49 sek., 2) Verhaer 50,2 sek., 3) Neset 50,3 sek., 4) Sliwak. Zawodnik polski biegł słabo (czas 50,3 sek.). Na ostatniej prostej był już o 3 metry w tyle za pierwszymi dwoma.

100 m — pierwsza seria: 1) Sweney (Anglia) 10,6 sek., 2) Dehaas (Hol.) 10,8 sek., 3) Popok (Polska) 10,8 sek. Zawodnik polski biegł ładnie i walczył od startu do mety, jednak uległ lepszym od siebie.

Druża seria — 1) Haenni (Szwajc.), finalist olimpijski, 10,9 sek., 2) Zasłona (Polska) 11 sek., 3) Bikema (Hol.).

Trzecia seria — 1) Studer (Szwajc.) 10,8 sek., 2) Martini (Hol.) 10,9 sek., 3)

Guthy (Belgia) 11 sek.

W finale 100 m — 1) Haenni 10,6 sek., 2) Sweeney 10,7 sek., 3) Studer 10,7 sek., 4) Dehaas 10,8 sek., 5) Zasłona 10,9 sek.

Oszczep — 1) Tivonen (Fin.) 63,80 m, 2) Herrewans (Belg.) 55,08 m.

1500 m — wbrew zapowiedziom nie startował Kucharski. Zwyciężył Belg Mostert w czasie 3:55,4 sek., 2) Sarkama (Fin.) 3:56,3 min., 3) Nilsson (Szwecja) 3:58 min., 4) Maeki (Fin.) 3:58,2 min. Bieg ten był jedną z najpiękniejszych konkurencji zawodów. Biegacz belgijski zwyciężył po zaciętej walce z Toivonem.

Dysk — 1) Kotkas 50,07 m, 2) Toivonem 41,95 m, 3) Wagner (Luksemburg) 41,41 m, 400 m płotki — 1) Bosmans (Belgia) 54,5 sek., 2) Barnes (Anglia) 56,6 sek., 3) Regeumeuter (Belgia) 57,6 sek.

W biegu na 5000 m. zaraz po starcie van Rumst (Belgia), Pekuri (Fin.) i Polak Noji oddzieliła się od reszty zawodników i nadaje tempo biegowi. Prowadzi Pekuri, który po 2 kilometrach potyka się i kuleje do końca biegu. Po biegu okazało się, że zawodnik fiński zwichnął nogę, wobec czego natychmiast odwieziono go do szpitala.

Przez 4 km. cała trójka idzie razem. Na początku 5-tego km. Noji odpada od Pekurego, mając za sobą van Rumsta. W tej kolejności zawodnicy kończą bieg: 1) Pekuri 14:56, 2) Noji o 15 m. w tyle w czasie 15:00,4, 3) van Rumst 15:07,4, 4) Utiger (Szwajcaria) 15:17,4.

W sztafecie 800 — 400 — 200 — 200 m startowało 8 drużyn. Na pierwszej zmianie prowadził Kucharski przed Anglikiem Handleyem, i oddaje pałeczkę Polakowi z przewagą 3 metrów nad Anglikiem. Przeciwno Sliwakowi biegnie świetny Anglik Roberts. Polak walczył ambitnie i oddał sztafetę Zasłonie z minimalną stratą dystansu. Z winy Zasłony następuje jednak fatalna zmiana pałeczki i Polak z punktu traci około 10 m do Anglika, po czym oddaje pałeczkę Biniakowskiemu ze stratą zwiększoną. Biniakowski kończy bieg o 14 m za Anglikiem. 7. ciężyła Anglia — 3:27,6, 2) Polska 3:30,6, 3) Dania 3:37, 4) Belgia, 5) Holandia.

dzi jednak daleko nad bramką. Sędziował dobrze p. Trygalski (fl)

Gryf toruński rozegrał na własnym boisku w niedzielę pierwsze spotkanie o wejście do ligi. Przeciwnikiem była drużyna mistrza Łodzi, Union-Touring. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Śmigły pokonał w Wilnie RKS Brześć 6:0 (2:0).

Mistrzostwo okręgu lwowskiego zdobyła Resovia (Rzeszów) i spotka się we wtorek z Unią lubelską. Tegoż dnia walczyć będzie Podgórze Kraków z Naprzodem z Lipin.

Wisła — Warta 2:0 (0:0)

Kraków. — Ligowa drużyna Warty poznańskiej bawiła w niedzielę w Krakowie, gdzie niespodziewanie przegrała w spotkaniu o mistrzostwo ligi z tamtejszą Wisłą w stosunku 0:2 (0:0). Zawody rozegrano wobec 2500 widzów. Przebieg ich był bardzo ciekawy. Warta była drużyną lepszą tylko do przerwy. W tej części gry drużyna poznańska zdecydowanie przeważała. Zagrywała też bardzo efektywnie. Wisła z trudem tylko zdołała utrzymać wynik bezbramkowy.

Po zmianie stron do głosu przyszła Wisła, która lepiej przetrzymała tempo i wykorzystwała przemęczenie zielonych. Szczególnie atak drużyny krakowskiej zagrażał bardzo często bramce zielonych. Obie bramki dla Wisły padły w ostatniej fazie gry, a zdobyli je Artur i Lyko. Porażka zielonych była dla Krakowa niespodzianką o tyle, że niedawno Wisła uległa zielonemu wysoko na turnieju jubileuszowym Warty. (c)

Tabela

Po niedzielnych meczach ligowych w Krakowie tabela przybrała następujący wygląd:

	gier	pkt.	bramek
1. Cracovia	11	16	29:8
2. AKS	9	15	21:11
3. Wisła	10	14	25:9
4. Warta	10	13	19:10
5. Ruch	10	13	20:12
6. Warszawianka	11	12	21:26
7. ŁKS	11	10	25:22
8. Garbarnia	10	9	18:20
9. Pogoń	10	8	9:15
10. Dąb	18	0	0:54

Polska — Węgry 3:2

L w ó w. — W sobotę rozpoczęło się wyższe międzypaństwowe spotkanie tenisowe, rozgrywane w ramach spotkań o puchar środkowej Europy. Jak było do oczekiwania, Polacy wygrali wszystkie dotychczasowe gry pojedyncze, przegrali zaś w grach podwójnych. Najciekawsze spotkanie niedzieli Tarlowskiego z pierwszą rakieta Węgier, Szigetim, zostało przerwane z powodu deszczu w pierwszym secie przy stanie 3:2 dla Tarlowskiego i zostanie zakończony w poniedziałek, podobnie jak spotkanie Wittmana z Ferenczym.

Wyniki były następujące:

Tłoczyński — Dallos 7:5, 6:0, 9:7. Hebda — Gabery 6:2, 6:1, 7:5. Wittman — Falcenzy 3:6, 4:6, 7:5 przerywane. Calory i Ferenczy — Tarlowski i Bratek 8:6, 6:4, 6:2. Sziget i Dallos — Hebda i Tłoczyński 4:6, 6:4, 7:5, 6:4. (i.)

Mistrzostwa młodzików w tenisie

Łódź. — W Łodzi rozpoczął się w sobotę doroczny tenisowy turniej dla młodzieży do lat 20. Pierwsze spotkania przyniosły kilka niespodziewanych wyników. Rewelacją turnieju okazał się Mrokowski, który zwyciężył szeszoletniego wicemistrza Polski, Strzeleckiego w stosunku 7:5 (6:4), Schiff wyeliminował szeszoletniego mistrza Hoffmanna 6:3, 14:12. Adamczyk uległ Stefańskiemu 5:7, 6:1, 1:6. Tłoczyński Ksawery zwyciężył Lewensztajna 6:2, 6:2, a Skonecki — Romaniaka 6:4, 2:6, 7:5. Wreszcie Mrokowski zwyciężył Maciejewskiego 6:1, 6:1. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci.

Surma — Warta 4:3. Spotkanie towarzyskie odbyło się na kortach Warty. Wyniki (na pierwszym miejscu grają Surmy): Chmielewski — Talareczyk 3:6 2:6; Kosmowski — Tuszyński 6:2, 6:4; Urbaniak — Wojciechowski 6:3, 6:3; Kosik — Mager 8:6, 6:1; Lis — Brzozowski 0:6, 3:6; Kosmowski i Urbaniak — Talareczyk i Brzozowski 3:6 1:6; Chmielewski i Kosik — Tuszyński i Wojciechowski 6:2, 6:3. (a)

W Wimbledonie Jedrzejska wraz z Noel pokonała parę King-Weelis 6:1, 8:6.

Kajakarstwo

Wyścig w Wągrowie na 1000 m dla dwóch tur. wygrała osada Nibly (Urban i Kaczmarek) 6:00, 2) 5 druż. harc.-żeglarska (Tomaszewski i Tyłman) 6:13, 3) 5 d. h. ż. (Lisiewski i Druka) 6:22.

Wyścig wpraw przez Wilno, w którym wzięło udział 45 zawodników, wygrał Stankiewicz w czasie 19:24 przed Wróblewskim. U pań zwyciężyła Singerowa w czasie 22:02 przed Michalczykówną. (c)

Motocyklizm

W wielkiej nagrodzie Holandii zwyciężył w kategorii motocykli 250 ccm Winkler na D. K. W. w rekordowym czasie 2 g. 21:40,1 (przeciętna 126,6 km na godzinę).

Piłka nożna

Ostrowia — Polonia (Leszno) 5:2 (2:0). Spotkanie to ostatnie z wiosennej kolejki mistrzostw ligi poznańskiej, odbyło się w Ostrowie na stadionie miejskim. Zakończyło się ono niespodziewanym wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy pod każdym względem górowali

nad gośćmi. Polonia nie miała tym razem swego dnia. Gra sama stała na niskim poziomie i była też nieciekawa. Dwie bramki dla Ostrowi strzelił Szubert, po jednej Klimek, Noculak i Majerowicz. Jedną bramkę dla Polonii w ostatniej minucie gry zdobył Kwiatkowski. Druga była samobójcza. Publiczności zebrało się niewiele, bo zaledwie 500 osób. (os)

HCP Ib — Polonia I (Główna) 0:0. Po zakończeniu i naogół wyrównanej grze, zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym, chociaż obie drużyny miały wiele okazji do uzyskania zwycięstwa. Zwłaszcza Polonia zaprzępała w drugiej części gry cały szereg dogodnych pozycji podbramkowych, tracąc w ten sposób jeden cenny punkt. W obu drużynach słabo wypadły linie ataku, które grzeszyły zbytnią powolnością w akcjach pod bramką. Sędzią p. Maślak dozw. (i)

Warta II — San I 5:0 (4:0). Zawody odbyły się na boisku Warty i zakończyły się łatwym zwycięstwem gospodarzy. Zieloni byli drużyną bezwzględnie lepszą technicznie jak i zespołowo mając przegranych cały czas stałą przewagę. Bramki zdobyli dla Warty Nowicki 2, Gaszkowski, Gawron i Biłski po jednej. Sędzią p. Nowakowski. San zagrał w bardzo osłabionym składzie. (fl)

Pogoń — Czarni 3:0 (2:0). Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Pogoni. Początkowo gra była wyrównana. Pod koniec pierwszej części więcej atakowała Pogoń, która po zmianie stron przeważała zdecydowanie. Dwie bramki strzelił Swiderski, jedną Śmiglak.

Do klasy B PZOP spadają Szamotulski i Czarni. Pierwsze miejsce w tabeli zajęła Unia — Kościół z 10 punktami przed Pogonią, Admira, Czarnymi i Szamotulskim.

O mistrzostwo juniorów: KPW — Admira 1:0 (1:0) Warta — Polonia Gł. 7:1 (6:1). W tabeli prowadzi bez porażki KPW przed Wartą. Młodzież KPW są też faworytem do tytułu mistrzowskiego w okręgu i na wyjazd na obóz ogólnopolski w sierpniu, na którym odbędzie się finałowe spotkanie międzypaństwowe o tytuł mistrza Polski. (s)

Pentathlon — Legia 7:5 (5:4). Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn zakończyło się niespodziewaną porażką wicemistrza okręgu. A-klasowy Pentathlon grał w tym dniu bardzo dobrze. Legia przy tym wystąpiła w pełnym składzie. Brak było jedynie Dusika. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pluciński (4), Moenig (1) i Wojtaszyk (2). Trzy bramki dla Legii strzelił Mikołajewski, po jednej Markiewicz i Przybyłowicz. Ośmej bramki Pentathlonu sędzią, p. Wasilewski, nie uznał. (s)

Sparta — Grom 2:2 (1:1). Reprezentacja Polski na spotkanie z Rumunią ustalona została już przez kapitana zwiastu p. Kaluże. Skład drużyny polskiej jest identyczny z zespołem, który pokonał w ubiegłą środę w Warszawie Szwecję. Jedynie na pozycji kierownika ataku zaszła zmiana. Scherfkego zastąpi Matyas. (c)

Szwecja i Rumunia 2:2 (1:2). Spotkanie międzypaństwowe rozegrane w niedzielę w Bukareszcie zakończyło się wynikiem remisowym.

Robotniczy zespół A-klasowy w Warszawie Skra zwyciężył ligową Warszawiankę 2:1 (0:0). Warszawianka wystąpiła z trzema rezerwowymi. (c)

San — Polonia Kępno o godz. 11 na Arenie. Jest to jedyne spotkanie mistrzowskie jutro w Poznaniu i zapowiada się dość ciekawie. Polonia jężdża do Poznania z wycieczką około 300 osób.

Wioślarstwo

Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich urządza w niedzielę 11 lipca międzyklubowe regaty na jeziorze Witołbskim pod Stęszewem. Udział biorą wszystkie kluby poznańskie oraz wiele zamiejscowych z Warszawy, Wilna, Torunia, Bydgoszczy, Kalisza itd. W programie 18 biegów na wszelkich typach łodzi. Komitet przewiduje zorganizowanie pociągu popularnego, by tanim kosztem dać możność zwolennikom sportów wodnych uczestniczenia w regatach.

Różne

Pierwszy wyścig ślizgowców motorowych odbył się na Wiśle na trasie Warszawa — Toruń długości 240 km. Pierwszy przybył na ślizgowcu wyścigowym inż. Kołodziejski (Wodny Klub Mot. Warszawa) 4 godz. 59 m., 2) Adelt 5 g. 08 (AZS W) na łodzi turystycznej, 3) inż. Rothert (WRM W.) 5 g. 09, 4) Gajenki (AZS W.) 6 g. 50, 5) Danielewicz (AZS W.) 6 g. 51. Dwie ostatnie łodzie wyposażone były w motorki wykonane w warsztatach Politechniki Warszawskiej przez studentów.

Zawodnicy, biorący udział w wyścigu, mieli na trasie do pokonania wielkie trudności z powodu wysokiej fali.

Jeden z zawodników p. Kołodziejski zmuszony był nawet zatrzymać łódź na trasie celem opróżnienia jej z wody. (PAT).

Życie organizacyjne

Prezesa Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego wybrany został plk. Frydrych. (c)

Regaty kajakowe w Rogoźnie

Rogoźno. — W niedzielę odbyły się tu regaty kajakowe, organizowane z polecenia Pozn. Okr. PZKaj., przez Rogoziński KK.

Wyniki były następujące:
1000 m — dwójki turystyczne seniorów: 1) Bazaniak i Kozłowski (Surma) 5:14, 2) Nadolny i Służewski (W. M.) 5:25,2 dwójki turystyczne młodzieży: 1) Apolinarski i Grzesz (Rogoziński KK) 5:30, 2) Garbarek i Szczyński (W. M.) 5:27,8; jedynki turystyczne seniorów: 1) Sobieraj (W. M.) 5:14,6, 2) Zoellner (W. M.) 6:02,8; 600 m — jedynki turystyczne pań: 1) Tomczakówna (W. M.) 4:26,2, 2) Klimkowska (R. KK) 4:41,2.

10 000 m — dwójki seniorów: 1) Apolinarski i Grzesz (RKK) 51:52, 2) Wolniewicz i Zoellner (W. M.) 52:04; dwójki młodzieży: 1) Czerniak i Starzec (RKK) 53:11,5; jedynki seniorów: 1) Sobieraj (W. M.) 51:04,5, 2) Pilarczyk (RKK) 65:29,5.

W ogólnej punktacji: 1) Wilki Morskie — 41 p., 2) Rog KK — 26,5 p., 3) Surma — 8 p., 4) KW 28 — 5,5 p. 5) PPKK — 3,5.

W poniedziałek i wtorek odbędzie się tu długodystansowy bieg oraz turystyczny spław dokola powiatu obornickiego, organizowane również przez Rog. KK.

Sukces wioślarzy AZS (Poznań)

Na eliminacjach w Bydgoszczy zwyciężyły dwójka podw. i czwórka bez sternika i jadą do Budapesztu

Bydgoszcz. — Odbyły w Łegniewie ogólnopolskie regaty wioślarskie obsadziły prawie wszystkie czołowe osady polskie oraz gdańskie. Miały one charakter eliminacyjny przed spotkaniem międzypaństwowym z Węgrami w Budapeszcie. Do wyjazdu zakwalifikowały się: w jedynek — Verey, w dwójkach ze sternikiem — AZS-Poznań, w dwójkach bez sternika — WTW, w dwójkach podw. — AZS-Kraków, w czwórkach bez — AZS-Poznań, w czwórkach ze stern. — Śmigły-Wilno i w ósemkach — AZS-Warszawa.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął zdecydowanie AZS-Poznań 107 p., 2) BTW 78 p., 3) Gdański Ruder-Verein 63 p., 4) Ruder-Verein Grudziądz 45 p., 5) Klub Wioślarski Toruń 38 p., 6) AZS-Warszawa 38 p., 7) Śmigły-Wilno 32 p., 8) AZS-Kraków 23 p., 9) Rejów (Skarżysko) 23 p., 10) Kol. KW. Bydgoszcz 20 p., 11) Frithof Bydg. 20 p., 12) KW Gdańsk 16 p., 13) Pol. KS. Kalisz 13 p., 14) WTW. Warsz. 10,5 p., 15) Pol. KS. Bydgoszcz 10 p.

W klasyfikacji pań pierwsze miejsce zajął Warszawski Klub Wioślarek 17 p. przed AZS-Warszawa 8 p. i Bydg. Klubem Wioślarek 3 p.

Zawodom przyglądały się tłumy publiczności, obliczane na około 6000 osób. Reprezentowane były władze wojskowe i miejskie z gen. Thommé i prezydentem m. Bydgoszczy Barciszewskim na czele,

oraz władze naczelne Związku Towarzystw Wioślarskich.

Wyniki były następujące:

Drużyna czwórki: 1) GRV (Grudziądz) 6:21,8, 2) KW Toruń 6:26,4, 3) DRV (Gdańsk); jedynki nowicjuszy: 1) Frithof (Bydg.) 6:48, 2) WKS Poznań (Galkowski) 7:06; czwórki wyśc.: 1) WKS Śmigły (Wilno) 6:09,2 2) AZS (Poznań) 6:10,8, 3) BTW 6:11; ósemki now.: 1) AZS (Poz) 5:54,8, 2) BTW 6:01, 3) WTW 6:12,8; czwórki pań: 1) WKW Warsz 4:43, 2) Bydg. KW 4:43,2; czwórki półwyśc. wojsk. 1) AZS Warsz. 6:49,6, 2) Kol. KW Bydg. 6:54,6, 3) Wojsk. YK Włocławek 6:59,6.

Jedynki: 1) Verey (AZS Kraków) 6:23,6, 2) DRV (Jacht) 6:23,6, 3) WTW (Śnieguła) 6:52; dwójki ze sternikiem: 1) AZS Poznań (Koryłowicz i Manitius st. Bunzler) 7:02,3, 2) komb. osada WTW i AZS Warsz. 7:05; czwórki młodzieży: 1) GRV 6:25, 2) KW Toruń 6:30, 3) KW Gdańsk 6:32; czwórki półwyśc. pań: 1) AZS Warsz. 5:24, 2) Bydg. KW 5:27,2.

Czwórki bez stern.: 1) AZS (Pozn) (Ronke, Wiecezorek, Stiller i Trzciński) 6:15, 2) BTW 6:31, 3) WTW; czwórki now.: 1) KW Rejów (Skarżysko) 6:28,6, 2) KW Gdańsk; jedynki młodzieży: 1) Frittef 6:35,8, 2) DRV 6:47, 3) WKS (Pozn.) Galkowski 7:06,3.

Dwójki bez st.: 1) WTW (Braun i Kobylinski) 6:56, 2) BTW 5:42, 2) AZS (Pozn) 5:52,3, 3) WTW 5:28,4; czwórki lekkie: 1) KW Toruń 6:19,7, 2) WKS Kalisz 6:25,8, 3) Neptun (Pozn) 6:28,4; dwójki podw.: 1) AZS Kraków (Balicki, Ustupski) 6:17,6, 2) WTW 6:18, 6:56, 1) DRV 5:31, 2) AZS Warsz. 5:34, 3) BTW 5:35,2, 4) AZS (Pozn) 5:35,4, 5) Kol. WK Bydg.

na polowie gości, gdyż Polonia cofnęła do tytułu dwóch napastników. W 30 min. Musielak przechodzi kolejno dwóch graczy gości i strzela w róg. Niestety bramkarz gości był na miejscu i piłkę skierował na korner, który nie został wykorzystany. Minutę później Polonia ma okazję zdobyć drugą bramkę, ale w ostatniej chwili ratuje Lipiak głową na korner. W 40 minutę powtarza się ta sama sytuacja pod bramką gości. Korner bity przez Szołkę znów nie wykorzystany.

Po zmianie gry „Cegielski” dąży całą parą do zdobycia bramki wyrównującej. W 7 min. Musielak przechodzi sam z piłką i jest pod bramką, strzela jednak obok. Następnie atak Polonii przeprowadzony lewą stroną stwarza groźną sytuację pod bramką gospodarzy, wyjaśnioną przez Brachera. W 20 min. kontuzjonowany został Bulanow. Przechodzi on na lewą skrzydło. Miejsce jego zajmuje Odróż, a do pomocy przechodzi Kisieliński.

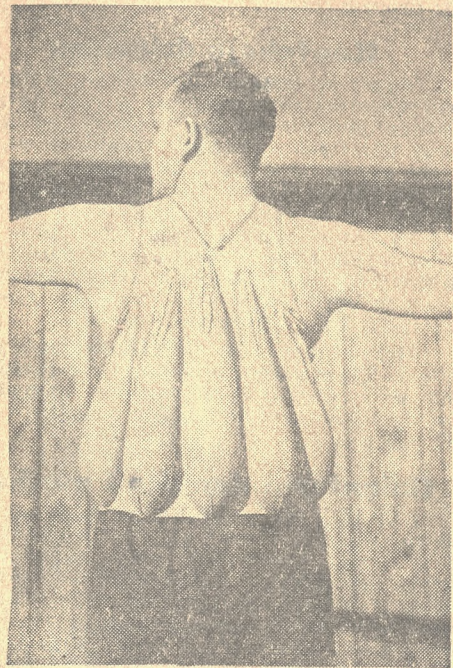
HCP do końca gry już nie schodzi z pola gości, lecz niestety atak gospodarzy nie może zdobyć się na odpowiedni strzał, kombinując za dużo pod bramką. W ostatnich minutach Cegielski ma jeszcze jedną okazję wyrównania. Wolny bity z odległości 18 metrów przez Skrzypczaka, przechodzi

Już nie utoniemy...

„Kamizelka - torpedo“, która pozwala nawet spać w wodzie — Ciekawy wynalazek tkacza

Łódź, w czerwcu

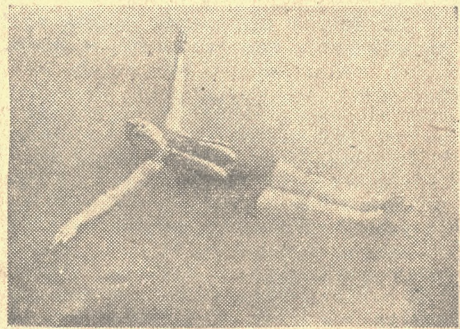
P. Zenon Pawlak, zam. w Łodzi przy ul. Ceglanej 7 m. 11, jest z zawodu tkaczem, pracuje w jednej z łódzkich fabryk. Ukończył przedwojenną szkołę powszechną, nie zna ani matematyki, ani praw i zasad fizyki. A jednak pokusił się rozwiązać ważny problem. Jak zapobiec, by człowiek nie umiejący pływać nie utonął? Zagadnienie to nasunęło mu się, gdy przed kilkunastoma laty, kąpiąc się w Wiśle, zaczął tonąć. Długo nad nim myślał rozważając wszystkie możliwości. W ubiegłym



„Kamizelka - torpedo“ z tyłu.

roku uparta myśl zaczęła się przyoblekać w realne kształty. Skonstruował coś w rodzaju kamizelki z naszytymi kieszonkami, w których znajdowały się dętki wypełnione powietrzem. Zrobił z tą kamizelką pierwszą próbę. Wynik nie był zbyt zadawalający, człowiek nie mógł się utrzymać na wodzie. Nie zraził się tym, pracował dalej, ulepsząc to i owo, dając lepszy materiał.

Tegoroczne próby dały wynik nadspodziewany. W tej kamizelce można było poprostu spać godzinami na wodzie nie ruszwszy nogą ani ręką. P. Pawlak posłał swój wynalazek do Urzędu Patentowego w Warszawie. Urząd przyjął go, zastrzegając p. Pawlakowi wyłączne prawa. Przyrząd, który sprawia, że człowiek nie tonie nawet na najbardziej wzburzonym morzu, nazywa się „kamizelka-torpedo“. Zrobiony jest z płótna impregnowanego w kształcie kamizelki. Kamizelka



P. Pawlak płynie w „kamizelce-torpedo“.

ta ma na piersiach cztery a na plecach 5 woreczków w kształcie torped, w których umieszczone są gumowe dętki napelnione powietrzem. I te właśnie dętki sprawiają, że człowiek nie tonie. Prosta w zasadzie konstrukcja tej „kamizelki-torpedy“, a praktyczność jej wielka. Nieodzowna ona jest szczególnie dla tych, którzy stawiają „pierwsze kroki“ w pływaniu.

— Ale również „kamizelka-torpedo“ może mieć wielkie zastosowanie — wy-

Kto? — komornik!
co? — ośzal!
gdzie? — w ogrodzie Adria!
(Plac Wolności 19)
z powodu? — Nie chciał!
kto? — Podatnik?
czego? — odwołania!
i co? — zapłaci!
Czy dzisiaj też? — Tak o 9-tej!
Pg 28 565 26,2

wodzi p. Pawlak, który udzielił nam informacji o swym wynalazku — w marynarce, w lotnictwie morskim, w ogóle wszędzie tam, gdzie ludzie zawodowo stykają się z wodą. Przyrząd łatwy w użyciu, wygodny w noszeniu, daje gwarancję, że człowiek więcej już nie utonie.

Mieliśmy istotnie możność przekonać się, że jego praktyczność jest wielka, gdy p. Pawlak demonstrował w wodzie w jaki sposób można przy pomocy „kamizelki-torpedo“ urządzić sobie na wodzie nawet wygodną i bezpieczną... drzemkę.

P. Pawlak jest dobrej myśli, że jego

APOLLO

Jutro we wtorek, 29. bm. o godz. 3 po poł. na specjalnym seansie nieczłówna czarująca

MARTA EGGERTH

w najwspanialszej operetce filmowej
FRANCISZKA LEHARA

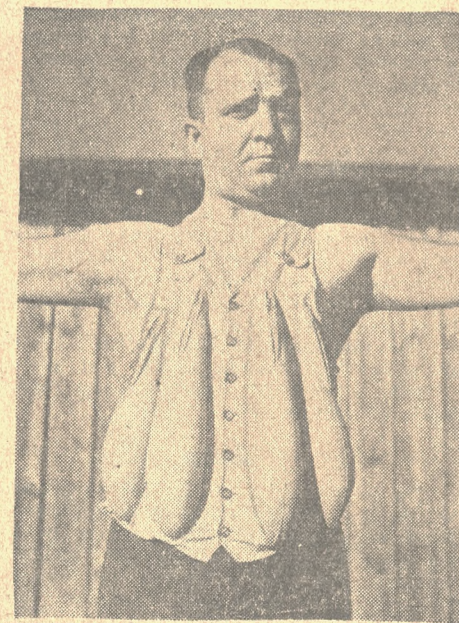
SKOWRONEK

reżyserii KAROLA LAMACZA

Wielka symfonia śmiechu — muzyki — tańca — humoru i dowcipu.

Bilety 40 — 60 — 80 gr.

Całkowity zbiór z tego seansu przeznaczony jest na Budowę Domu Żołnierza im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Poznaniu.
ng 46 031



„Kamizelka - torpedo“ z przodu

METROPOLIS

Seanse 445 645 845

OD WTRU WTORKU 29 bm.

HUMOR

WDZIEK

DOWCIP

PORYWAJĄCA SENSACJA!

„BEZ ŚWIADKÓW“

W rolach głównych:

WILLIAM POWELL — JEAN ARTHUR

W nadprogr. przesłiczna humoreska kolorowa pod tyt. „Zbrodnia w lesie“

SALA CHŁDZONA

ng 46032 DZIS w poniedziałek poraz ostatni „KUSIELKA“.

Dwóch woźnych napisało operetkę

Dzielo ich pt. „Ptasznik Grecki“ wystawił z dużym powodzeniem teatr w Atenach

Ateński teatr wystawił w drugiej połowie czerwca wesołą operetkę „Ptasznik Grecki“. Twórcą przepięknych melodii „Ptasznika z Tyrolu“ był urzędnik w wiedeńskim ministerstwie oświaty Zeller. Natomiast stanowisko woźnego w ateńskiej izbie rolniczej zajmuje Skindras, który skomponował melodie do życzliwie przyjętej przez krytykę operetki ludowej „Ptasznik Grecki“.

Tekst napisał na podstawie legend regionalnych kolega Skindrasa, młody woź-

ny w ministerstwie rolnictwa Lubikas. Na premierze zgromadzone tłumy parokrotnie domagały się ukazania na scenie obu woźnych, którzy odtąd stali się najpopularniejszymi ludźmi w stolicy Helleny. Publiczność okazywała swe zadowolenie z porywającej żywości rytmiki, z oryginalnych melodii i dowcipnej akcji.

Starannie inscenizowane widowisko sprawiło, że co wieczór zgromadzone w teatrze ateńskim rzesze widzów obdarzała wykonawców hucznymi oklaskami.

Jak warszawscy „profesorowie“ chcieli sprowadzić deszcz na wieś Dawidy

Trwająca od dłuższego czasu susza, dająca się we znaki rolnikom, natchnęła dwu zawodowych oszustów, Jakuba Mazurka i Jana Staszewskiego, zamieszkałych w Warszawie „genialnym“ pomysłem zarobienia na naiwnych wieśniakach za... ściągnięcie deszczu.

Zabrawszy z domu stary aparat radiowy, wsiadli w kolejkę Grójecką i wyjechali do Piaseczna, skąd dotarli do zamieszkałej wsi Dawidy.

Przyszli do wsi w samo południe, przy pomocy soltysa zebrali wszystkich włościan i Mazurek wygłosił płomienną przemowę, w plastycznych słowach malując straszne skutki suszy, zobrazował upadek kwitnącej wsi, przeraził chłopów i baby widmem głodu, a w końcu przedstawił swego kolegę — wynalazcę „profesora licznych uniwersytetów“, który przy pomocy aparatu elektrycznego może ściągać deszcz.

Zaznaczył przy tym, że obaj jako ludzie nauki, pracują dla idei i nie żądają żadnej zapłaty, oprócz zwrotu kosztów przejazdu.

— A duże są te koszty? — ktoś zapytał.
— Dla nas obu 4 zł 50 groszy!
To przekonało chłopów. Cztery i pół złotego za deszcz To przecież warto. Szybko dobito umowy.

Wynalazcy ustawili zwykłą skrzynkę radiową pośrodku wsi. Przeciągnęli jakieś druty. Drapali się na drzewa, znaczyli kredą płoty, wycinali tajemnicze znaki na chałupach. Wreszcie spoceni, zmęczeni oświadczyli:

— No, teraz aparat gotów! Tylko trzeba jeszcze do środka włożyć wszystkie

pieniądze, jakie kto ma w chałupie. Bo inaczej piorun taką chałupę z pieniędzmi spali!

Zasugerowani wymową Mazurka, chłopcy rozbiegli się, znosząc swoje oszczędności.

Wkrótce aparat wypełnił się bankno-

BABKA ZDROJOWISKO GÓRSKIE
WSKAZANIA LECZNICZE
DLA DOROSŁYCH I DZIECI!

ng 45 978

tami i srebrem. Razem około 2.000 zł.

Gdy zaczęły padać wróca i zabiorą aparat, którego kazali strzec chłopom jak oka w głowie.

Pieniądże za kosztą podróży mieli otrzypać dopiero po powrocie z sąsiedniej wsi.

Wieśniacy stanęli dookoła aparatu, czekając na zbawczy deszcz.

Jeden z ziemian, przejeżdżając przez wieś, zobaczył zbiegowisko i dowiedziawszy się o co chodzi, uświadomił chłopów, że padli ofiarą oszustów.

Gdy zajrzano do skrzynki, znaleziono zamiast pieniędzy strzępy papieru.

Pałając zemstą, chłopcy zorganizowali ekspedycję karną i dopadli oszustów, którzy spóźnili się na autobus, w lesie Kabackim pod Pyrami, zbili ich do utraty przytomności kłonicami.

Strasznie zmasakrowanych wydrwigraszków Pogotowie przewiozło w łanie bardzo ciężkim do zaparkowania.

...Wakacje

to czas, w którym należy przygotować kampanię reklamową na najbliższy sezon jesienno-zimowy.

Sukces akcji propagandowej zapewnią celowe i dobre druki reklamowe, dlatego proszę moim konanie tychże powierzać moim zakładom, bowiem prace moje wykazują wysoką technikę i zrozumienie znaczenia dobrej reklamy.

Proszę żądać ofert.

ZAKŁADY GRAFICZNE
Józef Goździewiczski
Drukarnia - Litografia - Ofset
Fabryka Opakowań, Książ i Liniatur
POZNAŃ, WIELKA 20
TELEFON 1856

zg 27 818



Znany felietonista Tadeusz Harnas Jakiest ost. nio w Kaliszu przeprosił szereg wywiadów; m. in. z przedstawicielami wyznania mojżeszowego. Połobno Żydzi kaliscy tłumnie zapisywali się u niego na wyjazd do Afryki.

Kinoteatr „**SLONCE**“ Kinoteatr

W niedzielę 27 i we wtorek 29 czerwca o godz. 3 po poł.

Specjalne popularne przedstawienia po cenach najniższych

Najpiękniejsze arcydzieła filmowe „Foxy“ realizacji Henry Kinga

Film zrealizowany całkowicie w barwach naturalnych. Cudowna pieśń miłosna, utkana z baśni i legend indyjskich szczepów.

RAMONA

W rolach głównych:
Uroczą parę kochanków:
LORETA YOUNG — DON AMECHE
Najnowszy wielki sukces ekranów światowych!

Dwa lata przygotowań i 6 miesięcy pracy dały światu kolorowe arcydzieło filmowe, które wprawdzie w zachwyty publiczność wszystkich części świata.

Historia dwojga kochających się serc, dla których nie osiągalne było słowo szczęście. Film kolorowy „RAMONA“ zrewolucjonizował całą amerykańską technikę filmową. Film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

Bilety po cenach najniższych:
Cały parter 50 gr. Cały balkon 75 gr.
są do nabycia wcześniej od piątku przy kasie II. kinoteatru „Slonce“.

zg 1668/9

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tyg. ub. pod wpływem pogorszenia się międzynarodowej sytuacji politycznej, a zwłaszcza ochłodzenia się stosunków między Anglią a Niemcami. Poza tym na nastroje giełdowe działały także takie momenty, jak przesilenie gabinetowe we Francji, spadek franka i groźba dalszej dewaluacji waluty francuskiej, przedłużający się strajk w Ameryce.

Na ogół zarówno na giełdach amerykańskich, jak i europejskich początkowo zebrała się tendencja spadkowa, a od połowy tygodnia sprawozdawczego zaznaczyło się przeważnie wzmocnienie nastrojów.

Na giełdzie nowojorskiej panował początkowo nastrój słaby; w środku tygodnia nastąpiło wzmocnienie tendencji, koniec tygodnia przyniósł jednak znowu osłabienie tendencji. Pożyczki polskie osiągnęły dalszy wzrost kursów. W dniu 25 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 18 bm.): 8 proc. poz. Dillona 47.12½ (47.00), 7 proc. poz. stabilizacyjna 64.25 (64.00), 6 proc. pożyczka dolarowa 51.25 (50.37½), 7 proc. poz. m. Warszawy 47.50 (45.12½), 7 proc. poz. śląska 47.12½ (45.12½).

Na giełdzie londyńskiej obroty były początkowo małe, nastroj słaby. W środku tygodnia zaznaczyła się jednak znaczniejsza zwykła akcja.

Gabinet Chaumet'a powitany został przez giełdę paryską zwykłą akcją krajowych i międzynarodowych, która spotęgowała się jeszcze w środku tygodnia pod wpływem spadku franka na giełdach zagranicznych i kursujących w związku z tym pogłosek o zamierzonej jakoby dalszej dewaluacji franka, względnie puszczeniu go luzno na tory szerokiej fluktuacji bez jakiegokolwiek w chwili obecnej interwencji ze strony Banku Francuskiego, czy rządu. Giełda paryska bardzo przychylnie przyjęła wiadomość o mianowaniu Bonnet'a ministrem skarbu. Bonnet bowiem znany jest jako przeciwnik wszelkich ograniczeń na rynku kapitałowym.

Na giełdzie amsterdamskiej panował nastrój niejednorodny. Na giełdzie berlińskiej obroty były małe, nastroj prawie do końca tygodnia słaby. Dopiero na ostatnim dwóch zebraniach pod wpływem nieco większych zleceń klienteli bankowej nastroj na berlińskiej giełdzie akcyjnej uległ lekkemu ożywieniu.

Na giełdzie wiedeńskiej zaznaczyła się na początku tygodnia tendencja słaba. Objęła ona zarówno akcje, jak i papiery procentowe. Pod koniec tygodnia nastąpiło jednak wzmocnienie.

Giełda paryska zareagowała na zaostreżenie się międzynarodowej sytuacji politycznej silną zniżką kursów akcji i papierów procentowych. Słaba tendencja przetrwała do piątku, potem jednak wskutek haussy w Paryżu nastąpiła również w Pradze dość duża zwykła akcja.

Na giełdzie warszawskiej panował nastrój spokojny. Kursy większym wahaniami nie ulegały.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	21. 6.	22. 6.	23. 6.	24. 6.	25. 6.	26. 6.
Pszonica						
Warszawa	32,50	32,50	32,50	32,50	32,50	—
Poznań	30,50	30,50	30,50	30,50	30,50	—
Bydgoszcz	30,00	30,00	30,25	30,25	30,25	—
Łódź	32,25	32,25	32,50	32,50	32,50	—
Zyto						
Warszawa	28,25	28,25	28,25	28,25	28,75	—
Poznań	26,25	26,50	26,75	27,00	27,50	—
Bydgoszcz	26,00	26,00	26,50	26,50	26,75	—
Łódź	28,00	28,00	28,50	28,50	28,75	—
Jęczmień						
Warszawa	27,50	27,50	27,50	28,00	28,00	—
Poznań	24,25	24,25	24,50	25,00	25,50	—
Bydgoszcz	24,25	24,50	24,75	24,75	24,75	—
Łódź	25,00	25,00	25,50	26,00	26,50	—
Owies						
Warszawa	28,50	28,50	28,75	28,75	29,00	—
Poznań	25,00	25,50	25,50	26,00	26,50	—
Bydgoszcz	24,00	24,25	25,00	25,00	25,50	—
Łódź	23,25	23,50	29,00	29,50	30,00	—

Na rynkach światowych zboża tydzień ubiegły kształtował się pod znakiem wyraźnej poprawy cen zbóż. Na wszystkich niemal giełdach tendencja spokojna na początku ubiegłego tygodnia przekształciła się na tendencję mocną. Notowania kształtowały się zwykło na rynkach amerykańskich, jak i w mniejszych nieco rozmiarach na europejskich.

Krajowe giełdy zbożowe notują także wyraźne wzmocnienie tendencji. Jedynie pszenica miała raczej tendencję spokojną z równymi oznakami poprawy pod koniec tygodnia. Natomiast żyto na wszystkich giełdach zwykło od 50 gr do 1,25 zł.

Podobnie zwykło i jęczmień (od 50 gr do 1,50 zł), a w jeszcze większym stopniu owies (od 1,00 zł do 2,50 zł).

Masło

Sytuacja na poznańskim rynku masła uległa zmianie wcześniej, aniżeli przypuszczano. Pewnych odchyleń oczekiwano w pierwszej dekadzie lipca, podczas gdy wzmocnienie tendencji zanotowano już w ub. tygodniu. Wprawdzie ceny do końca ub. tyg. utrzymywały się, jednak zwykła cen w tyg. bież. jest nieunikniona. Warszawska notowała już w ub. tyg. zwykłe w granicach do 10 groszy na 1 kg w hurcie. Przewiduje się jednakże podrożenie towaru na rynku poznańskim o ca 20 groszy na 1 kg w hurcie. Powodem takiego ułożenia się warunków rynkowych są zmniejszone dostawy mleka z uwagi na brak pasz zielonych.

Nie pozostało to bez wpływu na eksport masła, którego cyfra jest obecnie niższa, aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. (az)

Jaja

Na poznańskim rynku jaj zanotowano w ub. tyg. dalsze wzmocnienie tendencji. Produkcja jest słaba, przy czym podkreśla się, że na ograniczenie produkcji wpływa nie tylko wzrost temperatury, lecz również podawanie kurom mniej paszy, która jest droga. Tym niemniej nie istnieje obawa, by na rynku poznańskim zabrakło towaru, gdyż na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego produkcja wielkopolska wystarczy. Ucierpi jedynie eksport, gdyż hamuje go oporne wykonywanie zamówień.

Za jaja płaci się obecnie w hurcie od 1,05 zł do 1,10 zł za 1 mendel, a w detalu 1,20 zł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny na tym poziomie utrzymają się na dalszą metę, gdyż wyrównały się z cenami eksportowymi; oczywiście, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. (az)

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej doznała w ub. tygodniu znacznego wzmocnienia, czego powodów szukać należy w działaniu eksportowych kontyngentów niemieckich, braku dobrego towaru oraz — niewątpliwie — w konieczności większego zaopatrzenia miasta w mięso na okres kongresu. Świnie I i II kat. zwykływały w cenie o 2 do 4 zł na 100 kg. Znaczenie — gdyż do 20 zł na 100 kg — podwyższyły się ceny macior; poszukiwano bowiem świn ślownikowych, co jest objawem normalnym w okresie przedzimywnym. Zwykłe cen na rynku trzody chlewnej uznać należy za objaw przejściowy. Spęd zwierząt rzeźnych był duży, gdyż obejmował 1.940 sztuk; mimo to sprzedano wszystko.

Analogicznie ułożyły się warunki na poznańskim rynku bydła, gdyż i tutaj zanotowano zwykłe cen wołów, krów i jałowców o 2 zł za 100 kg. Podkreślić należy, że dobre ceny przynosiły zwierzęta wysokogatunkowe, natomiast średni towar był mniej poszukiwany. Odnosi się to przede wszystkim do krów, które — mimo że oficjalnie notowanie wykazało zwykłe cen również o 2 zł — z trudem znajdowały nabywców i nie wszystkie sprzedano. Bydła dowieziono ogółem na targowisko poznańskie 510 sztuk.

Wzmocnienie tendencji na poznańskim rynku cieląt znalazło swój wyraz w poważnejwyżce cen w granicach do 18 zł za 100 kg. Bezpośrednią przyczyną tej wyżki jest niewątpliwie liczny zjazd uczestników kongresu. Jednakże anomalnie duży spęd cieląt w liczbie 910 sztuk i poważny wzrost temperatury spowodowały, że ceny pod koniec ub. tygodnia zaczęły spadać, osiągając zniżkę do 13 zł na 100 kg.

Tendencja na poznańskim rynku owiec była w ub. tygodniu słaba, aczkolwiek ceny nie wykazały żadnych szczególnych wahań. Przyczyną takiego stanu rzeczy szukać trzeba w jeszcze wysokich cenach jarzyn, których większa podaż wpływa dodatkowo na konsumpcję baraniny.

Rynek ogólnokrajowy wykazuje tendencję dobrą, aczkolwiek w wypadku trwania upałów na poprawę liczyć nie można. (az)

Owoce

W r. ub. mieliśmy rekordowy zbiór owoców, a szczególniej kwaśnej wiśni. W roku bież. zbiory zapowiadają się średnio dobrze. W okresie kwitnienia panowała piękna pogoda i owoce zawiązały się ładnie z wyjątkiem jabłek, które w tym okresie ucierpiały na suszę. Zakup owoców przez przemysł rozpoczął się już i w ostatnich dniach zakupiono duże partie jagód, które w tym roku wypadły dobrze. Komisja cennikowa Związku Wytwórców Win i Soków w Poznaniu ustaliła następujące ceny:

Gat.	Cena	Widoki	Zapotrzebowanie
jagody	20 zł	średnie	małe
porzeczki	12 zł	dobre	b. małe
wiśnie	12 zł	średnie	małe
maliny	40 zł	?	średnie
jeżyny	18 zł	?	b. małe

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg loco stacja załadowania w województwach

zachodnich. W r. b. szczególnie mały będzie zakup wiśni ze względu na duże zapasy soków z r. ub. i ze względu na trudności, jakie władze akcyzowe stosują odnośnie produkcji soków surowych.

Konfekcja męska

Sezon wiosenno-letni w poznańskim handlu branży konfekcji męskiej upłynął w r. bież. pod znakiem pewnej poprawy. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub., obroty tegoroczne awansowały w granicach do 10 proc., przy czym na sumę awansu 10 procentowego złożyły się zwykła cen około 5 proc. oraz rzeczywiste powiększenie obrotów o ca 5 procent. Stosunkowo niewielki wzrost obrotów tłumaczy się tym, że sezon wiosenno-letni w r. ub. był wyjątkowo dobry.

W ciągu tegorocznego sezonu kupiectwo poznańskie skonstatowało, że siła nabywcza ludności miejskiej nie wzrosła; zauważono raczej objaw odwrotny, gdyż płatność pogorszyła się. Obroty kredytowe w stosunku do obrotów gotówkowych wzrosły na przestrzeni ostatnich pięciu miesięcy o ca 20 procent. W dobie pewnego ożywienia gospodarczego objaw taki uznać należy za niekorzystny; niewątpliwie znaczna rolę odgrywa tutaj niezmienny od długich miesięcy poziom płac i zarobków szerokich rzesz konsumentów.

Prowincja nie depisała. Natomiast ludność wiejska zaopatruje się w konieczne artykuły z branży konfekcyjnej w pobliskich miasteczkach. Większego napływu ludności prowincjonalnej spodziewa się kupiectwo poznańskie w okresie sezonu jesiennego. (az)

Konfekcja damska

Warunki rynkowe w handlu konfekcją damską układały się w tegorocznym sezonie wiosenno-letnim niejednorodnie. Wczesne ciepła w okresie wiosennym spowodowały, że suknie wełniane, komplety i płaszcze z trudem tylko było można lokować; znaczne zapasy tego towaru zostały, co oczywiście naraziło kupiectwo poznańskie na straty. W sezonie letnim — maj był dobry, natomiast czerwiec — z uwagi na obniżenie temperatury — był wyjątkowo zły. Sumarycznie biorąc, sezon tegoroczny w branży konfekcji damskiej wykazał zmniejszenie obrotów w granicach do 15 procent.

Podczas gdy w innych latach łatwym zbytem cieszyła się tandeta, w r. bież. kil-

entela poszukiwała — wprawdzie nie drogich gatunków — lecz towaru conajmniej średniego. Dopływ konsumentów z prowincji był bardzo nieregularny, przy czym zauważono pewną rezerwę, z jaką ludność wiejska odnosiła się do czynienia zakupów. Podobnie jak w branży konfekcji męskiej, ludność wiejska pokrywa swoje zapotrzebowanie w najbliższych miasteczkach prowincjonalnych, a przyjazd do Poznania nosi raczej charakter wyjazdu.

Ceny artykułów damskich zwykływały w hurcie o około 5 proc., jednakże w detalu cen nie podwyższono. Stosunek obrotów gotówkowych do kredytowych zmienił się na korzyść tych ostatnich, przy czym awans ich określa się kwotą 20 procent. (az)

Konfekcja dziecięca

Obroty w poznańskim handlu konfekcją dziecięcą utrzymały się w r. b. na poziomie obrotów sezonu wiosenno-letniego z r. ub. Ogólne warunki rynkowe układały się podobnie, jak w branży konfekcji damskiej. Skład klienteli zmienił się o tyle, że od czasu do czasu konstatowano nieliczny napływ nabywców prowincjonalnych. Ceny w detalu — w porównaniu z r. ub. — nie zmieniły się, aczkolwiek ceny w hurcie wykazały zwykłą w granicach od 5 do 10 procent.

Utrzymująca się na niskim poziomie siła nabywcza konsumentów skonstatowano przy porównaniu obrotów gotówkowych i kredytowych, które wzrosły o ca 15 procent. (az)

Galanteria damska i męska

Rok 1937 nie przyniósł za sobą znacznych zmian w branży galanterii damskiej i męskiej. Aczkolwiek ceny niektórych surowców wzrosły w granicach do 5 proc., to jednak specjalnej wyżki cen w handlu detalicznym nie zanotowano. Prędzej co prawda skończył się sezon, a to z powodu wczesnego terminu Wielkiej Nocy; lecz nie wpłynęło to na obroty. Święta nie przyczyniły się nawet w najmniejszej mierze do wzrostu obrotów.

W przedsiębiorstwach handlu galanterii obroty utrzymywały się na poziomie zeszłorocznym. Dopiero ostatnie dni przyniosły pewną poprawę — z uwagi na rozpoczynający się okres wakacyjny. Największym popytem cieszą się artykuły kąpielowe i na wyjazd. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukażal się nr. 47 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 26 czerwca rb., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenie o charakterze gospodarczym: rozp. ministra skarbu z dn. 16 czerwca rb. w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu oraz rolnictwa r. r. w sprawie zmiany rozp. z dn. 22 kwietnia rb. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cla (poz. 365); rozp. ministra skarbu z dn. 18 czerwca rb. w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r. w sprawie zmiany rozp. z dn. 12 kwietnia rb. o zwolnieniu od cla kukurydzy i końskiego zębu (poz. 366).

(k) **Rozwiązanie porozumień kartelowych w przemyśle szklanym.** Orzeczeniem ministra Przemysłu i Handlu rozwiązano z dniem 26 czerwca rb. następujące umowy kartelowe: 1) umowę, regulującą produkcję, zbyty, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawartą w Warszawie w dn. 17 maja 1933 r. przez następujące firmy: a) Tow. Południowo - Polskich Hut Szklanych, Belgijskie S. A. Warszawa, b) Małopolskie Fabryki Szkła Sp. z o. o. Szczakowa, c) Dawid Brancowski, jako dzierżawca Huty Szklanej w Woropajewie, Wilno; 2) umowę, regulującą produkcję, zbyty, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawartą w Warszawie w dn. 27 marca 1935 r. przez następujące firmy: a) Tow. Południowo - Polskich Hut Szklanych, Belgijskie S. A. Warszawa, b) Małopolskie Fabryki Szkła Sp. z o. o. Szczakowa, c) Krajowa Huta Szkła Sp. z o. o. Katowice, d) Huta Szkła „Helen” S. A. Katowice; 3) umowę, regulującą produkcję, zbyty, ceny i warunki sprzedaży szkła szybowego prasowanego, zawartą w Warszawie w dn. 27 marca 1935 r. przez te same firmy; 4) umowę, regulującą produkcję szkła okiennego, zawartą w Warszawie w dn. 28 kwietnia 1936 r. przez następujące firmy: a) Tow. Południowo - Polskich Hut Szklanych, Belgijskie S. A. Warszawa, b) Izrael Degenszajn, Warszawa, c) Maksymilian Kagan, Warszawa, d) Eleazar Kagan, Warszawa; 5) umowę, zawartą w Warszawie w dn. 30 kwietnia 1936 r. przez Belgijskie S. A. Tow. Południowo - Polskich Hut Szklanych w Warszawie z adwokatem Nathanem Grynbergiem w Warszawie w sprawie kontroli ścisłego wykonywania umowy, wymienionej w ustępie poprzednim; 6) umowę, regulującą zbyty, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawartą w Katowicach w dn. 27 kwietnia rb. przez następujące firmy: a) Tow. Południowo - Polskich Hut Szklanych, Bel-

gijskie S. A. Warszawa, b) Sprzedaż Szkła G. Halberstam, Sosnowiec, c) Szymon Zalcberg i S-ka Sp. z o. o. Będzin, d) Górnośląska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster D. Felix, Katowice, e) M. Felix, Hurtowa Sprzedaż Szyb, Sosnowiec, f) Śląska Szlifiernia Szkła i Luster, Stanisław Raba, Katowice, g) Sprzedaż Szkła Okienne-go K. Charnatz, Sosnowiec, h) S. Matzner, Hurtowy Skład Szkła Taflowego, Biała-Bielsko. We wszystkich rozwiązanych umowach kartelowych dominującym kontrahentem była Belgijska Spółka Akcyjna w Warszawie, której zarząd główny znajduje się w Brukseli.

(k) **Dalszy nieznaczny spadek ogólnego wskaźnika cen hurtowych w maju.** Ogólny wskaźnik cen hurtowych, obliczony przez Główny Urząd Statystyczny przy podstawie 1928 = 100, wyniósł w maju rb. 59,9 wobec 60,1 w kwietniu rb. 60,6 w marcu rb., 59,8 w lutym rb. oraz 53,7 w maju r. ub. Tym samym ogólny wskaźnik cen hurtowych wykazał w maju dalszy nieznaczny spadek do poziomu lutowego. Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych w maju rb. (podstawa 1928 = 100), pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za kwiecień rb., druga za maj r. ub.): żywność i użytki 58,2 (58,1 — 51,4), nabywane przez spożywców 61,7 (61,5 — 57,3); artykuły rolne krajowe 54,0 (53,9 — 46,3), sprzedawane przez rolników 49,6 (49,5 — 39,8); artykuły przemysłowe 61,5 (62,1 — 55,9), surowce 64,8 (66,7 — 55,1), półfabrykaty 59,5 (59,5 — 54,0), wyroby gotowe 61,0 (61,1 — 58,8); surowce i półfabrykaty przemysłowe 61,8 (62,6 — 54,4), uzależnione od zagranicy 56,4 (58,0 — 45,2); skartelizowane 75,5 (75,4 — 75,3); materiały budowlane 53,8 (54,0 — 48,7); artykuły przemysłowe nabywane przez rolnika 66,4 (66,5 — 63,7). Jak widać z powyższych liczb, poziom cen w maju, o ile chodzi o wskaźniki grup specjalnych, pozostał na ogół bez większych zmian w porównaniu z wskaźnikami kwietniowymi z ogólną jednak tendencją zniżkową.

(k) **Frekwencja na Targach Gdynskich.** W pierwszych dwóch dniach po otwarciu, frekwencja na Targach Gdynskich wyniosła ponad 7 tysięcy osób. W najbliższych dniach spodziewane są w Gdyni liczne zjazdy branżowe i wycieczki, które przejdą się przez pawilony Targów. Jednocześnie w okresie targowym odbędzie się szereg imprez sportowych, koncentrujących się koło Targów, trwających do 4 lipca.

(k) **Zmiana adresu Związku Polskiego.** Związek Polski i Kasa Bezprocentowa w Poznaniu z dniem 26 czerwca bm. przeniosły swe biura z ulicy Pocztowej 27 na ulicę Skarbowa 5, I pr. tel. 12-28 — skrz. poczt. 243. Godziny przyjęć 10—13.

**KAPELUSZE
i Czapki letnie**

tak dla Pań
jak dla Panów

**Koszule — Krawaty — Rękawiczki
Pończochy — Trykoty Kąpielowe**

Najkorzystniej
tylko w firmie

M. ŠVENDA
POZNAŃ, STARY RYNEK NR 65

Połączyć Gdynię z polskimi drogami wodnymi

Ciekawy projekt inż. Kollisa — Kanał Gdynia — Bydgoszcz

Toruń — Na łamach fachowego czasopisma technicznego „Gospodarka Wodna” radca Ministerstwa Komunikacji inż. Władysław Kollis zamieścił ciekawy i aktualny artykuł dyskusyjny, w którym nakreśla projekt połączenia Gdyni z polską siecią dróg wodnych z ominięciem Gdańska.

Zagadnienie jak najściślej związanego z życiem gospodarczym naszego kraju z wybrzeżem zostało przez stworzenie portu polskiego Gdyni rozwiązane dopiero częściowo. Do dziś bowiem dnia jeszcze Gdynia nie posiada bezpośredniego połączenia wodnego z krajem, a olbrzymiego dorzecza, największej w Polsce rzeki, Wisły z polskim portem.

Jest czymś nienaturalnym, że chcąc Wisłę dostać się do Gdańska, musimy przejeżdżać przez Gdańsk i zatokę gdańską.

Oto część przyczyn, z których wypłynęła koncepcja sztucznej drogi wodnej, co wreszcie zlikwidowałoby szkody dla potrzeb gospodarczych i całego szeregu innych względów stan dotychczasowy.

Dla poinformowania naszych Czytelników podajemy w zarysie szczegóły technicznego rozwiązania proponowanego przez inż. Kollisa.

Autor nawiązuje do zagadnienia połączenia naszej największej arterii wodnej Wisły z dorzeczem Warty, największym dorzeczem zachodniej polski kraju.

Dotychczas tego połączenia nie ma i dopiero zbliżamy się do realizacji jego przez budowę drogi wodnej Warta-Gopło, która połączy ostatecznie rzekę Wartę i Wisłę. Połączenie jeziora Gopla już istnieje przez kanał górnotęcki i bydgoski. Lecz dopiero nowy, będący w projekcie kanał Warta-Gopło, który zacznie się w pobliżu Konina, w całej pełni uczyni z Bydgoszczy najbardziej na to odpowiedniej, największy punkt węzłowy, krzyżujący kilka dróg wodnych.

Według autora należałoby połączenie Gdyni z krajem wykonać w ten sposób, aby powstała droga wodna, która by uzupełniała Wisłę i stanowiła z nią organiczną całość, ale w razie potrzeby mogła być także samodzielną drogą wodną o kierunku południowo-północ. Dlatego też autor odrzuca pomysł połączenia Gdyni z Wisłą pod Tczewem, a wysuwa całkiem nowy: połączyć naturalny węzeł wodny — Bydgoszcz z portem polskim — Gdynią.

Droga wodna Gdynia-Bydgoszcz rozpoczynałaby się w Gdyni i przechodziłaby na południe przez następujące ważniejsze jeziora i rzeki: a więc przez jezioro Głębockie, jezioro Raduńskie, jezioro Wdzydze, przez suchy kanał Brdy, przez jezioro Strzyżyn, aż do doliny rzeki Brdy. Kanał przechodziłby w pobliżu Kartuz, Kościerzyny i Tucholi, oraz Koronowa.

Od doliny rzeki Brdy wchodzi w rachubę 2 odmiany. Odmiana pierwsza przewidywałaby przecięcie zbiornika wodnego na Brdzie w miejscowości Nowy Świat, a po tym jezioro Wielkie i Małe Tobolno, Długie, a stąd przekopem około m. Gogolinek do kanału Bydgoskiego w Kruszyńcu.

Według drugiej odmiany, kanał od m. Nowy Świat prowadziłby skanalizowaną rzeką Brdą bezpośrednio do Bydgoszczy.

W pierwszym wypadku ogólna długość trasy Gdynia-Bydgoszcz wynosiłaby 206 km, w drugim zaś 220 km. Ale za to w drugim wypadku długość trasy, nie wymagająca robót ziemnych, wynosi 53,5 procent, w pierwszym zaś tylko 38,4 procent.

Zdaniem inż. Kollisa nie ma obawy o pokrycie zapotrzebowania wody dla nowego kanału i dla wszystkich służ, których będzie potrzebna wielka ilość, jak i również wiele jazów i zapór piętrzących.

Koszt wykonania tej sztucznej drogi wodnej wynosiłby w pierwszej odmianie 145 milionów złotych, a w drugiej 153 milionów złotych.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach interesujący projekt inż. Kollisa. Projekt ten po szczegółowym badaniu w terenie, co do różnych jeszcze nie zupełnie wyjaśnionych kwestyj technicznych, może się stać w przyszłości podstawą opracowania dokładnego programu, który urzeczywistni tak tania i dogodną komunikację wodną na całym prawie terytorium Polski.

Poszukiwani

Konsulat Generalny R. P. w Lille (Francja) poszukuje rodziny Wawrzyńca Nawrockiego zmarłego z wypadku przy pracy w Lille dnia 10. 2. 1937 roku. Wyżej wymieniony wyjechał do Francji w roku 1920-tym. Otrzymał paszport wychodzący w Warszawie z Min. Spraw Wewn. Naczelnik Policji dnia 19. 5. 1920 N. 570/3.

Ktoby wiedział cośkolwiek o rodzinie Wawrzyńca Nawrockiego proszony jest o podanie tych wiadomości pod adresem: Consulat General de la Republique de Pologne a Lille — France.

Narodowa Organ. Kobiet

Narodowa Organizacja Kobiet wzywa swe członkinie do wzięcia udziału w zjeździe Narodowej Organizacji Kobiet w dniu 29 bm. o godz. 14 w Cirku „Olimpia” przy ul. Poznańskiej i wspólnym pochodzie do Pomnika Wdzięczności. Pochód ze sztandarami wyrusza zaraz po zebraniu.

Czytajcie i abonujcie

„Ilustrację Polską”!

STRONNICTWO NARODOWE

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego komunikuje, że zbiórka wszystkich członków S. N. w dniu 29 czerwca 1937 r. o godz. 7,30 na boisku „Sokoła” celem wzięcia udziału w mszy św. na Placu Wolności. — Punktualna obecność wszystkich obowiązkowa.

KURS PRELEGENTÓW GOSPO. DARCZYCH

W poniedziałek, dn. 28 bm. o godz. 20 w lokalu Stron. Narod. przy ul. św. Marcina 65 odbędzie się piąte zebranie kursu dla prelegentów gospodarczych S. N. Re-

korespondencja



P. F. Wo. 76. Sprawy Pana przekazał mi naszemu ekspertowi w sprawach ubezpieczeniowych i po nadejściu jego relacji, udzielimy Panu życzliwej informacji. (K)

W. K. — Gostyń. Klettenwurz nazywa się po polsku „Lopian”. Wspomniany wydział gospodarczy znajduje się w Łodzi, ulica Piotrowska 86 m. 10. (K)

Nogi Ci się poca? Stosuj DINOL w proszku

Tg 20 134

W adoracji Najśw. Serca Pana Jezusa

na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu złożyli do dnia 10 czerwca 1937 r.

Ze Skarby przy Pomniku	Wybrano:	M. Sułkowska, Kraków	1.-	Czapłowska, Dalwin	906 87 34
1. 6. 37	13.07	M. Durzewska, Dłot	3.-	A. i M. Łukasikowa, De-	5.-
2. 6. 37	14.70	A. Kędzia, Dłot	10.-	latyn	2.-
3. 6. 37	26.08	M. Majewski, Warszawa	1.-	Fr. Stachowiak, Kolomyja	3.-
4. 6. 37	17.81	M. Ogrodnikowa, Tarnów	1.-	L. Winkowska, Jarosław	3.-
5. 6. 37	13.17	A. M. Korytkowa, Kra-	5.-	J. Nawrocka, Krosno	2.-
6. 6. 37	6.48	ków	5.-	K. Malecki, Gdynia	5.-
7. 6. 37	17.05	St. Kramowa, Osowo	1.-	K. Wengerek, Gniezno	5.-
8. 6. 37	7.81	M. Kemiż, Potulin	2.-	J. Buda, Przyjaźń	2.-
9. 6. 37	16.96	Z. Zarembina, Czeladź-	5.-	Wł. Michalik, Sienawa	1.50
10. 6. 37	23.07	Piaski	5.-	A. Kozłowska, Przemysł-	2.-
		E. Szewczyk, Szczakowa	1.-	Zasanie	2.-
		K. Burkiel, Gdynia	1.-	Z. Kaun, Sandomierz	5.-
		K. Kordziński, Bodzewo	2.-	M. Lamers, Kraków	5.-
		M. Nowak, Poznań	10.-	M. Urbankowa, Złaków	3.-
		J. Tymowski, Cieszyń	5.-	Kość	3.-
		Dr. Galicz, Cieszyń	2.-	A. Zmorzyńska, Hrubie-	1.50
		M. Pietowa, Katowice	3.-	sów	2.-
		St. Baranowski, Krasna	2.-	W. Reutt, Pierszaja	2.-
		Wola	2.-	A. Bronisz, Kosów Lacki	2.-
		St. Wisniewska, Pelplin	4.-	L. Kalinowska, Nowa-	10.-
		J. Piotrowski, Toruń	3.-	Miasto	2.-
		A. Makowski, Toruń	6.84	J. Tomala, Radom	2.-
		J. Piotrowska, Biała Podl.	3.-	K. Laskowiecki, Warsza-	1.-
		St. Banasak, Panienka	3.-	wa	3.-
		M. Danecka, Gorlice	2.-	A. Sobota, Zabno	3.-
		Ks. Fr. Fajka, Grybów	1.-	J. Matecka, Bydgoszcz	20.-
		Z. Schuckowa, Kolomyja	2.-	I. Rydzński, Żerków	3.-
		z pr. o modl. o ukojenie	2.-	J. Sarnecki, Ostrog	3.-
		po stracie jednej siostry	2.-	P. Kwaśniewski, Iwani-	2.-
		ie błog. dla pozostał. w	2.-	ska	2.-
		czymś smutk	2.-	A. Pacyński, Kroto-	5.-
		J. Kacmarczyk, Płock	1.-	szyn	2.-
		B. Korczyńska, Kowel	1.40	K. Jadomska, Krotoszyn	2.-
		K. Poźniakowa, Lwów	1.-	J. Szostkiewicz, Janowiec	2.-
		Wł. Ziębiński, Lwów	1.-	M. Bieńkowska, Prusa-	1.-
		St. Pawlikowscy, Warsza-	10.-	ków	1.-
		wa	10.-	W. Wirska, Bydgoszcz	3.-
		Wł. Tokarski, Gdynia	5.-	T. M. Stodółkiewicz, Ko-	10.-
		St. Stepniowski, Czešto-	2.-	byka z pr. o modl.	10.-
		chowa	2.-		

Konto P. K. O. nr. 207 470 — Sekretariat, Poznań, św. Marcin 69, m. 17.



ODDZIAŁY:

w Poznaniu
ul. Kantaka 2-4
tel. 21-78, 24-16.
33-22, 33-23

Katowicach
3-go Maja 13
tel. 393-17

Grudziądzu
3-go Maja 22
tel. 18-36

Warszawie
Czackiego 2
tel. 241-40, 250-82,
502-82

Łodzi
Piotrkowska 85
tel. 106-48, 106-68,
127-88

Wilnie
Mickiewicza 7
tel. 825

Lwowie
Akademicka 4
tel. 209-42

Krakowie
Floriańska 51
tel. 133-43

Reprezentacja w Gdyni, ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 9, tel. 11-65
Reprezentacje i agencje we wszystkich większych miastach Polski.



Onia 27 czerwca 1937 r. zasnął w Bogu, zaopatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy ojciec, s. p.

Paweł Walter

emeryt. dyr. Kasy w Wolsztynie
przeżywszy lat 75.

W imieniu pogrążonej w głębokim smutku rodziny
Dr Alfons Walter

Poznań, Wrocław, Erkner, 27 czerwca 1937.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy drogiego Zmarłego odprawi się w kościele parafialnym w Wolsztynie dnia 30. bm. o godz. 3.30. Pogrzeb odbędzie się o godz. 4 po poł. z domu żałoby.

ng 45 979

Rok niemieckich festiwali!

Opera leśna w Sopocie

Cykl Wagnerowski

1937

Parsifal

18 i 20 lipca

Lohengrin

23, 25 i 28 lipca
i 1 sierpnia

Wielkie uroczyste koncerty: 21 i 30 lipca.

Kierownictwo ogólne: Intendent generalny **Hermann Merz.**

Dyrygenci: Kapelmistrz **prof. Robert Heger**, opera państwowa w Berlinie, kapelmistrz **Karol Tutein**, opera państwowa w Monachium.

Soliści: Pierwsi śpiewacy wagnerowsy Niemiec.

Orkiestra: 130 artystów m. i. muzycy kameralni berlińskiej i innych oper państwowych.

Chór: 500 osób.

Bilety wstępu: 5,50—15,50 guldenów gdańskich. Widownia pomieści 10.000 osób. **Sprzedaż biletów i informacje** w morskich biurach podróży i w biurze Opery Leśnej w Sopocie.

ng 45 969

Jak Wiedza obecnie kładzie kres BÓLOM NÓG

Rozpocznij dziś jeszcze
tę zdumiewającą
„3-dniową próbę”
na nasz koszt

Ożywe, esdrasujące składniki, znajdujące się w najznakomitszych źródłach leczniczych, zebrane są obecnie pod nazwą Saltrat Rodell. Należy najwyżej rozpuścić garść Saltrat Rodell w ciepłej wodzie. Po sanowaniu nóg w tej kąpieli wodzie, ból znika jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Odciski przestają piec, szybko miękną i można je usunąć palcami. Nogi nie palą i nie swędzą. Kup „dziś” jeszcze paczkę Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumerii, a pozbędziesz się szybko najgorszych dolegliwości nóg. W razie



niezadowolonia pieniądze zostaną bez-
względnie zwrócone. Skład główny: „Ontax”,
Warszawa, Traugutta 3.

ng 44 599

LATO w PEŁNI

Należy poczynić ostatnie przygotowania przed wyjazdem na wakacje, kurację lub wycieczki.

POLECAMY DLA PAŃ: barwne perkalce, krepony i płótna na sukienki praktyczne, piżamy i komplety popołudniowe i wizytowe.

DO PODRÓŻY: płaszcze prochowce, peleryny gumowe, swetry, bieliznę: jedwabną, macco i batystową, ponczochoy, rękawiczki, paski biodrowe i higieniczne.

DLA PANÓW: samodziały, rypsy merceryzowane i fre-sko lniane na ubrania w szerokościach 70 i 140 cm.

Z DZIAŁU BIELIZNY:

stosowne koszule spor-towe, krawaty, skarpety i t. p.

DOM HANDLOWY

T. WOŹNIAK

POZNAŃ-STARZY RYNEK 85-RYNKOWA

ng 45 956

Lekarze-Okuliści praktyka w BYDGOSZCZY zapewniona.

dg 23602

Miejskie Liceum Administracyjne Męskie w Poznaniu

przyjmuje wpisy do I klasy nowego typu w kance-larii Miejsk. Wydziału Szkolnego, ul. Śniadeckich 60, pokój 7.

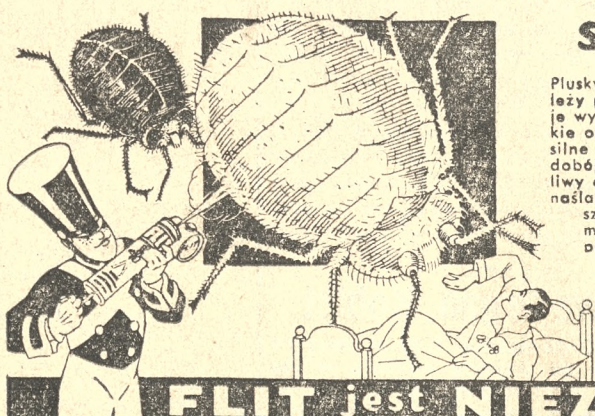
Absolwenci dwu pierwszych klas, przygotowani do pracy administracyjnej w przedsiębiorstwach gos-podarczych, będą mogli otrzymać świadectwo ukoń-czenia dwuletniego Liceum Administracyjnego z peł-nymi prawami liceów zawodowych. W klasie III prze-widuje się wydziały: samorządowy, skarbowy i ko-lejowy.

ng 45 952

Egzamin wstępny: 2. 9. br. Fr. Ratajczaka 30.
Bliższe szczegóły w prospektach, które wydaje kancelaria.

Rozpylajcie FLIT—który niszczy wszelkie owady

Chcąc pozbyć się dokuczliwych pluskiew —
stosujcie **FLIT!**



Pluskwy przerywają krzepiący sen i odpoczynek. Na-leży pozbyć się tych owadów, rozpylając FLIT, który je wyłupi doszczętnie. Flit niszczy skutecznie wszel-kie owady i ich zarodki, zawiera on bowiem tak silne składniki, jakich nie posiadają inne środki owa-dobójcze. Rozpylony Flit nie płami i jest nieszkod-liwy dla ludzi i zwierząt. Należy wystrzegać się naśladowictw i żądać jedynie Flitu w złotych bla-szankach z czarną opaską i żołnierzykiem. Har-melyczne zamknięcie blaszanki zabezpiecza przed fałszyfikatami.

Do niszczenia pełzających owa-dów stosujcie proszek owado-bójczy p. n. FLIT, rozsypując go w szpary i szczeliny.



FLIT jest NIEZAWODNY!

ng 45 974



Obraz Matki Boskiej

Czestochowskiej, 114x80 cm. w srebrnej su-kience, z Wilna przez zaborców przemocą do Petersburga wywieziony, poza tym obraz św. Kazimierza i inne antyczne przedmioty oka-zyjnie do odstąpienia do dnia 30 czerwca w Księgarni św. Wojciecha, plac Wolności, Poznań. Pg 28 525-25.115

Katolicka szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu ul. Chełmońskiego 22

przyjmuje do dnia 15 sierpnia br. zgłoszenia na nowy kurs, rozpoczynający się dnia 1-go września 1937 r. Warunki przyjęcia: wiek 18—30 lat i ukończone gimnazjum nowego typu wzgl. szkoła zawodowa. Bliższe informacje podaje prospekt Szkoły, który wysyła na życzenie
Pg 28 561-56.70

Dyrekcja Szkoły.

ZNIWIARKI model 1937 rok MC CORMICK-DEERING

Części zapasowe dostarcza
BRONIKOWSKI, GRODZKI i WASILEWSKI
POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego 8. Tel. 21-51
Składnica św. Marcin 33. Tel. 52-12 g 25-570-56,98

Szkło

okienne, ogrodowe, ornamen-towe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53 Pg 27.535/17116

DZIAŁ DIETETYCZNY

o poziomie licealnym
Miejskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej
W Inowrocławiu przyjmuje zgłoszenia:

UCZENIE,

które ukończyły: 1) gimnazjum nowego typu. 2) co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształ-cącej dawnego typu. 3) średnią szkołę zawodową 3-letnią. Celem liceum dietetycznego Miejskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej Żeńskiej w Ino-wrocławiu jest kształcenie fachowych sił dla szpitali, sanatoriów i pensjonatów dietetycz-nych. Bliższych wyjaśnień w sprawie warunków przyjęcia, celów szkolenia i możliwości pracy po ukończeniu udziela sekretariat szkoły.

Inowrocław, Al. Sienkiewicza 15, telef. 292.
Rozpoczęcie roku szkolnego dnia 3 września 1937.
ng 45 978

Nowe Angielskie Matiasy w 1/2 becz. i sądkach poleca ST. BAREŁKOWSKI

Hurtownia Kolonialna Poznań Woźna 18
Specjalność: Śledzie, Ryż i Krupy

Poszukuje się dzielnego uczciwego placmistrza

fachow., od lat 30. który już samodzielnie pracował, dla fy-branży drzewnej, detal, wraz z obróbką, władając polskim niemieckim językiem. Obe-zaany musi być z zakupami i sprzedażą drzewa, kalkulacją, cośkolwiek książkowością. Oferty do ekspedycji Kuriera Poznańskiego zg 27 299

Uwaga Uczestnicy Kongresu

Śniadania-podwieczorki

specjalność polskie lody
poleca Cukiernia Kawiarnia
Majewski, ulica Nowa 10,
róg Sierociej. dz 23598

5 pokojowe

mieszkanie
komf., wys. part., 2 wejścia
od zaraz do wynajęcia
ul. Mickiewicza 9.
zgr 27 333

SZKŁO OKIENNE

katedralne, kolorowe lustra, kit szklarski
szyby wystawowe i t. p. oprawa obrazów

„PATRIA”, Sp. z o. o.
Wały Zygm. Augusta 1 tel. 39-40

Wykonujemy kompletne oszklenia budowlane

Licytacja masy spadkowej

W czwartek, 1 lipca o godz. 11 sprzedawac będę w lokalu własnym przy Starym Rynku 46/47 dotychczas nie sprzedane przedmioty z masy spadkowej po s. p. Augustynie Wennerowej przy obniżonej taksie najwięcej dającemu za gotówkę a miano-wicie:

bufet, kredens, stół, stoliki, dywany, dywaniki, serwisy obia-dowe (Miśnia), kryształ, figurki, drobiazgi, zegarek złoty, naszyjnik z brylantami, bielizna, firany, walizki, książki, garnitur na biurko, waga osobowa — automat i różne inne przedmioty.

Pg 28 567-26.1

Lokal otwarty co dzień od 8—18-tej
Brunon Trzeciak
zaprzys. rzeczoznawca i aukcjonator na województwo Poznańskie
Stary Rynek 46/47. Tel. 21-26.

Kier. Bud. Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego roz-pisuje

dg 23 600

PRZETARG PUBLICZNY
na prace: stolarskie (dostawa drzwi), ślusarskie, szklarskie, terazzo.

Ślepy kosztorys do odebrania na budowie za opłatą 2 złotych i tamże składać oferty do dnia 10 lipca 1937 godzina 12-ta.

Kierownik Budowy.

Mamy zaszczyt zawiadomić naszą Szanowną Klientelę, że w dniu dzisiejszym **przenieśliśmy** skład maszyn, biuro nasze i warsztat reparacyjny z ul. św. Marcina 25

na Plac Wolności 11

(pod filarami)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

nr 45 958

Tapety Ceraty

gładkie, adamaszkowe meblowe, wózkowe, obrusy

Dywany

Chodniki, Dywani z linoleum, bouclé, ceratowe i pluszowe

Linoleum

podłogowe i stołowe

Kokosowe

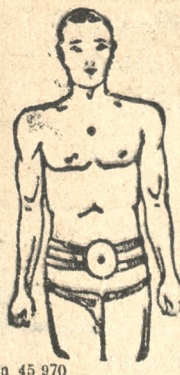
chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski
Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmuje się asygnaty „Kredyt”

Pz 27 818-20.76

Kiosk

sprzedam lub wydzierżawie inwalidzie. Poznań, Droga Debińska, Park rozrywkowy. zd 2 388



Ważne dla cierpiących na rupturę!

Polecam paski rupturowe na miarę, które powstrzymują pod gwarancją chociażby największą rupturę.

Wyroby moje przewyższają wszelkie wynalazki zagran.

Również wykonuje sztuczne ręce, nogi, gorsety, aparaty, wkładki i obuwie ortopedyczne i t. p. Ceny najniższe!

Posiadam wiele własnych patentów odznaczę i dyplomów.

F-a Piotr Niedziela — Poznań

Aleje Marcinkowskiego 24 Telefon 38-79

w podwórzu.

W czasie Kongresu Międzynarodowego udzielam 50% rabatu.

MIŁOWODY

Zakład Przyrodolecznicy i Sanatorium dla sercowo chorych
Wskazania: Choroby serca i naczyń (angina pectoris, sklerozę), choroby nerwowe, choroby żołądka i jelit, choroba Basedowa, artretyzm i chłaz, cukrzyca, choroby gardła i krtani, stany wyczerpania Kuchnia dietetyczna — tanie ryzalty.

Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki Wlkp. Ng 36 103



W. MAYER

właśc. L. Nałaskowski.

POZNAŃ, ul. NOWA 11

telefon 18-44. Rok założ. 1899

Własny warsztat reparacyjny Asygnaty Kredyt.

Pz 28 080-25.97-9

Młocarnia

Lanz 60x22, Lokomobila, Prasa po gruntownym remoncie. Żniwiarki używane i nowe do sprzedania Markowski Poznań, Jasna 16

Pz 28 556-25.148

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Sprzedam

dom mieszkalny 16 lokatorów z ogrodem do dalszej parcelacji na Jeżycach, dochód roczny 3 631, — zł. Parcela 4 628 m² Oferty Kurier Poznański zdg 1 809

Kamienice - willk

ogrodem owocowo - warzywnym w Trzemesznie, sprzeda właściciel za 16 000. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 1 630

Willę

pełnokomfortowa piękny ogród, sprzeda Karpinski, Puszczykowo, Ogrodowa 7. zdg 13 154

Willi Puszczykowo

masywna, zimówka, komfortowa, 2x3 pokoje, blisko lasu i dworca, piękny ogród, nowo budowana, — bardzo korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 1 664

Parcela

zwarta budowa sprzeda Soltysiak, Piaski 26 — 2. zdg 1993

Sprzedam

willę 5 pokoi kuchnia 2 m ogrodu Adres w Kurierze Poznańskim zdg 1 213

Kamienica luksusowa

dochodowa, centrum miasta Poznania, najruchliwszy punkt handlowy, duże sklepy, wspaniałe wystawy handlowe, centralne ogrzewanie, winda — do sprzedania. Kupon okazjonalny. Cena dziećmiokrotny, obecny roczny czynsz brutto. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 2 578-9

Kamienice

dwupietrowa w Poznaniu, 9 mieszkań, 2 sklepy korzystnie sprzedam. Adres wskazać Kurier Poznański zdg 1 532-3

Parcele

786 m² w Główniej, ul. Rzeźna, sprzedam tani. Zgłoszenia Plac Działowy 11, m. 4, telefon 3451 zdg 2 329-30

Kamienice

140 000, dochód 14 300 sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 605

Willi

nowa, 8 pokoi w Puszczykowie, zabudowania gospodarcze, garaż, dwie morgi ogrodu tani na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 2 319

Kamienica

komfortowa, dochód 19 500 sprzedam 160 000. — Paluch, Poznań Kantaka 89. zdg 2 320

Parcela

ogród Solacz 3000 m² zaraz na sprzedaż. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 708

Kilka

korzystnych kamienic, will, poleca Gruszczyński, Aleje Marcinkowskiego 17a. zdg 2 710

Willi

komfortowa, dwa mieszkania, — 25 000. — Poznań, Pocztowa 15, m. 2. zdg 2 760

Dom

cztery ubikacje, morga ogrodu, 5 500, wpłaty 3 000. — Poznań, Pocztowa 15 — 2. zdg 2 759

Kamienica

nowa komfortowa, 135 000, kamienica nowa 87 000, dochód 8 200, kamienica nowa 43 000, willa nowa 28 900. — wpłaty 20 000, kamienica nowa 20 000. — Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. — tel. 47-53. zdg 2 755

Parcele

śródmieście, słoneczna, budowa zwarta, sprzeda nauczyciel. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 838

Domek

ogród owocowy, skład spożywczy najładniejszej części Poznania sprzedaje właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 2 819

Dom

II piętrowy komfort bezpodatkowy (Lazarz) przystanek tramwajowy dochód 5 000. — korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 437

Sprzedam

dwupietrowy piekarnia śremie. — Cena 30 000. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 643

Okazja — Dom

placem budowlanym, spieszenie sprzedam 15 000, wpłaty 10 000. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 823

Parcele

willowa przy Pułaskiego korzystnie sprzedam. Ceyba, plac Nowomiejski 5. zdg 2 593

Parcele

własne, narożnik Rocha Kórnickiej korzystnie sprzeda. Oferty Kurier Poznański zdg 2 655

Dom

dochód 3 000, cena 17 500 sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 2 669

Parcele

budowlane promenada Wałów Leszczyńskiego oraz sąsiedztwo korzystnie sprzeda. Nowakowski, Niegolewskich 25. zdg 2 672

Kamienice

sprzedam okazja wyjazd, gotówka 280 tysięcy. Oferty Kurier Poznański zdg 2 723

Kamienice

wieksza rentowna, ubikacje na wszelkie cele przemysłowe sprzedam, wpłaty 80 000. Richter, Strzelecka 5 — 7. zdg 2 714

Kamienica

w centrum sprzedam z powodu wyjazdu, potrzebna gotówka 150 tys. Oferty Kurier Poznański zdg 2 591

Administracje

objektu czynszowego korzystnie przyjmie sumienny fachowiec oboznaną ustawą, podatkami. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 686

Willk

Puszczykowie, piętrowa, balkon, 6 ubikacji, ogród 2 500. — cena 9 000. — Szymczak, Focha 39. zdg 1 647

2. PIENIADZ

20 000, —

wieci kupie, skład — przyjmie przedstawicielstwo — przystąpię spółki. Tylko poważnie zgłoszenia eksp. Kuriera Pozn. zdg 1 125

8—9 000

I hipoteke na dom w Poznaniu, dobrym oprocentowaniem spieszenie poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 1 853

2 000, —

złoty pożyczki, wysoki procent, pewna gwarancja, poszukuje urzędnik państwowy. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 342

13—16 000, —

I hipoteke dom Poznaniu krótki czas dobrym oprocentowaniu spieszenie poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 438

5—10 000, —

na pierwszą hipoteke poszukuje właściciel kilku nieruchomości, wykończenie nowego domu. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 816

Z powodu

rozszerzenia przedsiębiorstwa przyjmie wspólnika większą gotówką handel zbożowy w mieście dobra okolica rolnicza. Zabezpieczenie na budynkach i roli. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 735

12 000 mkn.

poszukuje, które są na szperrkoncie w Niemczech, celem zakupu, które będą hipotecznie zabezpieczone w Polsce. Fr. Górzny, Ujście, Staszica 99. ng 45 967

10 000, —

na I hipoteke poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 606

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Wisła „Piast”

adwokatowej Rychlickiej. Kuchnia doskonała. Blisko basenu kąpielowego. Garaż. Telefon 62. zdg 19 327

Bystra — Wilkowice

Dom Klimatyczny prowadzony wzorem sanatorium, dla wymagających leczenia podgórskiego. Pz 27 661-71.57/8

Truskawiec

Pensjonat chrześcijański „Mirka” otwarty. Komfort, centrum. Ceny przystępne. Pz 28 068-70.73

Letnisko

Kuźnica Zbaska, pow. Wolsztyn, piękna falista okolica, duże sosnowe lasy, jeziora, rozrywki, dobra kuchnia 3,50 zł dziennie. do bra kuchnia 3,50 zł dziennie. do 23 483

Ciechocinek

Pensjonat Kościuszko J. Przeziwskich. Najlepszy punkt zdrowotny. Woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wyborowa. Garaż. Telefon 134. ng 45 908

Międzychódzka Szwajcaria

Wśród pięknych lasów, gór, wód, wiosłowanie, polowanie przyjmują — utrzymaniem. Kramerowa, Krzyżówko, poczta Lewice, telefon 5. ng 45 907

Rabka

komfortowy pensjonat „Słoneczny Gród” dla chrześcijańskiej inteligencji, woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach, wanny, tarasy, łazienki, garaż, pianino, radio, patefon, obfita, zdrowa kuchnia. Ceny umiarkowane. Telefon 271. zdg 1 471

Letnisko

do wydzierżawienia pokój i kuchnia względnie 2 pokoje na letniskowce tuż przy Wiercie. Zgłoszenia Nadleśnictwo Babki, p. Krzesiny. zdg 23 566

Blotkowo

letnisko, poczta Lipno koło Leszna, uroczyste pięknych lasach. spokoje. Pokoje obfitym utrzymaniem 3.00. ng 44 297

Letnisko

wiejskie przy lesie, ładna okolica, dobre odżywienie, przystępna cena. Adres wskazać Kurier Poznański zdg 2 216.

Jaremcze

Pensjonat „Lwigród” poleca piękne, słoneczne pokoje. Komfort, Park, Tarasy, Garaż. Kuchnia zdrowa, obfita. Ceny nader umiarkowane. ng 45 702

Szczawnica

wyłącznie chrześcijański pensjonat „Wanda”. Prospekty na żądanie. Ceny umiarkowane. zdg 2 379

Puszczykowo

willi „Rusalka” nad samą Wartą. Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. zdg 2 353

Hel dla wszystkich

posiadających dowód osobisty obywatelstwa polskiego. Najlepszy pensjonat „Patria” jeszcze wolne pokoje utrzymaniem od 1 zł 6. zdg 2 349

Krynica

„Sienkiewiczówka” Pensjonat Wandy Gilawskiej poleca pokoje z utrzymaniem wykwalifikowanym. Przyjmuje tylko chrześcijan. zdg 2 563

Blisko Poznania

letnisko w śród lasu jezior poleca z utrzymaniem korzystnie. Ziembowa, Promienko, p. Biskupice, stacja Promno. zdg 2 841

Pani

poszukuje pokoju utrzymaniem 4 zł, blisko lasów Puszczykowa — Puszczykowska. Oferty Kurier Poznański zdg 2 718.

Puszczykowie

Podgórną 2a pokoje, mebel, utrzymaniem kuchni, utrzymaniem bez ng 23 607

Puszczykowo

pensjonat „Sielanka” Poznańska 30 poleca pokoje z utrzymaniem. zdg 2 429

Krynica

chrześcijański pensjonat „Halina” nad centrum, las, balkon, wykwalifikowana kuchnia, pięć złotych. — Urzędnikom opust. zdg 1 468

Lanckorona

piękna k. Krakowa „Mila” Kulpiskiej, najwyżej położona, las, słońce, cudny widok tania. Tylko dla chrześcijan. zdg 2 331

Pani

z towarzystwa poszukuje letniska w kulturalnym dworze lub pensjonacie blisko Poznania na lipcu i częściej poloty. Oferty Kurier Poznański zdg 2 853

Pełne morze

pensjonat „Juka” Hallerowo — Chłapowo. Wiadomość telefoniczną 77-88, do godz. 14. zdg 2 598

Orłowo - Merskie

ładny pokój niekierujące wejście dwóch trzech osób tani do wynajęcia. Wiadomość, Poznań, Sw. Marcina 5, m. 6. ng 44 414

4. OSOBISTE

Imieniny

wyprowadź tylko w znanej Sniadalni Sobczyńskiego. Poznań — Katakczaka 2. zdg 19 813-14

Gorsety

biustonosze, Jaskółkowej, tylko, Poznań, Podgórną 13, przy pl. Świętokrzyskim. zdg 2 594-5

Pani

blondynkę z filmów „Mały Król”, „Tredowata” i „Sonata Księżycowa” prosi poważnie myśleć o podanie adresu do Kuriera Pozn. zdg 2 663

Kupony

pożyczki konwersyjnej 1924 zagubiono: 4 a 50. — nr F 1828502, 3, 4, 5, 1 a 25. — nr E 1785583 i 1 a 12,50 nr D 1735790. Uczciwie znalazca otrzyma wysoka nagrodę. Ostrzeżenie przed kupnem. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 804

6. OŻENKI

Kawaler

lat 25, przystojny poszukuje celem ożenku współniczkę do otwarcia sklepu bielizny w większym mieście powiatowym z kapitałem około 5 000. — zł. Interes dobrze prosperujący. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografii do Kuriera Poznańskiego zdg 1 428

Zapozna

w celu matrymonialnym, pania do lat 30, kupiec przedsiębiorstwo świetnie prosperujące, wartość 80 tys. Zawołowy pośrednicy wykluczeni. Wyczerpujące oferty Kurier Poznański zdg 2 539

Który

szlachetny pan na państwowym stanowisku posłubi panie inteligentną przystojną z majątkiem 15 tys. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 485

Kojarze

małżeństwa i załatwiam wszelkie w tym zakresie wchodzące sprawy ściśle dyskretnie i honorowo przez 31-letnią praktykę tysiące małżeństw zawdzięcza swe szczęście mej działalności Piotr Mrówka, Poznań św. Wojciech 2a — 1 (telefon 25-88). zdg 27 703

Towarzysza życia

poszukuje ciemno-blondynka lat 40, pos. 6 000. — i nieruchomości. Panowie na stałym stanowisku, dobrego charakteru raczą swe oferty złożyć do Kuriera Poznańskiego zdg 2 564

Rolnik

kawaler, 35 lat, z odpowiednią pozycją społeczną i gotówką 25 tysięcy złotych ożeni się z szybko decydującą się

Ziemniaki
jadalne, żółtozielone, najlepszej jakości poleca „Lech”. Bukowska 35.
zd 2 404-5

Dwunastoosobowy
Sztucze srebrny, osiemnastoosobowy serwis obiadowy.

Świeczniki
stylowe, kandelabry, zegary

Kryształy
upominki, drobniaki, praktyczne okazynie, „Lamusa”. Strzelecka nr 1.
zd 2 072

Mundlos
Original - Vitoria domowe i wszelkie specjalne nie doścignionej jakości. W. Gierczyński, Poznań, św. Marcin 13.
zd 2 094

Dwa traki
Blumwe-Bydgoszcz, średnicy 550 i 750 mm, jeden trak szwedzki 750 mm tanio sprzedam. Matyszyński, Bydgoszcz, Gdańska 121, telefon 22-46.
ng 45 971

Okazyjnie
za gotówkę kupię zastawę stołową i dywan ręczny wiazane. — Oferty Kurier Poznański
zd 1 610

Tapety
wybór

Ceraty
niskie ceny

Linoleum
Orwat
Wrocławska 13 — telefon 24-06.
Asygnyaty „Kredyt”
zd 10 243

Plótna
Iniane — letnie garnitury Hurt-detal. Bazar Rzemiosła, Marcina 31.
dg 23 551

Pewny
dochód, skład towarów krótkich, tanio. Marcin 15 — 7.
zd 402

Wanna
emaliowana i piec węglowy, łazienki sprzedam Łukasiewicz 2, m. 6.
zd 2 318

Restaurację
dobrze zaprowadzoną w centrum miasta sprzedam. Adres wskaże Kurier Poznański zd 765

Krynica
wille centrum tanio sprzedam. — Jarzebińska, wila „Zofia”.
zd 2 562

Skład
kolonialny zaprowadzony korzystnie. Adres Kurier Poznański
zd 2 557

Skład
owoców — cukierków śródmieściu natychmiast okazynie powodu choroby sprzedam. Oferty Kurier Poznański zd 2 528

Okazja
sól rozciagany, kredens, 6 krzesel. Kwiatowa 19, stolarnia.
zd 2 527

Kupując
Rower
5-letnia gwarancja

Poznańskie
wytwórni
rowerów
placisz cenę fabryczną. Bracia

Nowaczyk,
Poznań, Górna Wila 30. Przyjmujemy asygnyaty Kredyt.
ng 42 916-7

Meble
kupuje się naitaniej u

Bakosia, Stary Rynek 51
zd 535/6

Poważna
placówka chrześcijańska, stara firma winno-kolonialna, bardzo renomowana, wyrobiona, żywotna, w Warszawie, z powodu choroby właściciela do sprzedania, ewentualnie przyjmie zamożnego fachowego wspólnika. Oferty sub „Pewna Przyszłość”. Warszawa, Senatorska 25, Biuro Ungra.
ng 45 976

Piekarnia
Długa 9.
zd 2 500

Zimno walcowana
bednarke 10 x 1 mm i 10 x 0,5 mm okazynie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zd 2 509

Półwiejska 3,
A. Benenowski
Reprezentacyjny skład obracek, zegarków.
Ng 43 966/7

Meble
poleca tanio J. Stepkowski Szewska 2.

Jadłodajnię
sprzedam powodu podniesienia wieku — polaczona kursami nauki gotowania Poznaniu. Potrzebne 4.000. Oferty Kurier Poznański
zd 2 615

Porzeczeki
100 cnt. w całości lub częściowo. Oferty Kurier Poznański.
zd 2 612

Samochód
„Essex” w nadzwyczajnym, dobrym stanie 6 cyl. sprzedam za gotówkę zł 2.500. — Adres wskaże Kurier Pozn. zd 2 520

Motor
ssacogazowy 33 KM i lokomobile Wolf 1903, 12 atm. sprzedam Jabs, Walentowo, pow. Lipno, poczta Użernikowo.
ng 45 975

Maszynę
pisanie, liczenia. Poznańska 27a m. 7.
zd 2 549

Motor
5 konny zmienny jak nowy sprzedam. Telefon 71-52
zd 2 550

Kolonialkę
dwa pokoje, łazienka, dobrze zaprowadzona tanio sprzedam. Adres wskaże Kurier Poznański
zd 2 585

Większy skład mebli
w Katowicach z wystawami, w dobrym położeniu, egzystujący 45 lat, przynosi

do 4 000,—
miesięcznie zysku, z osobistej przyczyny sprzedam, najchętniej katolikowi. Oferty „Par” Katowice, pod „Egzystencja”.
Pg 28 564-71.144

Gospodarstwo rolne
„prywatne” ca 200 morg z pełnym żniwem, martwym i żywym inwentarzem zaraz do sprzedania i obiecuję. Zgłoszenia Kurier Poznański d 23 604

Antyki
najtaniej. Marcina 46.
zd 2 768

Skład
żelaza, piętrowa kamienica sprzedam lub zamienię na dom nowy Poznaniu. Zgłoszenia Kurier Poznański zd 631/2

Walizy,
Torebki,
Nesesery,
Parasole, laski, paski

Czysz,
Szkoła 11.
Pg 28 074/5-25.62.3

Okazja!
Gabinet, sypialnia biała, pokój paniński, materace włosienne, elektrolux, skrzypce, lampy, dywany, serwis, obrazy — tanio — likwidacja mieszkania. Plac Wolności 14 a — 12.
zd 2 676

Restauracja - kawiarnia
główna ulica, kompletne urządzenie, spiesznie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zd 2 750

Pierze
puch najtaniej poleca Stanisław Dyczkowski. Poznań, Wierzbicze 13. Najnowsza czyszczalnia pierza.
zd 1 391-2

Sprzedam tanio
30 akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Oferty: Agencja Kuriera Poznańskiego, Nowy Tomysl.
ng 45 959

Cukiernia
bilardy. Adres Kurier Poznański
zd 2 749

Wózek
dziecięcy korzystnie. Polna 11, mieszkanie 10.
zd 2 822

winda
frakcyjna z wszelkimi przynależnościami (15 m łańcucha etc.) dla ciężaru 100/200 kg., zapęd transmisyjny, zł 280.

młyn
do zmielenia jabłek dla fabrykacji win owocowych, zapęd ręczny zł 85.—.

Śrutownik
zbożowy z wałcami stalowymi, zapęd ręczny, zł 70.— Zgłoszenia do administracji Kuriera Poznańskiego zd 2 323

Auto
tanio w dobrym stanie sprzedam. Szewska 12, m. 10.
zd 2 701

Sprzedam
kolonialkę z mieszkaniem, maglem. Oferty Kurier Poznański
zd 2 724

Sypialnia
debową. Zgłoszenia Kurier Poznański
zd 2 696

Samochód
Lancia bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Marszałka Piłsudskiego 22.
zd 2 623

Fiat 509
po generalnym remoncie korzystnie sprzedam. Marsz. Piłsudskiego 22.
zd 2 624

Samochód
czterodrzwiowy Chevrolet czwórke tanio na chodzie. Oferty Kurier Poznański zd 2803.

Meble
wszelkiego rodzaju nowe — używane najkorzystniej poleca

Woźna 16
zd 2 482

Zamienie
(sprzedam) nowe banio gitarowe na tenorowe. Adres Kurier Pozn.
zd 2 742

Radio
Philips 456, zupełnie nowy. Kosztował 400, oddam za 300. Spokojna 3 — 3.
zd 2 761

Bilard
automatyczny w dobrym stanie tanio sprzedam. Wrocławska 32.
zd 2 757

Skład rzeźniczy
kompl. urządzeniem sprzedam lub wydzierżawię, powód choroby. — Kościelna 40.
zd 2 793

Rzeźnictwo
sprzedam tanio. Poznańska 8/10
zd 27 729

Kilim
firany, kapy fioletowe okazynie, komiwojażer. Lagoda 24, mieszkajcie 3.
zd 2 283

Koncesjonowana Sala Licytacyjna

Wroniecka 6/8
sprzedaje

okazyjnie
Jadalnie
bufety, biurka, lustra

Tapczany
kanapy, krzesła ogrodowe.
zd 2 706

Rower
wyścigowy sprzedam. Śląska 15, m. 1.
zd 2 789

10. MAJATKI

Kupię
majatek lub zadzierżawie gotówki 60.000.— Zgłoszenia Kurier Poznański zd 2 837

11. KUPNA

Skład
kupię papierniczo-tytoniowy, towary krótkie lub kolonialny — z mieszkaniem. Oferty Kurier Poznański zd 2 360

Ramki
do dachówek ca 10 000 kupię zaraz. Oferty Cegielnia Zamość Wronki.
zd 2 341

Jazz
dobry kupię okazynie. Oferty Kurier Pozn. zd 2 642.

Grabiny
tartej wagon 23—52 mm kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański
2 604

12 DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
od lipca 11. centralne. Telefon 61-54. pomiędzy 15—20.
zd 17 190

Czteropokojowe
wysoki parter, pięciopokojowe — III p. komfortowe, odnowione. Chelmońskiego 9.
zd 592

Trzy
czteropokojowe, skład, Biedrzyckiego 17, przy Winklera, Łazarz.
zd 1 024

Dwupokojowe
komfortowe Fellmann, Biedrzyckiego 20, przy Winklera, Łazarz.
zd 1 023

Trzypokojowe
wysoki parter, sierpnia

ulica
Asnyka 3.
zd 1 203

Dwuosobowy
od 1 lipca, ul. Pocztowa 5, m. 12a urzędnikom (czkom).
zd 1 433

Dwa pokoje bez mebli
frontowe vis a vis parku Wilsona, od 1 sierpnia. Oferty Kurier Poznański zd 1 361

Trzypokojowe
komfortowe od zaraz w willi. — Szamotulska 22.
zd 1 542

5 pokoi
wynajme na biura, 1 piętrowy. Ratajczaka 2, mieszkanie 8.
zd 1 410

Dwupokojowe
zaraz od gospodarza. Wyspiańskiego 12, portier.
zd 1 944

Dwu
pięciopokojowe. Grunwaldzka 5.
zd 1 955

Trzypokojowe
od 1 lipca. Aleja Żeromskiego 20 — 2.
zd 2 026

4-pokojowe
komfort w willi Płowiecka 13 (Ostroróg). Zgłoszenia Kurier Poznański zd 2 278

Dwupokojowe
Hetmańska 1.
zd 2 081

Pięciopokojowe
IV piętro sześciopokojowe, parter Matejki 2, mieszkanie 8.
zd 2 383

3 pokoje
mieszkanie ewentualnie ubikacje handlowe od zaraz do wynajęcia. Al. Marcinkowskiego 16, parter.
zd 2 367

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka 40.— mies. Podolska 2 (Solacz).
zd 2 340

Trzypokojowe
komfortowe, wszelkie wygody zł 85.— Starościńska 3. Ogładać 2-3. Widości Nad Wierzbakiem 30 — m. 5.
zd 2 310

Pokój
kuchnia Debiec Brzozowa 14. — Zgłoszenia Wierzbicze 6 m. 11.
zd 2 733

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, nowy dom. G. Wila 48.
zd 2 836

Dwa
pokoje z kuchnią komfort. Warszawska 159, Osiedle.
zd 2 317

Garsoniera
komfortowa (2 pok. i łaz.) do wynajęcia zaraz lub od 1. 8. br. Czysn. mies. zł 85.— Informacje PKO Pl. Wolności 1. pok. 15 w godz. 8—14.
ng 45 955

3-pokojowe
słoneczne, Łazarz, od zaraz. Suwalski, Składowa 1, skład spożywczy.
zd 2 504

Mieszkania
4 i 5 pokojowe od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia ul. 3 Maja 7, Gramszewicz.
zd 2 571

Mieszkanie
nowoczesne 5—6 pokojowe dla lekarza (dobra praktyka) lub emeryta, miasto letniskowe na prowincji zaraz poleca gospodarz. Zgłoszenia Kurier Poznański
ng 45 939

Pięciopokojowe
wolne. Stroma 27.
zd 2 604

Przyjmę
dwie panie emerytki na wspólne 3 1/2 pokojowe Wila, ul. Dolina 2 m. 8, przy Szwajcarskiej.
zd 2 520

Czteropokojowe
łazienka I p. 85.— zaraz — sierpnia. Staszcza 8 — 5.
zd 2 066

3 i 2
pokojowe komfortowe, słoneczne Wiadomość portier. Hetmańska 26.
zd 2 396

3 pokoje
komfortowe odnowione do wynajęcia. Polna 19, właściciel Buśko, Piekary 22-23.
zd 2 393

Trzypokojowe
komfort, centrum. Wiadomość Rybaki 9, m. 22.
zd 2 325

Komfortowe
cztero lub pięciopokojowe. Willa nowa, ogród ewentualnie garaż, duży taras, centralne. Grunwaldzka 101.
zd 2 333

Dwupokojowe
i pokój i kuchnia wynajmie gospodarz. Adres Kurier Poznański
zd 2 336

3
pokojowe, komfort. Grunwaldzka 72.
zd 2 587

Dwupokojowe
kuchnia łazienka. Biedrzyckiego 19, Łazarz.
zd 2 748

Dwupokojowe
komfortowe duże słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telefon 63-20 lub skład. Ostroroga 37.
zd 2 869

Pięciopokojowe
bezpodatkowe, komfortowe, centralne ogrzewanie etażowe, parkiet, wanna kwasoodporna, duży ogród, ewentualnie garaż od sierpnia, ul. Grodzka 26. Oferty Kurier Poznański zd 2 658

Dwupokojowe
balkon, używanie kuchni, łazienka, willa, niekrepujące. Solacz, Urbanowska 11a.
zd 2 720

Trzypokojowe
komfortowe, garaż, willa. Winklera 26.
zd 2 806

Pokój
kuchnia, emerytowi, bezdzietnemu. Sezanieckiej 14a — 3.
zd 2 805

3
pokoje komfort. wynajme. Zupańskiego 4 gospodarz.
zd 2 780

Dwupokojowe
komfort bezpodatkowe tanio wynajme Grodzka 25 parter informacie portier.
zd 2 685

Trzypokojowe
Jarochowskiego 59 (Łazarz)
zd 2 746

Trzypokojowe
dwa mieszkania III ptr., słoneczne. Kreta 24, stróż.
zd 2 842

Dwupokojowe
jednopokojowe. Knapowskiego 17, Górczyn.
zd 2 740

Pokój kuchnię
dwa pokoje kuchnię, skład urządzeniem, mieszkaniem wynajme. Ul. Pamiątkowa 7, gospodarz.
zd 2 781

Dwuosobowy
Skarbowska 14, m. 12.
zd 2 753

13 SZUKA MIESZK.

Urzędnik
poszukuje czteropokojowego 15 minut od zamku, piętnastego lipca. Oferty Kurier Poznański
ng 44 290

2
pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, Górna Wila, Debiec od 1 lipca od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zd 2 363

Poszukuje
dwa pokoje kuchnia, może być przedmieściu. Zgłoszenia Grochowska 15, miesz. 4.
zd 2 357

Pewny
płatnik, pięć — sześciopokojowe śródmieściu, sierpień lub wrzesień. Oferty Kurier Poznański
zd 2 545

Mieszkania
w Poznaniu 4—5 pokoi I piętro balkon, blisko tramwaju od września poszukuje sędzia Wojtynowski, Bydgoszcz, Chodkiewicza 5
dg 23 549

Pokój
z kuchnią, Łazarz, Wila szuka kolejarz. Oferty Kurier Poznański
zd 2 687

Poszukuje
2 pokoje z kuchnią centrum. — Oferty Kurier Poznański
zd 2 690

Jedno
dwupokojowe pewny płatnik bezdzietne. Oferty Kurier Poznański
zd 2 850

Próżnego pokoju
zaraz poszukuje śródmieściu. — Oferty Kurier Pozn. zd 2 751

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdny
plac Kolegiacki 5 przy Farze — (Nowy Rynek). Dzwonek nocny.
zd 1 655

Niekrepujący
Jasna 8 — 8.
zd 1 089

Niekrepujący
balkonowy, telefonem. Młyńska 3 — 11.
zd 1 227

Słoneczny
Łakowa 10 — 6.
zd 1 339

Z klatki
umeblowany do wynajęcia od 1 lipca. Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8, dom narożni.
zd 1 340

Frontowy
eleg. panu, Górna Wila 36 — 11
zd 1 700

Matejki
51 m 1.
zd 1 921

Wroniecka
18, m. 6.
zd 1 845

Skromny
panience. Mickiewicza 9 — 9.
zd 1 355

Frontowy
jedno — dwuosobowy. Dąbrowskiego 15 — 3.
zd 1 454

Niekrepujący
Kreta 5 — 9.
zd 2 385

Podgórną 10a
mieszkanie 11, front, panu.
zd 2 380

Mielżyńskiego
22, I m. 7, pokój obiadowy, — bez.
zd 2 382

Półwiejska
38a — 13, niekrepujący.
zd 2 384

Pokój
czysty, Małe Garbary 3 — 25.
zd 2 366

Wały
Jagielli 20, m. 1.
zd 2 358

Frontowy
słoneczny, elektryka, łazienka. Kwiatowa 4, m. 6.
zd 2 345

Śniadeckich
6 — 5.
zd 2 344

pokój
dobrze urządzone jednoosobowy do wynajęcia od 1 lipca. Ogładać można codziennie między 16-18 a 18-24 ul. Słowackiego 38, m. 4.
zd 2 372

Solidnemu
Skryta 15 — 6.
zd 2 373

Przyjezdny
inteligencji. Pocztowa 21 — 4.

Pokój
frontowy, utrzymaniem, łazienka, telefon. Mińska 4 m. 3. zdg 2 614

Ogrodowa
2 — 10. zdg 2 510

Pokój
telefon Działyskich 9 m. 8. Pz 28 569-26.4

Matejki
39 — 7. Pz 28 568-56.97

Al. Reymonta
15 m. 5 (obok Diakonisk). zdg 2 644

Śniadeckich
21 — 5. zdg 2 617

Słoneczny
tanio Grudnia 5 — 10. zdg 2 616

Dwuosobowy
solidnym bez pościeli zaraz Mielżyńskiego 25a — 10. zdg 2 627

Miły
czysty — słoneczny. Al. Marcinkowskiego 26 — 15. zdg 2 631

Skarbowa
1 — 5 słoneczny utrzymaniem bez zdg 2 625

Studentce
inteligentnej od września 30 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 2 852

Niekrepujący
Siemkiewicza 14 — 6. zdg 2 515

Niekrepujący
Działyskich 11, Matuszek, parter. zdg 2 517

Niekrepujący
Dąbrowskiego 36 m. 19. zdg 2 518

Przyjezdny
wysoki parter, telefon. Aleje Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 2 519

Ogrodowa
12 — 24. zdg 2 544

Pokój
niekrepujący dla pana. Mostowa 4a, m. 6. zdg 2 547

St. Rynek
49. m. 5. jednoosobowy, czysty, spokojny. zdg 2 548

Zielona
7—8 odświeżony. zdg 2 551

Pokój
słoneczny, frontowy na 2 osoby z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Małe Garbary 11 — m. 19. zdg 2 455

Panom
jedno- dwuosobowy 1. 7. Małeckiego 31 — 6. zdg 2 553

Czysty
wygodny, balkon zaraz lub 1 lipca. Popłinski 5 — 4. zdg 2 552

Jednoosobowy
kulturalnemu, Mickiewicza 21/25 m. 1. zdg 2 554

Plac Wolności
14a — 10 pokój słoneczny z dobrym utrzymaniem. zdg 2 555

Półwiejska
33 — 6. zdg 2 560

Duży
Marcina 16/17 — 9. zdg 2 588

Pokój
małżeństwu zaraz. Nowy Rynek 4 — 22. zdg 2 582

Pokój
Działyskich 9 — 3. zdg 2 567

Wspólny
Wielkie Garbary 5 — 12. zdg 2 783

Panu
Skarbowa 18 — 4. zdg 2 782

Bukowska
9 — 3. zdg 2 661

Jedno
dwuosobowy Śniadeckich 32a — 7. zdg 2 662

Słoneczny
balkonowy pokój przy Zamku. Wąły Jana III 11 m. 7. zdg 2 666

Pierackiego
15 — 8 jedno — dwuosobowy. zdg 2 650

Niekrepujący
czysty Pierackiego 17 — 17. zdg 2 652

Grottgera
3 — 1. zdg 2 646

Wielkie
Garbary 36 — 3. zdg 2 645

Dworzec
Focha 15a — 1. zdg 2 466

Grunwaldzka
5 m. 5. p 20 800

Telefonem
Jackowskiego 11 — 3. zdg 2 880

Pokój
czysty Śniadeckich 23 m. 4. p 20 805

Jedno-
dwuosobowy balkonowy oraz tani pokój panom. Kraszewskiego 30 — 7.

Komfortowy
jeden dwa. Szajcarska 12a — 3. zdg 2 769

Pokój
Szajcarska 19 — 2. zdg 2 462

Kwiatowa
7 — 8. zdg 2 765

Komfortowe
3 Maja 3 — 15. zdg 2 764

Niekrepujący
Chwaliszewo 73 — 7. zdg 2 680

Pokój
1 lub 2 osoby. Wojciech 30 — 10. zdg 2 820

Dwuosobowy
Poznańska 28/30 — 9. zdg 2 817

Klatki
Pokój umeblowany solidnym panu wynajm. Wrocławska 2, m. 4. zdg 2 818

Wroniecka
6/8 — 12. zdg 2 821

Pocztowa
11 — 4. zdg 2 824

1—2
telefon, elektryczność, wynajm. tanio. Poznańska 26, m. 5. zdg 2 826

Biuralistce
korzystnie. Marcinkowskiego 19, mieszkanie 7. zdg 2 828

Szkolna
9 — 3. zdg 2 599

Słoneczny
czysty. Towarowa 21 — 9. zdg 2 681

Jedno
dwuosobowy, elektryczność, łazienka. Małeckiego 35 — 1. zdg 2 657

Pocztowa
10 — 4. zdg 2 654

Piłsudskiego 5
— 9, jedno- dwuosobowy. zdg 2 670

Czysty
tani panu. Strzelecka 12, m. 7. zdg 2 671

Pokój
małżeństwu lub dwie osoby. ul. Szewska 12, m. 10. Wąłkowiak. zdg 2 702

Pokój
Dąbrowskiego 41 — 7. zdg 2 704

Czysty
3 Maja 3a — 20, II. zdg 2 688

Małeckiego
21 — 4. zdg 2 829

Frontowy
Gąsiorowskich 11 — 10. zdg 2 848

Umeblowany
duży, łazienka, I piętro. Wroniecka 6/8, zaraz. zdg 2 849

Mickiewicza
5 — 3. zdg 2 736

Kantaka
2 — 5. zdg 2 787

Słowackiego
29 — 9. zdg 2 787

Klatka
niekrepujący czysty. Żupańskiego 21 — 10. zdg 2 786

Śniadeckich
6a — 4. zdg 2 785

Ładny
27 Grudnia 16 — 19. zdg 2 758

Słoneczny
czysty 1—2 osobom. Grunwaldzka 13 — 6. zdg 2 790

Pokój umeblowany
Matejki 60, m. 10. zdg 2 798

Panu
Pierackiego 12 — 11. zdg 2 800

Nobliwy
solidnemu. Kopernika 3 — 7. zdg 2 884

Frontowy
czysty. Góra Przemysłowa 4, II. zdg 2 648

Mickiewicza
11 — m. 5. zdg 2 830

Długa
(14, m. 4, parter. zdg 2 626

Niekrepujący
używanie kuchni. Zielona 3—5. zdg 2 608

Dwie
lub jedna osoba, osobne wejście, elektryczność. Słowackiego 27—1 zdg 2 609

Kochanowskiego
5 — 7. zdg 2 725

Sypialnia
i elegancki gabinet. Składowa 1, m. 7. zdg 2 721

Dwa
pokoje, jeden klatki. Wrocławska 35, m. 3. zdg 2 699

Ładne
frontowe. Piekary 18 — 8. zdg 2 722

Długa
11 — 8. zdg 2 691

Pokoje
komfortowe, telefon, łazienka i piętro. Mińska 2, m. 7. zdg 2 693

Dla
uczniowej u samotnej. Św. Marcin 65 m. 15. zdg 2 709

Pokoje
Kreta 7 — 8. zdg 2 600

Czysty
Aleje Marcinkowskiego 18 — 8. zdg 2 611

Panion
elegancki, słoneczny, czysty pokój, łazienka, elektryczność. (Telefon w mieszkaniu). Tanio. — Strzelecka 12 — 9. zdg 2 734

Wielka
18 — 12a. zdg 2 732

30,—
jasny, wygodami. Dąbrowskiego 41 — 5. zdg 337

Ratajczaka
17 — 13. zdg 2 731

Pokój
Sew. Meilżyńskiego 22 — 21, III wchód. zdg 2 730

Przyjezdny
Ratajczaka 11a — 112 zdg 2 794

Elegancki
panu, Marcina 47 — 5. zdg 2 715

Pokój
czysty elektryczność. Rybaki 10 — 10. zdg 2 719

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 64 — 10. zdg 2 632

Frontowy
Rynek Jeżycki 2 — 4. zdg 2 633

Dąbrowskiego
36 — 15, utrzymaniem — bez. zdg 2 634

Mickiewicza
28 — 6. zdg 2 635

Pokój
mebl. korzystnie. Łkowa 19 — 3. zdg 2 815

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 2 814

Pokój
frontowy, dobrze umebl. Półwiejska 1 m. 12. zdg 2 812

Dwuosobowy
Górna Wilda 24 — 8. zdg 2 810

Matejki
38 — 14. zdg 2 809

Jasna
9 — 8. zdg 2 808

Frontowy
słoneczny. Kreta 22 — 11. zdg 2 802

Pokój
słoneczny, frontowy pani 25,— zł Plac Działowy 5 m. 3. zdg 2 801

Niekrepujący
stałym, przyjezdny. Kreta 5 — 5 zdg 2 777

Wspólny
panom 12 zł. Wrocławska 14 — 17 zdg 2 775

Kulturalnej
osobie wygodami. Łkowa 14 — 22. zdg 2 772

Pokoik
Szewska 19 — 7. zdg 2 689

Inteligentnym
20,— Ratajczaka 14 — 22 zdg 2 682

Zamek
niekrepujący jedno- dwuosobowy tamże pokoiki. Wąły Zygmunta Augusta 10 a, mieszkanie 10 zdg 2 683

Dąbrowskiego
66 — 9. zdg 2 684

Pokój
próżny Półwiejska 16 — 51 zdg 2 744

Kręta
6 m 17. zdg 2 743

Niekrepujący
1—2 osobowy pianino Stroma 1 — 6. zdg 2 705

Pokój
dwom paniom wynajm. Piekary 9 — 8. zdg 2 844

Pokój
klatki schodowej wynajm. panu. Piekary 9 — 8. zdg 2 845

Szwajcarska
26 — 1. zdg 2 846

Dwuosobowy
Ratajczaka 11 — 50. zdg 2 847

16. SZUKA POKOJU

Pokoju umeblowanego
absolutnie niekrepującego na Osiedlu Warszawskim poszukuje inteligent od 1. 7. Oferty Kurier Poznański zdg 2 856

100 procent
niekrepującego u samotnych poszukuje urzędnik. Oferty z ceną opisem pokoju do Kuriera Pozn. zdg 2 514

Pani
poszukuje pokoiku 15 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 2 559

17. LOKALE

Na spedystwo
lub hurtownie, spichrzem, rampa dużym podwórkiem oraz warsztaty różne wolne. — Cichocka, Strzelecka 14a. zdg 2 825

Ubikacja
parterowa na lekki przemysł. — Półwiejska 30. zdg 1 388

Skład rzeźnicki
otwarty u. Wroniecka 17, do wydzierżawienia wprost do gospodarza. zdg 2 271

Kolonialka
mieszkaniami wydzierżawie. Gospodarz. Dąbrowskiego 88. zdg 2 298

Lokal
handlowy, mieszkanie czteropokojowe Wielka narożnik Garbar zaraz. Wiadomość Administracja. Dąbrowskiego 33, garaże. zdg 1 493

Piekarnię
z składem, mieszkaniem, śródmieście wynajm. właściciel, kaucja półroczna dzierżawa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 202

Ubikacja
na składnicę lub warsztat do wynajęcia. ul. Mickiewicza 9. zdg 2 778

Składu
mieszkaniami 2 pokój. poszukuje Oferty Kurier Poznański zdg 2 738

Skład
specjalnie delikatny, zaprowadzony. Górna Wilda 48 zdg 2 835

18. DZIERŻAWY

Wóz
dobre opony, silna konstrukcja. 2 kola zapasowe. 2,5 tony. Oferty Kurier Poznański ng 45 960

22. ZGUBY

Papuzka
zielona uciekla. Oddać Ratajczaka 28 m. 11. zdg 2 425

23. ROZMAITE

Naprawy
dywanów, corowanie garderoby. tel. 22-02. Adamski. Ratajczaka 15, m. 6. zdg 16 227

Koncesje
hurtowej sprzedaży wódczanych wyrobów monopolowych na województwo poleskie oddam. Spieszne zgłoszenia: Matuszyński. Bydgoszcz. Gdańska 121, tel. 22-46 ng 45 972

OGÓLNOPOLSKIE
Wtorek, 29 czerwca.
8.00 audycje poranne: 9.00 Koncert zespołu salonowego (śpiew); 9.50 transm. z Poznania. Pontyfikalia — msza św. na Placu Wolności z okazji Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. Msze św. celebrować będzie Legat Papieski ks. kardynał dr August Hlond, prymas Polski, kazanie ygl. ks. biskup Gawlina; 11.57 sygnał czasu: 12.03 przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego z okazji Tygodnia Morza; 12.10 „Morze — poranek muzyczny w w. orkiestrę wileńskiej pod dyr. Czesław Lewickiego i solisty; 13.10 przegląd kulturalny; 13.20 koncert rozrywkowy; 14.40 zagadka geograficzna z audycją dla dzieci starszych (ze Lwowa); 15.00 audycja dla wsi; 16.00 podwieczorek przy mikrofonie (płyty); 17.00 „Leczącym szlakiem” — felieton; 17.15 transm. z Poznania z międzynarodowej manifestacji przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi”; 18.15 koncert orkiestry Tadeusza Sieredyńskiego (ze Lwowa); 18.45 Aktualna pogadanka turystyczna; 18.55 program na jutro; 19.00 „Pogotowie brydżowe”; — skecz Witolda Warcewskiego; 19.15 utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Kamińskiego; 19.40 wiadomości sportowe; 19.50 „Nad brzegiem Bałtyku”. Wykonawcy: orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany „Cecylia” z Gdańska; 20.30 audycja konkursowa; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni; 21.01 pogadanka aktualna; 21.10 humoreski i fraszki w wyk. Wandy Hendrich — śpiew; 21.45 „Opowieść o burstynie” — fragment z noweli Zofii Kossak pt. „Burstyna”; recytuje Halina Zbierkowska (z Torunia); 22.00 reportaż w języku rumuńskim: 21.10 reportaż z Łazienek Królewskich; 22.30 „Hej, ty Wsio” — suita ludowa Mariana Rudnickiego (transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach); 23.00 ostatnie wiadomości.

Sroda, 29 czerwca.
6.15 audycje poranne: 11.57 sygnał czasu; 12.03 dziennik południowy; 12.15 „Odjazd króla Rumunii, Karola II do Krakowa”. Tr. z Dworca Głównego w Warszawie; 12.25 koncert popularny w wyk. orkiestry ulanów jasiowieckich pod dyr. J. Dłutka (ze Lwowa); 15.45 wiadomości gospodarcze; 16.00 z naszego warsztatu — szkic literacki (ze Lwowa); 16.15 orkiestra mandolinistów im. Moniuszy z Welnowa pod dyr. K. Korczaka (z Katowic); 16.45 „Łodzie podwodne wczoraj a dziś” — odczyt; 17.00 koncert w wyk. kwartetu salonowego Rozgłośni Krakowskiej. W przerwie ok. godz. 17.20 „Uroczyste powitanie króla Rumunii Karola II w Krakowie”; 17.50 „Nowe pomysły w lotnictwie” — pogadanka; 18.00 chwila biura studiów; 18.15 gwiazdy „Casino de Paris” śpie-

Zwózki
przeprowadzi uskutecznią tanio. Holderny. Długa 6, m. 2. telefon 37-49. zdg 1995

Trwała
ondulacja 5.— zł. wielkie piękne pierścienie wykonuje Fryzjerna Poznań, Składowa 5, telef. 35-25 zdg 783/4

Wózki dziecięce
1 lalkowe. Pierwszorzędne fabrykaty od najtańszych do najdroższych — rowerki, łóżećka dziecięce — poleć M. Pogorzelski — Poznań, Wodna 7. „Asygmaty Kredyt” zdg 2 217-18

Do kogo
mogą przylatczyć się dwie młode panny z towarzystwem w podróży wakacyjnej za granicę lub morze? Zgłosz. do Kuriera Poznańskiego zdg 2 667

Bezpłatnie
grafologini, przyszłość, jak pieniądze, majątku wskaze przyszłego meża, loterie, sprawy. Romana Szymańskiego 1—3. zdg 2 651

Gorselety
pasy lecznicze. Bukowska 9 — 3. zdg 2 660

Światowej sławy chiromantka - grafolog fizjognomistka
Jakubowska
Zdumiewająco przepowiada przyszłość, terazniejszość, przeszłość. loterie. Ratajczaka 15 — 10. Pa-saż Apollo. zdg 2 827

Dla zegarmistrza
okazja korzystnego usamodzielnienia się w śródmieściu — Warszawa 50 zł. T. Pawlicki, Poznań Dąbrowskiego 2. zdg 2 797

NAUKA

Książkowości
stenografii, pisanie maszyna u-dziela Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 2 421

Tańców
Szorskiego Pierackiego 12 telefon 38-08. zdg 2 647

programy radiowe

WARSZAWA
Wtorek, 29 czerwca.
Warszawa II — 15.00 zespól Józefa Stona; 16.00 Yehudi Menuhin gra (płyty); 22.00 wiadomości sportowe; 22.05 muzyka lekka (płyty); 23.00 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem” — odczyt; 23.15 muzyka taneczna z „Cafe-Club” w Warszawie; 24.00 muzyka taneczna (płyty).

Sroda, 30 czerwca.
Warszawa II (Mokotów). 13.00 arie i pieśni romantyków niemieckich (płyty); 14.00 parę informacji; 14.06 koncert rozrywkowy (płyty); 15.00 pogadanka aktualna 15.10 życie kulturalne stolicy; 15.15 koncert solistów. Wykonawcy: — Helena Warpechowska — śpiew, Zofia Adamska — wiolonczela. Prof. Ludwik Urstein — akompaniament; 22.00 wiadomości sportowe; 22.05 muzyka lekka (płyty); 23.00 wiersze Czesława Miłosza; 23.15 muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ
Wtorek, 29 czerwca.
Poznań — 8.20 koncert poranny w wyk. orkiestry reprezentacyjnej Kolejowej. Przystosowania Kolejowego pod dyr. Stefana Sternalskiego; 16.00 III audycja z cyklu „Formy muzyczne” (wariacje i parafrazy; 23.00 słynni dyrygenci (płyty).

Sroda, 30 czerwca.
Poznań — 13.00 muzyka dla wsi (płyty); 13.10 życie kulturalne i społeczne Poznania; 13.15 muzyka rozrywkowa z udziałem solistów (płyty); 14.05 przegląd giel-dowy; 14.15 „Z rozmaitych stron kraju”; 14.40 co dzieci usłyszą w radio; 18.10 słynni śpiewacy. II-ga audycja: John Mc Cormack, Elżbieta Rethberg, Lawrence Tibbet (płyty); 18.45 wiadomości sportowe lokalne; 19.00 finały symfonii i koncertów (płyty); 23.00 „Z baletów Czaikowskiego” (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM
Wtorek, 29 czerwca.
15.00 Lipsk — Płyty. 15.15

Jakania
oraz wszelkich wad językowych jak seplenienia, niewyraźnej wymowy, „r” wady usuwa radykalnie według własnej pewnej metody. Liczne podziękowania od obarczonych (osób wybitnych). Podczas wakacji przyjmuję także dzieci od 6 lat. Na żądanie również wyjeżdżam. Zgłoszenia przyjmuję od 9—10 rano i 5—7 po południu. Lange-Wnukowski, Pedagog Wymowy, Dąbrowskiego 34, m. 15. zdg 1 634

Stenografii
pisanie maszyną, księgowości, języku polskim, niemieckim, Strzelecka 33. zdg 1 684

Kursy handlowe
Skrzypczak pl. Wolności 2. — Wpisy codziennie. zdg 1 924/5

Kursy
Handlowe
Sawickiego
Dypl. W. S. H. Poznań, Kanta-ka 7, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dg 2 818/19

Lingwistka
dypl. jez. angielski, francuski, niemiecki, łęge artis, lekcje zbiorowe, poj. demi-place wyjazd na posadę, najlepsze referencje. — Zgłoszenia Maria Glińska, Poznań, Al. Hetmańska 3, m. 9. zdg 2 72

Stenografii
pisanie na maszynach, księgowości w języku polskim i niemieckim, Strzelecka 33, przy Placu Świętokrzyskim, Poznań zdg 1 685

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowa 11. Nowy kurs 1 lipca zdg 2 413

25. MUZYKA
Potrzebna zaraz lub od 1. 7. 37, lub meska trio — kwartet (cello) Oferty możliwie z fotografią do Café Esplanade Tczew. zdg 2 144

Trio
lub duet koncertowo dancinowe pierwszorzędnego, akordeonem poszukuje posady Guziński, Czartoria 9, m. 16. zdg 2 315

Koenigsw. — Muz. taneczna. 15.45 Wiedeń — Muz. rumuńska. 16.00 Wrocław — Koncert rozrywkowy. Praga — Koncert popularny 17.00 R. Paris — M. lekka. 17.30 Budapeszt — Muz. cygańska. 18.00 Koenigsw. — Rec. skrzypcowy. Wiedeń — Koncert z wystawą. 18.25 Wrocław — Sonaty. 19.00 Budapeszt — Muz. salonowa. Droitwich — Solo na org. Wurlicera. 19.40 Wiedeń — Wesola audycja. 20.00 Budapeszt — Słuchowisko muzyczne Kemeny. Sztutgart — Koncert ork. wojsk. 20.10 Kolonia — Koncert. Koenigsw. — Muz. taneczna. 20.15 Strasburg — „Polawicze Perel” op. Bizeta. 20.30 Paris PTT — Koncert symf. R. Paris — „Marnarz z Bolivaru” opera kom. Taille-ferre’a i „Czarna Kura” opt. Rosenthala. 20.40 Wiedeń — Symfonia nr. 3 Czajkowskiego. Dyr. Coates. 21.00 Rzym — „Cyrylik Sewilski” op. Rossignolo. Luksemburg — „Luiza” op. Charpentiera. Sztokholm — Koncert symf., tr. z Londynu. Berlin — Melodie operetkowe. 21.15 Lipsk — Koncert ork. symf. Sztutgart — Utwory Haydna. 21.40 Droitwich — Koncert. 22.00 Mediolan — Rec. wiolonczelowy. 22.25 Praga — M. lekka. 22.30 Wiedeń — „To lubi wiedeńczyk”. 23.00 Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Kopenhaga — Muzyka taneczna (do godz. 6.30). 24.00 Sztutgart i Frankfurt — Koncert popul.

Sroda, 30 czerwca.
15.00 Lipsk — Płyty. 15.15 — Koenigsw. — Melodie operetkowe 15.45 R. Paris — Płyty. 16.00 — Wrocław. — M. rozrywkowa. — 16.10 Praga. — Koncert z udziałem solisty (oboj). 17.00 Hamburg. — M. taneczna. 17.05 Sztokholm. — M. dwufortepianowa. 17.30 Budapeszt. — Koncert chóru. 18.00 M. Ostrowa. — Koncert zesp. cytrystów. 18.15 Paris PTT. — Pieśni kreolskie. 18.20 Lipsk. — Tańce ludowe trzech pokoleń. 19.00 — Wrocław. — Audycja nastrojowa. R. Paris. — Rec. śpiewacze. — Frankfurt. — Na weselo. 19.10 Lipsk. — Koncert Ork. Symf. z udziałem chóru i solistów. 19.25 Wiedeń. — Koncert popul. 20.00 Droitwich. — „Człowiek w masce” słuchowisko muz. Lille. — Melodie operetkowe. 20.10 Hamburg. — „Z nowego świata” symf. Dworzaka. 20.30 R. Paris. — „Borys Godunow” op. Mussorgskiego (akt III i IV). Strasburg. — Koncert Wied. Ork. Filharmonii pod dyr. Bruno Waltera. 20.55 Budapeszt. M. cygańska. 21.00 Rzym. — „Addio Glorinezza” opt. Pietriego. — Kolonia. — M. taneczna. 21.10 — Monachium. — Koncert. 21.15 — Sztutgart. — Koncert fortepianowy Czajkowskiego b-moll pod dyr. Busch Koettera z udziałem A. Hoehna. 21.30 Mediolan. — Koncert symf. 22.00 Droitwich. — „Tristan i Izolda” op. Wagnera (akt III). Sztokholm. — M. taneczna. 22.40 Kopenhaga. — „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego. 23.00 Koenigsw. — M. taneczna. 23.10 Kopenhaga. — M. taneczna (do 0.30). 24.00 Sztutgart i Frankfurt. — Koncert.

Wytwórnia PANI
wytwórnia
PAN



J. Schubert
DOM PŁOĆNI
FABRYKA BIELIZNY
ST. RYNEK 76
ODDZIAŁ: UL. NOWA 10.
Pg 25 651-7.61

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
uczniwa poszukuje posady do wszystkiego, pracy domowej od 1 lipca. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 469

Pracy
do wszystkiego szukam z gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 472

Osoba
intel. zajmie się wychowaniem dziecka do lat 4. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 632

Panienska
z prowincji, lepszemu domu, skromna, ceruje, prasuje, sprząta, szuka posady pokojowej lub do niemożliwości. Oferty Kurier Pozn. zdg 1932

Pracznia
poszukuje prania. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 381

Uczniwa
szuka posady od 1. 7. Polecenia bardzo dobre. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 412

Posługi
2 razy tygodniowo poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 446

Dziewczyna
która kocha dzieci szuka posady do jednego dziecka. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 422

Posługi
za pokój — poszukuje uczniwa dziewczyna. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 543

Panienska
z średnim wykształceniem kocha dzieci szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 675

Panna
szuka posady pokojowej, najchętniej na wies. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 679

Inteligentna
w małym domu z gotowaniem, jednej lub dwie osoby poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 832

Służąca
uczniwa, pracowita, z dobrymi świadectwami poleceniami szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 799

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 28. 6.
ADRIA: „Nasze zwyczaje”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 28. 6.
APOLLO: „Świecznik Królewski”.
CORSO: „Córka Dżungli”.
GLORIA: „Sen noc. letniej”.
GWIAZDA: „Tredowata”.
METROPOLIS: „Bez świadków”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Czarny Anioł”.
RENAISSANCE: „Królowa Dżungli”.
SŁOŃCE: „Czarujące oczy”.
SWIT: „Dziki ścieżki”.
TECZA-Lazarz: „30 karatów szczęścia”.
TECZA-Wilda: „Będzie lepiej”.
WILSONA: „Koenigsmark”.

Dziewczyna
uczniwa do wszystkiego szuka posady. Długoletnie świadectwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 2713.

Uczniwa
osoba, z dobrym gotowaniem i poleceniami szuka posady jako przychodnia. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 2311.

Starsza
uczniwa, spokojna, przyjmie posadę w spokojnym z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurier Pozn. zdg 2307.

Poszukuję
posługi całodzienniej z gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 745

Uczniwa
dziewczyna szuka posługi lub pracy w małej rodzinie. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 703

Gospodini
samodzielną, wiek średni przyjmie posadę, tylko w eleganckim domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 729

Posługi
szukam. Oferty Kurier Pozn. zdg 157

Posługi
całodzienniej 1. 7. poszukuje. Plac Asnyka 4. m. 6. zdg 456

Dziewczyna
z prowincji szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 049

Młodsza
z prowincji, dobrym poleceniem poszukuje posady bez dzieci do wszystkiego. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 031

Pracznia
akuratna, sumienna szuka prania. Oferty Kurier Pozn. zdg 347

Panienska
inteligentna, do dziewczyny lub chłopczyka od 6 lat w czasie wakacyjnym, także wyjeździe szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 1936

Dziewczyna
uczniwa samodzielną, gotowaniem, dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 213

Dobrze
poleciona poszukuje posługi i prania. Oferty Kurier Pozn. zdg 5

Dziewczyna
wiejsza w średnim wieku, uczniwa, sumienna, pracowita z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do dwóch starszych osób lub jednej, dom religijny. Oferty Kurier Pozn. zdg 19 998

Panienska
inteligentna, znająca robotki, dłuższą praktyką poszukuje posady do dzieci, miejscowość obojętna. Walczakówna, Buk, Grodzka. Ng 43 990

Posługi
na cały dzień lub pół dnia. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 591

Posługi
skromnym gotowaniem, dobre polecenia. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 525

Panna
z prowincji, lat 18, znająca szycie, miły charakter, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia Romana Szymańskiego 6. m. 22. zdg 1 514

Gospoia
zaufana, samodzielna, znająca dobrze kuchnię, długoletnimi świadectwami, szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 531

Wyęczielnia
szuka posady od 1. 7. 37. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 627

b) Inni

Siodlarz-tapicer
dyplom mistrz., karta rzem. szuka posady. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 591

Biuralistka
pisząca na maszynie, z znajomością księgowości, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 033

Zbożowiec
książkowy-bilansista, samodzielny, włada polskim i niemieckim poszukuje posady. Referencje. Oferty Kurier Pozn. zdg 1891

Ekspedientka
młodsza, uczniwa z brzożką piekarsko-cukierniczej lub z pocztą-kuchnią szuka posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 416

Siodlarz - sofoz
dobra praktyka, dobrymi poleceniami poszukuje posady najchętniej na majatku. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia. Agentura Kuriera Poznańskiego, Miłostaw, ng 45 961

Szukam
posady z życia poza dom damskiego i dziecięcego. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 481

Nauki
uczniwa rzeźniczego poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 374

Inżynier - mierniczy
Kto zaangażuje inżyniera mierniczego na lipiec i sierpień. Zgłoszenia pod inż. J. Dąbrowski, p. Racot. zdg 2 565

Z
prowincji inteligentna 24 lata w krytycznym położeniu szuka posady do składu, bone lub do starzego państwa za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 440

Student
starszy, energiczny udzieli lekcji w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Specjalność: grecki, łacina, francuski, niemiecki, polski. Bardzo dobre referencje. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 854

Urządnic
gospodarczy, żonaty, z kaucją 5 000,— poszukuje odpowiedniej posady od zaraz lub administracji. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 767

Mam
6-000 szukam posady jako rzadca lub w podobnym zawodzie od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 766

Student
pracowity, uczniwa szuka jakiegokolwiek pracy na wakacje. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 678

Panienska
przyjme posadę ekspedientki cukierni. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 056

Ekspedientka
z brzożką cukierniczej z niemieckim szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 631

Emeryt 42 lata
przodownik P. P. powstaniec Włp poszukuje posady wójtowskiego, portiera lub adm. domu. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 698

W. KRUK jubiler
ul. 27 Grudnia 6 poleca
zał. 1840 Ng 43985 we wielkim wyborze

Panna
zdolna poszukuje praktyki szycia. Oferty Kurier Pozn. zdg 2913.

Ekspedientka
tow. krótkich, przystojna, biegła siła na wkrós uczniwa, dobrymi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty Mezińska.

Leszno
ul. Komeńskiego 24 I p. zdg 2771

Kowal
kawaler, poszukuje pracy Poznaniu, majatkach, wioskach blisko Poznania za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 741

Przyjmę
stróżostwo wszelkie naprawy domu. Referencje. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 712

Krawcowa
z dobrym krojem poszukuje posady w domu lub szwalni. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 288

Fryzjerka
poszukuje posady najchętniej prowincji. Oferty Kurier Pozn. zdg 1790

Doskonały sprzedawca
z inicjatywą i świetny negocjator poszukuje nowej odpowiedniej posady w przemyśle lub handlu. Prima referencje. Oferty szczegółowe Kurier Pozn. zdg 1 618

Rolniczej
praktyki, posady szukam Mam 2 lata studiów rolniczych, 2½ roku wzorowej praktyki. Znam hodowlę, uprawę książkowość, świadectwa bardzo dobre. Oferty Kurier Pozn. zdg 18 292

Czeladnik
piekarski pracuje do pieca poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 057

Inteligentna
pracowita, poszukuje posady gotowaniem lepszym, domu samotnej osoby. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 241

Uczniwa
panienka zna artystyczne cerowanie szuka posady do składu lub sprzątania biur. Oferty Kurier Pozn. zdg 1699

Praktyki
poszukuje składzie obuwia panienska szkoła wydziałowa i handlowa. Zgł. Kurier Pozn. zdg 1695

Biegła
stenotypistka z polskim i niemieckim językiem przyjmie zaraz posadę. Oferty Kurier Pozn. zdg 1652

Szofer-strzelec
12 lat praktyki, dobry hodowca bażantów, szuka posady w majatku lub nadleśnictwie celem dalszej praktyki leśnej. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 720

Skromna
uczniwa panna umie szyc, zna wszelkie prace szuka pracy najchętniej u krawcowej. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 846

Krawcowa
szuka posady do domów tanio. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 775

Gospoia
zaopiekuję się mieszkaniem czasy wyjazdu państwa, także stałą posadę, polecenia. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 435

Dekorator
kurs zagranicą, praktyka, polecenia, poszukuje posady najchętniej blawat. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 491

Studentka
WSH poszukuje praktyki od 1 sierpnia, znajomość pisanja na maszynie, niem., franc. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 475

Energiczny
młody urzędnik kupiecki, człowiek zaufania, dzielny organizator, korespondent, książkowy, pisze na maszynie, doskonała praktyka biurowa, szuka posady, przyjmie poważne przedstawicielstwo. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 617

Biegła
maszynistka z polskim i niemieckim językiem przyjmie zaraz posadę. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 656

Krawcowa
dobrym krojem, wszelkie prace krawieckie, elegancka poszukuje pracy w domu, poza dom. Oferty Oredownik, Poznań zdg 2 569

Krawcowa
poza dom 1,50 dziennie. Niegołęwskich 16 — 9. zdg 1 920

Przebiegłe srebra
Prima zegarki
zał. 1840 Ng 43985 we wielkim wyborze

27. WOLNE MIEJSCA

Służąca
silna, pracowita, uczniwa, czysta wszelkiej pracy domowej, gotowaniem prostotą wiejskie zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 474

Bielizniarka
na bieliznę meską poza dom potrzeba. Wskaże Kurier Pozn. zdg 1 499

Żelazniarka
dziennej jako współnika do zaprowadzonego od 1884 r. na prowincji przyjmie zaraz ewtl. wydzierżawie. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 873

Szewski
pomocnik od zaraz. Zgłoszenia wtorek 3—5. Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 2 347

Uczennice
do kuźnictwa potrzebne. — Zalewski, Poznań, sw. Marcina 33. zdg 2 312

Chłopiec do posyek
może się zgłosić. Kaucja wymagana. Zgłoszenia pisemnie z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw. Centrala Rolników Sp. Akc., Poznań, Plac Wolności 18. zdg 2 606

Fryzjer
fryzjerka potrzebna Chwaliszewo 37. zdg 2 493

Człowiek
z rowerem do zakupów kaucja 100 zł. Poniedziałek, wtorek, od 18 do 19. Grochowska 15 m. 5. zdg 2 436

Biurowa
pensja 30—40 zł. wymagana mała pożyczka. Adres Kurier Pozn. zdg 1 830

Maszanika
samodzielną potrzeba. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 534

Urządnic gospodarczy
potrzebny na 1000 morg pod Poznaniem. Odpisy świadectw i refer. do Kuriera Pozn. zdg 2 338-9

Portier
potrzebny. „Familijska”, Noskowskiego. zdg 2 417

Piekarz
kawaler z egzaminem mistrzowskim na prowincję od zaraz do prowadzenia piekarni. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 45 958

Uczeń drogieryjny
chętny, uczniwy, natychmiast potrzebny. Pisemne zgłoszenia z odpisem świadectwa szkolnego do Kuriera Poznańskiego zdg 2 602

Ekspedientka
potrzebna z kaucją skład kolonialny, Pocztowa 1. zdg 2 397

BORSAL

ZASYPKA od POTU
KAPIEL do NÓG
KREM do NÓG

R. Barcikowski S. A. Poznań

Fraktykantki
biurowej. Adres Kurier Pozn. zdg 1 854

Szofer - ogrodowy
potrzebny na wicki majątek na Pomorze zaraz. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 2 394

Młodszy
pomocnik do składu kolonialnego potrzebny zaraz. Zgłoszenia M. Focha 160. Ng 43 909

Panna
do dzieci uczniwa z szyciem dobrymi świadectwami zaraz. Zgłoszenia Dąbrowskiego 8 m. 3. między 13 — 15. Pg 28 566-36.96

Panienska
do obsługi gości potrzebna. 3 Maja 3. m. 4. zdg 2 556

Panna
znajomością, gotowania, cokolwiek szycia do samotnej osoby — potrzebna. Rybaki 21. m. 10. od godz. 7-mej. zdg 2 558

Przychodnia
młodsza, gotowaniem. Szwajcarska 21, mieszkanie 18. zdg 2 581

Panienski
potrzebne do resuracji. Woźna 1 zdg 2 588

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz Wrocławska 32 m. 2 zdg 2 665

Służąca
do wszystkiego do 2 osób, umięca bardzo dobrze gotować z pierwszorzędnymi świadectwami może się zgłosić w środe 30, między godziną 12—13 Wesoła 3, willa. zdg 23 601

Zbożowiec
młodszy książkowy, znajomością niemieckiego słowie i piśmie potrzebny od zaraz. Oferty podaniem warunków, referencji Stanisław Hemmerling, Buk. Ng 43 908

Potrzebny
czeladnik krawiecki. Osiedle Warszawskie. Kolska 21. m. 4. zdg 2 751

Dziewczyna
dobrym gotowaniem potrzebna do bezdzietnego małżeństwa od 1 lipca do powiatowego miasta na Pomorzu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ułańska 2. m. 3. zdg 2 659

Dla naszego Oddziału Gdańskiego poszukujemy

stenotypistki
polsko - niemieckiej
mogącej wykazać się dłuższą praktyką w instytucji handlowej. Zgłoszenia tylko pisemne z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw. Centrala Rolników Sp. Akc., Poznań, Plac Wolności 18. zdg 2 606

Ekspedientka
tylko z brzożką potrzebna. Cukiernia. Wielka 15. zdg 2 527

Fryzjer
młodszy nad morze, Kanałowa 3 zdg 2 726

Dziewczynki
do posyek przyjmie firma K. Jasiński, Poznań, Wrocławska 30. zdg 2 697

Fryzjerka
dobra siła na stałą posadę potrzeba zaraz. Główna, ul. Gnieźnińska 76. zdg 2 610

Młodsza
dziewczyna do wszystkiego. Ratajczaka 11. m. 45. zdg 2 833

Ekspedientka
rzeźniczą, tylko pierwszorzędna, niemieckim potrzebna od 15. — Wierzbicice 23. zdg 2 776

Humor zagraniczny



— Hallo, Harry, powiedz który z nas ma cię zastąpić w prowadzeniu orkiestry! (M)
(Judge, Nowy Jork).

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanki w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami! materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami: pocztowymi 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia eksplifikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30. w nagłych wypadkach do godz. 22. o stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedwyjtkowe do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia „na wyzysk” 100 słów w tem 5 nagłówki, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wkrętek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-119.